

Refleksje

Zachodniopomorski

Miesięcznik Oświatowy

ukazuje się od 1991 roku

2007
Maj

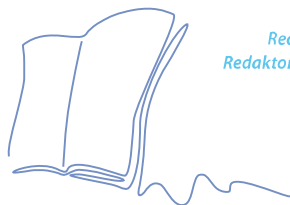
EDUKACJA NA RZECZ SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO



Od Redakcji

Jesteśmy zaplątani (uwikłani) w sieć. I nie ma od tego odwrotu. Wszelkie próby eskapizmu i tak kończą się sięgnięciem po telefon komórkowy, gdy lawina odcina drogę. Sieć to rozmaite systemy połączeń i dostępu do połączeń i dostępu do dostępu do połączeń... A wszystko po to, aby zdobyć, wykorzystać (przetworzyć) i przesłać (zarchiwizować) informację. Dzięki uwikłaniu w sieć można wykonywać atrakcyjną pracę, uczyć się, tworzyć, poznawać nowych ludzi, ale także głosować w wyborach, wykonywać operacje bankowe, organizować i zarządzać przedsiębiorstwem. Społeczeństwo spod hasła 3P, czyli przesyłania, przetwarzania i przechowywania informacji, staje się faktem, a sama informacja zaczyna być cenniejsza niż dobra materialne. Nabywanie umiejętności włączania się w wirtualną rzeczywistość, aby w sposób twórczy ją wykorzystywać, staje się jednym z głównych celów edukacji. Współczesne technologie powoli wkraczają do szkół, dając narzędzia do korzystania z nowoczesnych metod pracy. Jednak wciąż najważniejszym zadaniem jest rozbudzanie ciekawości i chęci poszukiwania odpowiedzi na stawiane pytania. I w tym sensie tak wiele w szkole się nie zmienia. Jeśli dotąd spełniała właściwie swoją misję, podsycając u wychowanków naturalne potrzeby poznawcze i wyposażając w umiejętność znajdowania rozwiązań postawionych problemów, a nie zmuszała do sztamkowego myślenia – narzędzia nie mają znaczenia. Korzystanie z wielu źródeł informacji, od tradycyjnej książki po zasoby serwisów internetowych, daje prawdziwą informacyjną wolność. I nie jest prawdą, że biblioteki będą się zmieniać w muzea staroci, a stare roczniki czasopism należy wynieść na śmietnik, bo szpecą półki w multimedialnych centrach. Zapisy Strategii Lizbońskiej mają ułatwić życie w ponowoczesnym świecie, nie konstruować nową rzeczywistość rezygnującą z bogactwa kultury.

Katarzyna Krysztofiak



Wydawca: Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie, Kuratorium Oświaty w Szczecinie.
Redakcja: 70-501 Szczecin, ul. Jarowita 2, tel. 433-68-59, e-mail: refleksje@cdidn.edu.pl • informacja@kuratorium.szczecin.pl; www.cdidn.edu.pl.
Redaktor naczelny: Katarzyna Krysztofiak. *Z-ca red. naczelnego:* Karolina Pietroczyk-Rapkiewicz. *Sekretarz redakcji:* Katarzyna Kryszczuk-Mańkowska.
Współpraca: Waldemar Zaborski. *Opracowanie językowe i korekta:* Anna Malinowska. *Skład komputerowy:* Jolanta Lisowska.
Opracowanie graficzne, techniczne, łamanie: Radosław Józwiak. *Druk:* Oficyna Wydawnicza CDiDN.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Nie zwraca tekstów niezamówionych.

Spis treści

AKTUALNOŚCI 4

WYWIAD

<i>Karolina Pietroczyk-Rapkiewicz</i> Żyjemy w społeczeństwie informacyjnym. Rozmowa z prof. zw. Jerzym Sołdkiem z Wydziału Informatyki Politechniki Szczecińskiej, wiceprezesem Szczecińskiego Parku Naukowo-Technologicznego	5
--	---

EDUKACJA W REGIONIE

<i>Zenon Kalicki</i> Infrastruktura techniczna tworzona w projektach MEN	7
---	---

FORUM OŚWIATY SAMORZĄDOWEJ

<i>Jolanta Zorga-Pieńkos</i> Edukacyjna turystyka po obu stronach Odry	9
---	---

REFLEKSJE OŚWIATOWE

<i>Marek Furmanek, Wielisława Osmańska-Furmanek</i> Społeczeństwo informacyjne – nowe formy komunikacji	10
<i>Magdalena Rzakowska</i> Społeczeństwo informacyjne – społeczeństwo bez książek?	13
<i>Wojciech Oleszak, Marcin Oleszak</i> Biometria to nie science fiction	18
<i>Jacek Kawalek</i> Projekt „E-szkoła” pomoże zmienić szkołę	21
<i>Jolanta Harzyńska</i> Korzystać z komputera	22
<i>Anna Mrozińska</i> Komputer przyjacielem ucznia-pacjenta	24
<i>Beata Jaskurzyńska, Bożena Malczewska-Hopek</i> TI w dydaktyce i terapii uczniów	25
<i>Jarosław Dalecki</i> Z podcastem na ty...	26
<i>Sylwia Hospodiuk</i> E-optimistycznie	28
<i>Iwona Krupa-Gruszczynska</i> Biblioteka – uczeń – komputer	29
<i>Wojciech Oleszak</i> Jak zarządzać bezpieczeństwem pracy w placówkach oświatowych	31
<i>Urszula Rusiak</i> Panować nad informacją	34

PRAWO OŚWIATOWE

Nowe i zaktualizowane akty prawne	35
<i>Stanisława Kubacka</i> Pytanie do eksperta	36

WARTO PRZECZYTAĆ 37

PROPOZYCJE CDiDN 39

ROZMAITOŚCI 42

OŚWIATOWE PREZENTACJE

W duchu edukacji humanistycznej Szkoła Podstawowa nr 61 w Szczecinie	
---	--

W społeczeństwie informacyjnym zmienia się rola i sposób wykorzystywania środków informatyki. Komputer staje się nie tylko autonomicznym urządzeniem wspomagającym pracę człowieka, ale przede wszystkim procesorem informacji i narzędziem komunikacji użytkownika ze światem zewnętrznym. Rozwój globalnej sieci komputerowej Internet i powiększające się jej zasoby informacyjne z jednoczesnym doskonaleniem technik wyszukiwania powodują, że najistotniejszym problemem staje się nie tyle dotarcie do informacji, ile jej selekcja i weryfikacja.

Społeczeństwo informacyjne – nowe formy komunikacji (str. 10)

Wydaje się, że wraz z budowaniem społeczeństwa informacyjnego, w którym towarem staje się informacja, traktowana jako szczególnie dobro niematerialne, równoważne lub cenniejsze nawet od dóbr materialnych, powinno wzrastać znaczenie kultury piśmienniczej. Technologia komputerowa bazuje na piśmienności i przetwarzaniu informacji alfanumerycznej. Multimedialna fasada jest jedynie dodatkiem, zaś Internet wciąż zachowuje swój tekstowy charakter. Często jednak entuzjazm dla nowych technologii komputerowych, które ułatwiają przesyłanie, przetwarzanie, przechowywanie informacji, wiąże się z negowaniem przydatności samej umiejętności czytania.

Społeczeństwo informacyjne – społeczeństwo bez książek? (str. 13)

W dzisiejszym świecie ludzie przywiązują dużą wagę do ochrony informacji oraz mienia. W tym celu przez lata rozwijane były najprzeróżniejsze techniki zabezpieczeń. Najnowszą i dynamicznie rozwijającą się gałęzią rynku systemów zabezpieczeń jest właśnie biometria, która może być zdefiniowana jako sposób rozpoznawania i identyfikacji osobistej opartej na cechach fizycznych i behawioralnych. Pomimo iż jej geneza sięga czasów starożytnych, dopiero niedawno udało się jej zdominować rynek zabezpieczeń. Umożliwił to olbrzymi postęp, jaki dokonał się w technologii przetwarzania i archiwizacji danych.

Biometria to nie science fiction (str. 18)

Przed kilku laty w Polskim Radiu Szczecin SA powstały dwa programy dotyczące informatyki o charakterze edukacyjnym – magazyn komputerowy „Trącić Myszka” oraz magazyn komputerowy dla dzieci „Przygody Małej Myszki w świecie informatyki”. Oba programy uzupełniają się wzajemnie, stanowiąc blok publicystyczny i jednocześnie edukacyjny, przygotowywany w ramach misji radia publicznego. Wszystkie elementy obu audycji, od koncepcji wstępnej, przez nagrania, scenariusze, teksty czy piosenki, powstają w Polskim Radiu Szczecin.

Z podcastem na ty... (str. 26)

KOMUNIKATY

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 lutego 2007 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. nr 35, poz. 222) do statutów szkół i placówek należy wprowadzić do 30 czerwca br. odpowiednie zmiany.

W obszarze działań szkoły w stosunku do uczniów:

1. Wprowadzenia do szkoły podstawowej i gimnazjum obowiązkowego, ujednoliconego stroju uczniowskiego.
 2. Precyzyjnego określenia zasad używania podczas pobytu w szkole telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych (w przypadkach uzgodnionych z rodzicami/prawnymi opiekunami uczeń powinien mieć możliwość skorzystania z telefonu stacjonarnego) oraz ustalenia sposobu kontrolowania i egzekwowania przestrzegania tych zasad.
 3. Wpisania obowiązku udziału ucznia w zajęciach edukacyjnych, przygotowywania się do nich oraz właściwego zachowania się w ich trakcie.
 4. Przeglądu i uszczegółowienia zasad usprawiedliwiania nieobecności uczniów w szkole poprzez określenie terminu i formy tej czynności oraz trybu powiadamiania szkoły o nieobecności ucznia na zajęciach edukacyjnych przez rodziców/prawnych opiekunów.
 5. Wprowadzenia obowiązku dbania przez ucznia o schludny wygląd oraz noszenia ustalonego stroju.
 6. Właściwego zachowania wobec nauczycieli i innych pracowników szkoły oraz pozostałych uczniów.
 7. Weryfikacji, w związku z wprowadzonymi zmianami w statucie, kryteriów oceniania zachowania uczniów i katalogu wyróżnień oraz nagród i kar wraz z kryteriami przyznawania nagród, wyróżniania uczniów oraz udzielania kar.
- W stosunku do nauczycieli i innych pracowników szkoły:
1. Określenia zakresu zadań nauczycieli oraz innych pracowników związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieciom w czasie zajęć organizowanych przez przedszkole oraz uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę.
 2. Wskazania konkretnych rozwiązań dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom w przedszkolach i ucz-

niom w szkołach podczas pobytu w placówce i na zajęciach oraz imprezach poza szkołą (w tym zapewnienie dyżurów nauczycieli na przerwach oraz sposobu ich pełnienia i kontrolę przestrzegania ustaleń, zweryfikowanie sposobów zapewnienia bezpieczeństwa uczniom w drodze do i ze szkoły oraz podczas oczekiwania na transport, zapewnienie opieki uczniom podczas „okienek” itp.).

Natomiast zgodnie z *ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. nr 80, poz. 542) w statutach szkół i placówek, zgodnie z dodanym do ustawy art. 64a, należy uwzględnić zapisy dotyczące kompetencji dyrektora szkoły w zakresie jednolitego stroju ucznia, m.in.:

1. Możliwość wprowadzenia przez dyrektora w szkole ponadgimnazjalnej, po zasięgnięciu opinii rady rodziców, obowiązku noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju.
2. Określanie przez dyrektora szkoły, w porozumieniu z radą rodziców, wzoru jednolitego stroju we wszystkich typach szkół.
3. Ewentualne określenie przez dyrektorów szkół, w których wprowadzono obowiązek noszenia jednolitego stroju, w porozumieniu z radą rodziców sytuacji, w których przebywanie ucznia na terenie szkoły nie wymaga noszenia przez niego jednolitego stroju ze względu na szczególną organizację zajęć dydaktyczno-wychowawczych w określonym dniu lub dniach – strój galowy, sportowy, turystyczny.

Nowelizacja ta w dodanych art. 22a i 22b do UoSO wprowadza szereg istotnych zmian w pracy szkoły. Część z nich wymaga podjęcia natychmiastowych działań i konsultacji z rodzicami, nawet bez czekania na opublikowanie tego dokumentu, jak chociażby:

1. Wybranie przez nauczycieli uczących w klasach pierwszych i czwartych szkół podstawowych oraz klasach pierwszych pozostałych typów szkół spośród programów i podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego programów nauczania oraz podręczników i przedstawienie ich radzie pedagogicznej do ustalenia, w drodze uchwały, po zasięgnięciu opinii rady rodziców odpowiedniego zestawu programów wychowania przedszkolnego lub szkolnego zestawu programów naucza-

nia i szkolnego zestawu podręczników składającego się z nie więcej niż trzech podręczników dla danych zajęć. Szkolny zestaw programów nauczania i szkolny zestaw podręczników będzie obowiązywał przez trzy lata szkolne (z pewnymi dopuszczonymi przez ustawę wyjątkami).

2. Do pozostałych klas szkół wymienionych w p.1, do zakończenia kształcenia w danym etapie edukacyjnym, rada pedagogiczna może ustalić w szkolnym zestawie podręczników więcej niż trzy podręczniki dla danych zajęć edukacyjnych, jeśli jest to niezbędne dla prawidłowego przebiegu procesu dydaktycznego w ramach tego etapu edukacyjnego.
3. Podanie do publicznej wiadomości przez dyrektora szkoły, do 31 maja 2007 r., odpowiednio zestawu programów wychowania przedszkolnego lub szkolnego zestawu programów nauczania i szkolnego zestawu podręczników obowiązujących od roku szkolnego 2007/2008.
4. Podjęcie przez dyrektorów szkół działań organizacyjnych umożliwiających obrót używanymi podręcznikami na terenie szkoły.
5. Większe kompetencje i nowe zasady tworzenia rad rodziców – zapis ten wejdzie w życie od 1 września 2007 r.

SUKCESY

24 kwietnia 2007 r. rozegrano w Szczecinie etap wojewódzki XXX Zawodów „Sprawni jak żołnierze”.

W grupie dziewcząt I miejsce zdobył zespół X Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie, w grupie chłopców mistrzowską okazała się drużyna Zespołu Szkół nr 3 z Koszalina. Zespoły te reprezentowały nasze województwo w ogólnopolskim finale w dniach 15–18 maja br. w Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie. Sukcesem zakończył się udział dziewczęcej reprezentacji, która w finale zajęła III miejsce. Drużyna chłopców uplasowała się na miejscu X.

Najlepszym szczecińskim zespołem (I i II miejsca) w grupie dziewcząt i chłopców puchary i dyplomy wręczył Zachodniopomorski Kurator Oświaty.

Agata Markowicz-Szarejko
Karolina Pietroczyk-Rapkiewicz
KO w Szczecinie

Wielu z nas zastanawia się, czym jest społeczeństwo informacyjne i czy już nim jesteśmy.

Termin społeczeństwo informacyjne powstał w związku z rozwojem techniki komputerowej jako narzędzia, którym człowiek posługuje się zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym, i pojawieniem się Internetu służącego do komunikowania się. Około miliard uczestników globalnej sieci świadczy o tym, że żyjemy już w społeczeństwie informacyjnym. Inną kwestią jest stopień wykorzystania tych narzędzi. Nie można powiedzieć, że Internet jest jedyną miarą naszego zaawansowania w tym obszarze. Z dnia na dzień sytuacja się zmienia. Jako członek Unii Europejskiej Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem zaawansowania informacyjnego. Należy dołożyć wszelkich starań, by to zmienić. Często spotykam się z pytaniami: Czym jest społeczeństwo informacyjne? Co należy zrobić, by nim być? Co się z tym wiąże? A to jest proces, który ciągle trwa. Nasze dzieci i wnuki nie rozstają się z telefonami komórkowymi, a czas spędzają najczęściej przy monitorach komputerów. Starszemu pokoleniu trudno to zrozumieć. Jednak ci, którzy nie będą umieli korzystać z nowoczesnych narzędzi i powszechnego systemu łączności, znajdą się poza komunikacyjną orbitą. Społeczeństwa informacyjnego nie tworzą informatycy, lecz ogół ludzi. Rolą informatyków jest rozwijanie narzędzi informatycznych tak, żeby każdy człowiek potrafił z nich korzystać. Kiedyś ludzie żyli w społeczeństwie industrialnym, co wiązało się z powstaniem wolnej konkurencji. Nikt nie mógł wtedy powiedzieć, że chce się cofnąć do feudalizmu. Musiał zaakceptować warunki, w

Żyjemy w społeczeństwie informacyjnym

z prof. zw. Jerzym Sołdkiem z Wydziału Informatyki Politechniki Szczecińskiej, wiceprezesem Szczecińskiego Parku Naukowo-Technologicznego rozmawia Karolina Pietrocuk-Rapkiewicz

jakich przyszło mu żyć, i teraz też tak musi być. Tempo komputeryzacji w gospodarce, w kulturze, w stosunkach społecznych jest ogromne. Mamy już e-administrację, e-urząd. Walczymy o frekwencję przy wyborach. Teraz głosuje 40% uprawnionych obywateli. Niedługo dojdzie do tego, że będzie głosowało 100%, bo będziemy oddawać swój głos, nie wychodząc z domu, naciskając odpowiedni przycisk na klawiaturze; będziemy identyfikowani podpisem elektronicznym czy w inny sposób.

Szkola powinna odgrywać znaczącą rolę w społeczeństwie informacyjnym. Aby to było możliwe, należy położyć szczególny nacisk na doskonalenie nauczycieli w kierunku technologii komputerowych.

Wydział, którym kierowałem przez wiele lat, przeszkolił w zakresie informatyki około 2 tysięcy nauczycieli. Udział w takim studium podyplomowym był związany między innymi z uzyskaniem awansu zawodowego. Niestety, wielu ze słuchaczy nie mogło wykorzystać zdobytych umiejętności w pracy zawodowej, ponieważ w szkole zabrakło środków finansowych na zorganizowanie pracowni zaopa-

trzonej w sprzęt komputerowy, multimedialny. W wielu przypadkach problem stanowi brak koordynacji wydatków. Obecnie bardzo łatwo jest o dofinansowanie tego typu działań ze środków unijnych. Jest to tylko sprawa inicjatywy. Dotykamy tutaj bardzo trudnej kwestii poziomu przygotowania nauczycieli i ich zaangażowania w pracę. Ale jak tu mówić o dużym zaangażowaniu, jeśli wiemy, że zawód nauczyciela jest jednym z najgorzej opłacanych. To jest błędne koło. My wiemy, co zrobić, bo chodzi o sprawność zarządzania państwem. Miałem przyjemność poznać wielu nauczycieli, którzy zrobili wiele dla informatyzacji szkół. Z pewnością byłoby lepiej, gdyby poprawiły się warunki systemowe. Szkolnictwo boryka się z wieloma problemami, nie tylko z problemem informatyzacji. Oświata powinna być niezmiennie doskonała, a wtedy informatyzacja i przygotowanie młodzieży do nowych wyzwań społeczeństwa informacyjnego będą również ulegały przekształceniom. Społeczeństwo informacyjne jest oparte na wiedzy. Nawet w przemyśle produkcja musi być nowoczesna, bo w innym przypadku nie znajdzie odbiorcy. Takie są zasady wolnej konkurencji. To bezwzględny sprawdzian. Warunkiem postępu i sukcesu jest posiadanie wiedzy. Podobnie dzieje się w innych sferach życia człowieka. Nie można zapomnieć o konieczności ciągłego pozyskiwania wiedzy i nieustającego uczenia się. Praca w każdej specjalności bez uwzględniania szybko następujących zmian niesie ryzyko „pozostania w ogonie” i zawodowej marginalizacji. Szkoła też musi wziąć to pod uwagę.

Województwo zachodniopomorskie jest jednym z najbardziej zapóźnionych pod względem dostępu do Internetu i korzystania z usług w sieci. O zapóźnieniu gospodarczym regionu świadczy statystyka. Mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego generują zaledwie 4%



internetowego ruchu w naszym kraju (mazowieckie 26%); 56% mieszkańców regionu wskazuje na brak umiejętności jako barierę zniechęcającą do zapewnienia sobie dostępu do Internetu; 48% korzystających z Internetu nie potrafi wysłać e-maila z załącznikiem; tylko 4% wykorzystuje Internet do nauki. W jaki sposób SPN-T wyszedł naprzeciw tym problemom?

Ze względu na potrzebę ciągłego doskonalenia się w swoim zawodzie postawiliśmy przede wszystkim na zdalne nauczanie. Mobilna sala szkoleniowa SPN-T to 15 laptopów połączonych bezprzewodowo siecią z dostępem do Internetu oraz nowoczesne laboratorium do tworzenia materiałów edukacyjnych. Przenośna sala szkoleniowa jest wykorzystywana do podnoszenia kwalifikacji osób bezrobotnych i pracujących, kształcenia niepełnosprawnych, do specjalistycznych zawodów wykonywanych zdalnie, kursów i szkoleń dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wykorzystujemy ją do realizacji trzech kursów. Pierwszy, „Internet od podstaw”, to 9-godzinny kurs dla osób pracujących, czyli posiadających umowę o pracę. Drugi, to interaktywny e-kurs języka niemieckiego. Trzeci to „Przyszłościowe zawody społeczeństwa informacyjnego”.

Jakie to zawody?

W szkoleniach, które są adresowane do bezrobotnych lub tych, którzy chcą się przekwalifikować, trudno wybiegać daleko w przyszłość. Ale są takie zawody jak broker informacji, czyli specjalista pośredniczący w udzielaniu wszelkiego rodzaju informacji. Infobroker gwarantuje, że udzielona przez niego informacja jest nie tylko adekwatna do zadanego pytania, ale jest także najwyższej jakości. Drugi zawód to grafik komputerowy. Trzeci to handlowiec internetowy, który zajmuje się wdrażaniem projektów sklepów internetowych oraz ich późniejszą kompleksową obsługą. Znane mu są najnowsze trendy i techniki sprzedaży internetowej. Posiada wiedzę praktyczną z zakresu marketingu i technologii internetowych.

Ile osób planuje się przeszkolić w ramach tych kursów?

Z podstaw Internetu przeszkoliliśmy 250 osób w 30 wybranych gminach, natomiast w zawodach 360 osób. Szkolenia odbywają się w grupach 15-osobowych. „Internet od podstaw” i kurs językowy są prowadzone w ramach e-learningu. Natomiast „Przyszłościowe zawody” zaczynają się i kończą tradycyjnymi spotkaniami

ze względu na konieczność weryfikacji umiejętności i podsumowanie. W szkoleniu e-learningowym można korzystać również z egzaminatora automatycznego, ale on nie zastąpi nigdy człowieka.

Czy w dobie społeczeństwa informacyjnego osobom niepełnosprawnym żyje się łatwiej? Czy łatwiej znaleźć im pracę?

Spółczesne społeczeństwo sprzyja osobom niepełnosprawnym. W przestrzeni wirtualnej nie widać ich niepełnosprawności. Mogą współpracować z każdą sprawną fizycznie osobą. Kilka lat temu na Wydziale Informatyki Politechniki Szczecińskiej wprowadziliśmy szkolenie dla osób niepełnosprawnych. Nabraliśmy zaufania do szkoleń e-learningowych. Internet jest doskonałym narzędziem ich uaktywnienia zawodowego i społecznego. Oni świetnie czują się w świecie wirtualnym. Internet pozwala omijać niesprawności fizyczne, w innych przypadkach, niestety, pozostają bariery.

Poprawa sytuacji gospodarczej w naszym kraju i województwie nie przekłada się na zmniejszenie liczby osób bezrobotnych. Czy telepraca może być antidotum na bezrobocie?

Oczywiście, że tak. Telepracę traktuję jako dalszy etap e-edukacji. To jest stworzenie możliwości pracy na przykład pojedynczej osobie niepełnosprawnej, mieszkańcy wsi czy jakiejś chaty pod lasem. Połączenie przez Internet i mobilny telefon pozwala każdemu działać gospodarczo, zawodowo. Możliwości techniczne pracy przez Internet są już w pełni rozwinięte, eksperymentalnie także. Pozostaje jednak problem odpowiedniego przygotowania zakładów pracy. Mówimy, że w naszym województwie jest duży odsetek osób bezrobotnych. Działanie przez Internet wiąże się w dużym stopniu z pracą w szarej strefie gospodarczej. Niestety, okazuje się, że wiele osób, na przykład informatyków, pracuje zdalnie na rzecz zagranicznych firm i tego nie ma w statystykach. Aby zmienić tę sytuację, należy opracować stosowne, precyzyjne prawo. Weźmy pod uwagę choćby prawa autorskie. Wydanie płyty z muzyką pochłania duże nakłady finansowe i zdajemy sobie sprawę, że jakość oryginalnej płyty jest nieporównanie lepsza od pirackiej. Jednak tę samą płytę można nabyć za niewielkie pieniądze na bazarze lub nielegalnie, za darmo, pobrać z sieci. I to jest wielka pokusa. Prowadzący działalność w szarej strefie nie są z tego powodu zadowoleni – oni także są wykorzystywani.

Wielu bardzo chętnie podejmie oficjalny stosunek pracy, jeśli sprawy podatkowe zostaną rozsądnie uregulowane.

Rozmawiamy w dniu, w którym rozpoczynają się tegoroczne matury. Co Pan doradziłby abiturientowi, który zapytałby, jakie studia wybrać, aby mieć gwarancję znalezienia pracy?

To nie jest tylko kwestia zawodów, na jakie jest i będzie zapotrzebowanie w ciągle rozwijającym się społeczeństwie informacyjnym, ale przede wszystkim kwestia umiejętności, zdolności i zainteresowań każdego młodego człowieka. Na pewno zawsze mogą polecić informatykę, bo ona tworzy narzędzia i metody rozwoju w zakresie gospodarki, kultury, ale nie tylko. Polecam naukę języków, które nie tylko się przydają, biorąc pod uwagę globalizację i rozwój kontaktów międzyludzkich. Można podjąć pracę w systemach działania, czyli logistyce. Z drugiej strony musimy spojrzeć na kwestię lekceważenia u nas znaczenia tradycyjnych produktów, tak zwanej sztuki użytkowej. Wystarczy pojechać turystycznie na Zachód i można się przekonać, jak w tych krajach pielęgnuje się tradycyjne wyroby, na przykład ceramiczne. Te działania zostały odnowione i teraz powstaje z tego przemysł. W ramach Parku również próbujemy reaktywować branżę sztuki użytkowej i wzornictwa przemysłowego. Okazuje się, że jest bardzo wielu twórców, którzy samotnie wykonują wzorce faliżanek czy innych przedmiotów. Założyliśmy dla nich portal, na którym prezentują swoje produkty i dzięki niemu mogą pozyskiwać odbiorców. Jest wiele pięknych zawodów. W społeczeństwie informacyjnym rosną możliwości w różnych dziedzinach. Jest również miejsce dla rzemieślników. Coraz mniej osób zatrudnianych jest w produkcji, ze względu na automatyzację, ale coraz większe zapotrzebowanie jest na pracę w usługach. Ważne jest, by w młodych ludziach rozbudzić wiarę we własne możliwości. Należy wychować młodego człowieka podobnie jak w Stanach Zjednoczonych. USA mają olbrzymie osiągnięcia, i to jest fakt niezaprzeczalny, ale tam także ludzie mają inną mentalność. Młody człowiek wchodzi w dorosłe życie z myślą, że wszystko może w życiu osiągnąć. Polska młodzież jest pełna obaw, czy sobie poradzi, czy nie jest za słaba. Nie można być oczywiście bezkrytycznym wobec siebie, ale należy naszej młodzieży dodać skrzydeł. I to jest wyzwanie dla wszystkich nauczycieli. ■

Kraje, które pierwsze wejdą w erę społeczeństwa informacji, zbiorą największe żniwo. To one wyznaczą drogę innym. Natomiast te kraje, które będą zwlekać, lub podejmą działania połowiczne, mogą w czasie krótszym od dziesięciolecia stać się w obliczu załamania się inwestycji i kryzysu na rynku pracy – stwierdza raport Komisji Bengemanna opracowany w 1994 roku dla Komisji Europejskiej.

Społeczeństwo informacyjne nie może powstać bez nowoczesnej oświaty zapewniającej między innymi powszechną edukację informatyczną, bez systemu kształcenia ustawicznego, wysoko rozwiniętych badań naukowych oraz prac badawczo-rozwojowych. Warunkiem jego rozwoju są wykwalifikowani pracownicy potrafiący posługiwać się technikami informacyjno-komunikacyjnymi i stale podnoszący swoje umiejętności. Brak systemu doszkalań i przekwalifikowania tworzy zagrożenie marginalizowania znacznej części społeczeństwa i wzrostu bezrobocia.

Obecnie programy nauczania w szkołach i uczelniach obejmują przygotowanie do korzystania z komputerów. Dokonano przeglądu programów nauczania, liczebności klas, przygotowania kadry, jakości sprzętu itp. W 2004 roku, przy wsparciu finansowym Europejskiego Funduszu Społecznego, uruchomiono w MEN kilka projektów wspierających wyrównywanie szans edukacyjnych w różnych regionach i inwestowanie w zasoby ludzkie.

Projekt „Pracownie komputerowe dla szkół”

Główne cele projektu:

- Praktyczne możliwości realizacji priorytetu „Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy” w polskim systemie edukacyjnym;
- Podnoszenie jakości i dostępności kształcenia poprzez promocję wykorzystania nowoczesnych technologii w oświacie;
- Pomoc w rozwoju nowoczesnej struktury teleinformatycznej szkół i placówek oświatowych niezbędnej do:
 - wspierania systematycznego procesu doskonalenia nauczycieli, którzy są częścią kadr nowoczesnej gospodarki,
 - promocji ustawicznego kształcenia się uczniów, nauczycieli, a także społeczności lokalnej,
 - wspierania realizacji zadań szkoły zapisanych w podstawie programowej różnych przedmiotów,

Infrastruktura techniczna tworzona w projektach MEN

Zenon Kalicki

Wydział monitorowania i wspomaganie edukacji KO w Szczecinie

Obecnie programy nauczania w szkołach i uczelniach obejmują przygotowanie do korzystania z komputerów. Dokonano przeglądu programów nauczania, liczebności klas, przygotowania kadry, jakości sprzętu itp. W 2004 roku, przy wsparciu finansowym Europejskiego Funduszu Społecznego, uruchomiono w Ministerstwie Edukacji Narodowej kilka projektów wspierających wyrównywanie szans edukacyjnych w różnych regionach i inwestowanie w zasoby ludzkie.

- zwiększenia stosowania wizualizacji w procesie dydaktycznym poprzez dostarczenie mobilnego zestawu multimedialnego (komputer przenośny i wideoprojektor),
 - upowszechniania różnych metod kształcenia na odległość,
 - wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży niezależnie od miejsca zamieszkania i statusu majątkowego,
 - wspierania integracji młodzieży w aspekcie różnic kulturowych, sprawności fizycznej i intelektualnej.
- Cele szczegółowe do osiągnięcia w szkołach podstawowych i gimnazjach:
- umożliwienie realizacji zadań szkoły wynikających z nauczania informatyki i innych przedmiotów,
 - przygotowanie uczniów do życia w globalnym społeczeństwie informacji,
 - stworzenie możliwości pomocy w integrowaniu uczniów,
 - wyrównywanie szans edukacyjnych i podniesienie jakości edukacji,
 - stworzenie możliwości wykorzystania pracowni dla potrzeb uczniów i działań w środowisku lokalnym,
 - promowanie wykorzystania technologii informacyjnej w nauczaniu innych przedmiotów w różnych wariantach organizacyjnych (lekcje w pracowni komputerowej, lekcje poza pracownią z wykorzystaniem komputera przenośnego i projektora),
 - usprawnienie komunikacji w systemie oświaty.
- Cele szczegółowe do osiągnięcia w szkołach ponadgimnazjalnych i policealnych:
- przygotowanie uczniów do życia w globalnym społeczeństwie informacji przez zapewnienie możliwości korzystania z technologii informacyjnej i komunikacyjnej w uczeniu się i rozwiązywaniu problemów,
 - umożliwienie realizacji zadań szkoły wynikających z nauczania technologii informacyjnej, informatyki i innych przedmiotów,
 - wdrażanie uczniów do samokształcenia i samodzielnego poszukiwania informacji oraz promowanie różnych form komunikacji z wykorzystaniem lokalnej i globalnej sieci komputerowej,
 - umożliwienie uczniom, nauczycielom i środowisku lokalnemu dostępu do Internetu poza lekcjami,
 - pomoc w pracy wychowawczej szkoły przez wspieranie procesów integracji uczniów,
 - podniesienie jakości edukacji w kontekście możliwości wynikających z członkostwa w UE,
 - promowanie wykorzystania technologii informacyjnej w nauczaniu innych przedmiotów w różnych wariantach organizacyjnych (lekcje w pracowni komputerowej, lekcje poza pracownią

- z wykorzystaniem komputera przenośnego i projektora),
- promowanie w społeczności szkolnej różnych form kształcenia ustawicznego,
- wyjście naprzeciw potrzebom kształcenia specjalistów z dziedzin informatycznych, dyktowanym przez rynek pracy,
- usprawnienie komunikacji w systemie oświaty.

W ramach projektu przekazywany jest do szkół sprzęt komputerowy. Do tej pory około 50% szkół w województwie zachodniopomorskim skorzystało z możliwości udziału w programie.

Rok	Pracownie dla szkół podstawowych i gimnazjów	Pracownie dla szkół ponadgimnazjalnych i policealnych
2004	111	89
2005	47	85
2006	170	57
2007 (w realizacji)	238	48
Razem	666	279

Projekt „Internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych

Główne cele projektu:

- Praktyczne możliwości realizacji priorytetu „Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy” w polskim systemie edukacyjnym.
- Podnoszenie jakości i dostępności kształcenia przez promocję wykorzystania nowoczesnych technologii w oświacie.
- Ułatwienie indywidualnego zdobywania i przetwarzania informacji dostępnej przez Internet oraz informacji multimedialnej przez uczniów i nauczycieli.
- Zwiększenie potencjału edukacyjnego bibliotek szkolnych i pedagogicznych.
- Wspieranie procesu ustawicznego kształcenia się i samokształcenia uczniów, nauczycieli, a także społeczności lokalnej.
- Wspieranie realizacji zadań szkoły zapisanych w podstawie programowej.
- Wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży niezależnie od miejsca

- zamieszkania i statusu majątkowego.
- Wspieranie integracji młodzieży w aspekcie różnic kulturowych, sprawności fizycznej i intelektualnej.
- Umożliwienie uczniom, nauczycielom i środowisku lokalnemu dostępu do Internetu poza lekcjami.
- Stworzenie szans na promocję szkoły i biblioteki pedagogicznej w środowisku lokalnym.
- Powszechne udostępnienie możliwości przeszukiwania księgozbiorów bibliotek pedagogicznych dla potrzeb czytelników, w tym poprzez Internet.

W ramach projektu do bibliotek szkolnych i pedagogicznych jest przekazywany

sprzęt komputerowy (zestaw 4 komputerów z urządzeniem wielofunkcyjnym).

Rok	Wyposażenie dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych	Multimedialne Centra Informacji w projekcie „Pracownie dla szkół ponadgimnazjalnych i policealnych”
2004	292	89
2005	227	85
2006	—	57
2007 (w realizacji)	206	48
Razem	725	279

Projekt „Wyposażanie w sprzęt komputerowy centrów kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia praktycznego”

Główne cele projektu:

- Podniesienie jakości edukacji w odniesieniu do potrzeb rynku pracy.
- Zwiększenie wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyj-

nych w procesie kształcenia, w poradnictwie i doradztwie zawodowym oraz modernizacja wyposażenia dydaktycznego.

W ramach programu wyposażono w pracownie komputerowe 13 centrów kształcenia praktycznego i centrów kształcenia ustawicznego.

Projekt „Wyposażanie w specjalistyczny sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem poradni psychologiczno-pedagogicznych”

Główne cele projektu:

- Zwiększenie wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w poradniach psychologiczno-pedagogicznych.
- Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwojowymi, problemami psychologicznymi i logopedycznymi.
- Zwiększenie efektywności, skuteczności i atrakcyjności udzielanej pomocy dzieciom i młodzieży w zakresie diagnozowania, profilaktyki i terapii.
- Wspomaganie tradycyjnych form i sposobów pomocy udzielanej w poradniach w zakresie terapeutyczno-rehabilitacyjnym.

W ramach programu wyposażono w sprzęt (od 5 do 11 komputerów) 34 poradnie psychologiczno-pedagogiczne. W 2006 roku do szkół z oddziałami inte-

gracyjnymi oraz ośrodków specjalnych przekazano:

- 9 zastawów do terapii metodą biofeedback,
- 16 zestawów komputerowych z oprogramowaniem do wspomaganie ćwiczeń logopedycznych,
- 13 zestawów do terapii metodą Tomatisa.

Oddział Zachodniopomorski Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych i Deutsches Jugendherbergswerk Meklemburg-Vorpommern (Niemieckie Stowarzyszenie Schronisk Młodzieżowych Meklemburgii-Pomorza Przedniego) współpracują ze sobą od 15 lat. Jubileusz tej współpracy przybrał formę międzynarodowo seminarium pn. „Młodzież na polsko-niemieckim pograniczu”, które skupiło przedstawicieli obu partnerów, władze wojewódzkie i miejskie. W spotkaniu uczestniczyli także działacze PTSM z różnych regionów Polski i prezes Zarządu Głównego PTSM Henryk Gołębiowski. Z Niemiec przyjechali partnerzy z DJH Berlina Brandenburgii, Hamburga-Nordmardmarku, z Lubeki oraz dyrektor zarządzająca z Niemiecko-Polskiej Współpracy Młodzieży z Poczdamu, nadzorująca Jednostkę Centralną PNWM działającą w PTSM w Szczecinie.

Pomysł współpracy z Niemieckim Stowarzyszeniem Schronisk Młodzieżowych w Meklemburgii-Pomorzu Przednim zrodził się podczas Konferencji Krajów Nadbałtyckich, która odbyła się w Rostocku w 1993 roku. W czasie spotkania z gospodarzami konferencji powstała inicjatywa wspólnych działań edukacyjnych z wykorzystaniem bazy schronisk młodzieżowych po obu stronach Odry. Nasi przyszli partnerzy bardzo chętnie przyjęli zaproszenie na otwarcie pierwszego nad Bałtykiem całorocznego schroniska młodzieżowego w Pobierowie. Ponadto przygotowano i realizowano projekty związane z praktykami młodzieży ze szkół o specjalności turystycznej, hotelarskiej i gastronomicznej.

Obecnie współpraca, już nie tylko ze stowarzyszeniem z Meklemburgii, ale i z innymi regionami Niemiec, jest realizowana w trzech płaszczyznach:

- wycieczki edukacyjne dla dzieci i młodzieży województwa zachodniopomorskiego,
- praktyki młodzieży w niemieckich schroniskach,
- szkolenia multiplikatorów (nauczycieli przygotowujących i prowadzących projekty) oraz szkolenia timerów (studentów realizujących programy edukacyjne).

Początki współpracy nie były łatwe – mówi Maria Syrek, Prezes Oddziału Zachodniopomorskiego PTSM. Musieliśmy wzajemnie siebie poznać, przezwyciężyć stereotypy, nauczyć się wspólnie działać. Pomogło nam w tym nakreślenie celów

Edukacyjna turystyka po obu stronach Odry

Jolanta Zorga-Pieńkos

konsultant ds. współpracy z jednostkami samorządów terytorialnych, Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie

Pomysł współpracy (...) zrodził się podczas Konferencji Krajów Nadbałtyckich, która odbyła się w Rostocku w 1993 roku.

W czasie spotkania z gospodarzami konferencji powstała inicjatywa wspólnych działań edukacyjnych z wykorzystaniem bazy schronisk młodzieżowych po obu stronach Odry.

strategicznych i zadań, na realizację których należało pozyskać środki finansowe. Dzięki staraniom obu stron zamierzenia udawało się zrealizować. Należy jednak podkreślić, że Niemcy mieli większe możliwości i byli bardziej skonsolidowani w pozyskiwaniu środków na remonty schronisk młodzieżowych po swojej stronie. Partnerstwo z polską stroną w wydajny sposób pomogło im pozyskać środki finansowe z Unii Europejskiej.

Fundusze pozyskane dzięki współpracy z DJH wspierały po stronie polskiej realizację projektów edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz nauczycieli i kadry PTSM.

Niestety, w latach ubiegłych nie udało się pozyskać środków na budowę nowych schronisk młodzieżowych. Dopiero teraz pojawiły się możliwości formalne i jednostki samorządów terytorialnych podjęły się realizacji tego zadania.

Jestem pełna podziwu dla dobrego poziomu i ciągłego rozwoju współpracy polsko-niemieckiej – mówiła Doris Lemmermeier, dyrektor NMWP w Poczdamie. Zdaję sobie sprawę z tego, że obie organizacje działają w odmiennych strukturach. Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania ludzi, którzy chcą realizować wspólne przedsięwzięcia.

Podczas seminarium Lech Pieczyński, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przedstawił działalność ośrodków edukacji ekologicznej i przyrodniczo-leśnej w województwie zachodniopomorskim. Podkreślił dużą rolę OZ PTSM jako członka sieci w promowaniu tej idei wśród

nauczycieli w aktywnych działaniach dydaktyczno-wychowawczych realizowanych poza szkołą. Przedstawione rozwiązania spotkały się z dużym zainteresowaniem gości z Polski i Niemiec.

Prezes Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej przedstawił działania organizacji we wspieraniu różnorodnych form aktywnej turystyki, która jest również propozycją dla dzieci i młodzieży. Wsparcie, którego udziela ZROT stowarzyszeniom naszego województwa, daje możliwość bardziej efektywnej pracy na rzecz rozwoju turystyki dzieci i młodzieży.

Jubileusz stworzył możliwość podsumowania 15 lat współpracy. Był również okazją do przedstawienia nowych możliwości współpracy z partnerami niemieckimi i, co ważne, finansowania tych działań przez jednostkę centralną działającą w PTSM. Zaprezentowano konkretne propozycje współpracy między województwami w obszarze turystyki dzieci i młodzieży. Duże zaangażowanie wykażała Gmina Miasto Szczecin, która stworzyła propozycje realizowania i finansowania projektów krajoznawczo-ekologicznych dla dzieci i młodzieży różnych województw. Projekty pn. *Zielone szkoły w zielonych województwach*, przygotowane pod względem merytorycznym i finansowym, będą realizowane w oparciu o bazę schronisk młodzieżowych.

Turystyka dzieci i młodzieży jest bardzo ważnym czynnikiem w promowaniu własnego regionu. Pieniądże zainwestowane w dzieci i młodzież zawsze się zwracają. ■

Społeczeństwo informacyjne – nowe formy komunikacji

Marek Furmanek, Wielisława Osmańska-Furmanek

Katedra Mediów i Technologii Informacyjnych, Uniwersytet Zielonogórski

W społeczeństwie informacyjnym zmienia się rola i sposób wykorzystywania środków informatyki. Komputer staje się nie tylko autonomicznym urządzeniem wspomagającym pracę człowieka, ale przede wszystkim procesorem informacji i narzędziem komunikacji użytkownika ze światem zewnętrznym. Rozwój globalnej sieci komputerowej Internet i powiększające się jej zasoby informacyjne z jednoczesnym doskonaleniem technik wyszukiwania powodują, że najistotniejszym problemem staje się nie tyle dotarcie do informacji, ile jej selekcja i weryfikacja. Jednocześnie rozwijająca się w bardzo szybkim tempie komunikacja interpersonalna i społeczna za pośrednictwem sieci komputerowych stwarza nowe problemy związane ze zmianami w procesie komunikacji i staje się kluczowym zagadnieniem pedagogicznym w procesie kształtowania kompetencji komunikacyjnych.

Społeczeństwo informacyjne – podstawowe definicje

Rozwój nowych technologii informacyjnych, gwałtownie zwiększające się zasoby dostępnej informacji oraz rosnące możliwości techniczne jej przetwarzania i wykorzystywania w komunikacji sprawiają, że ma ona coraz większy wpływ na życie społeczeństw. Cechą cywilizacji przyszłości – cywilizacji informacyjnej – jest masowość rozpowszechnienia metod i środków informatyki, a także wysokie nasycenie informacją wszystkich zachodzących procesów. Wysoka dynamika zmian zmusza do mobilności i ciągłego uczenia się. Następuje przystosowanie form i standardów kontaktów międzyludzkich do automatycznego sposobu obróbki informacji; wszystkie środki techniczne i struktury społeczne organizuje i projektuje się w ten sposób, że z góry zakłada się pewne umiejętności i nawyki społeczeństwa w posługiwaniu się technologiami informacyjnymi (Osmańska-Furmanek, Furmanek, 1998).

Z drugiej strony społeczeństwo informacyjne charakteryzuje się indywidualizacją, decentralizacją produkcji i administracji, rozproszeniem skupisk ludzkich. Dlatego też coraz ważniejszym problemem staje się umiejętność komunikowania się z innymi ludźmi oraz wytworami ich cywilizacji. Nie wystarcza już tylko odszukanie i przetworzenie informacji. Coraz istotniejsze staje się jej selekcjonowanie, eliminowanie i budowanie spójnego obrazu z elementów rozrzuconych w wielu obszarach. Osiągnęliśmy niewyobrażalną kilka lat temu szybkość przekazywania informacji, jednak, w ich natłoku, coraz mniej rozumiemy i nie potrafimy się bronić przed manipulacją.

Intensywny rozwój nowych technik produkowania, przechowywania, przetwarzania i przesyłania informacji prowadzi w sposób nieuchronny do głębokich zmian społecznych, gospodarczych i kulturowych, mających ponadto niezwykle szeroki zasięg oddziaływania. Nie ma bowiem takiej dziedziny życia zbiorowości ludzkiej, pozostającej w zasięgu cywilizacji industrialnej, a zwłaszcza postindustrialnej, która nie pozostawałaby pod istotnym wpływem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Życie każdego obywatela, bez względu na jego wiek, płeć czy status społeczny, dotknięte jest (choć w zróżnicowanym zakresie) przez wspomniane transformacje, niezależnie od tego, czy fakt ten jest przez niego/nią uświadamiany, czy też nie. Jako konsekwencja owych przeobrażeń wyłania się nowa struktura organizacji społeczno-gospodarczej: społeczeństwo informacyjne (Kluszczyński, 2001). Inni autorzy (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1998) określają społeczeństwo informacyjne jako takie, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz środki te są podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarczają źródła utrzymania większości społeczeństwa. Uważają, że społeczeństwo staje się społeczeństwem informacyjnym, gdy jego sto-

pień i skala rozwoju, a także skomplikowanie procesów społecznych i gospodarczych wymagają zastosowania nowych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania olbrzymiej masy informacji generowanej przez owe procesy. Przy czym pojęcia „społeczeństwo informacyjne” używają do określenia społeczności znajdującej się na odpowiednio wysokim poziomie rozwoju technologicznego, dla której informacja jest najcenniejszym i powszechnie wymienianym dobrem.

Cechy, o których mowa, zostały już wcześniej dostrzeżone przez Daniela Bella (Bell, 1973) w pracy dotyczącej społeczeństwa postindustrialnego. Wśród wyróżników tego społeczeństwa wymienił on:

- dominację sektora usług w gospodarce i jednoczesny rozwój sektorów czwartego (finanse, ubezpieczenia itp.) i piątego (zdrowie, oświata, nauka);
- dominację specjalistów i naukowców w strukturze zawodowej;
- podstawowe znaczenie wiedzy teoretycznej jako źródła innowacji i polityki.

Według innej definicji społeczeństwo informacyjne charakteryzuje układ stosunków opartych na gospodarce informacyjnej. Gospodarka informacyjna występuje wówczas, gdy ponad 50% dochodu narodowego brutto powstaje w obrębie szeroko rozumianego sektora informacyjnego.

Społeczeństwo informacyjne jest nowym typem społeczeństwa, różniącym się od społeczeństwa industrialnego. W odróżnieniu od mało ścisłego określenia społeczeństwa postindustrialnego społeczeństwo informacyjne określa sytuację, w której produkcja informacji oraz wartości niematerialnych staje się siłą napędową do formowania i rozwoju społeczeństwa. Przebieg rozwoju społeczeństwa industrialnego jest modelem społecznym, na podstawie którego możemy przewidzieć skład i strukturę społeczeństwa informacyjnego. Inaczej mówiąc – ostatni wzór struktury obecnego społeczeństwa może zostać użyty jako analogiczny model historyczny dla przyszłego społeczeństwa.

Nową epokę cywilizacyjną ma charakteryzować otwartość, szybka i relatywnie tania wymiana informacji, permanentna edukacja i zwiększona wydajność pracy. Istnieją zróżnicowane opinie na temat czasu, po którego upływie społeczeństwo informacyjne stanie się rzeczywistością. Większość socjologów jest jednak zgodna,

że łączy się to z czterema fazami rozwoju komputeryzacji.

Informacja w cywilizacji informacyjnej

Charakterystyczną cechą społeczeństwa informacyjnego jest materializm informacyjny (każdy rodzaj informacji jest dobrem ekonomicznym mogącym pełnić funkcje własności), rozpowszechniona technologia informacyjna, mnogość przekazów i kanałów informacyjnych, możliwość ich łączenia w różne konfiguracje (multimedialność). Nauka i wiedza osiągnęły specjalny status – stanowią oś, wokół której organizują się nowe technologie, wzrost gospodarczy, stratyfikacja społeczna.

Informacja w społeczeństwie informacyjnym wyróżnia się jednak znacznie spośród innych przedmiotów transakcji rynkowych (towarów i usług). Poddając informację transakcjom rynkowym, pozostaje się ciągle przy prawie własności do niej, tracąc jedynie wyłączność. Informacja charakteryzuje się zdolnością rozprzestrzeniania, dyfuzji, samopowieliania w czasie i przestrzeni, można ją skoncentrować, zminimalizować, dostosować jej objętość do potrzeb użytkownika. Informacja może zastąpić kapitał, pracę lub rzeczy materialne, można ją przemieszczać z prędkością światła.

Wraz ze wzrostem dostępnej informacji pojawia się pytanie o to, czy ilość informacji nie przewyższa naszej zdolności do zrobienia z niej konstruktywnego użytku. Czy nie grozi nam przeładowanie informacją? Nasze kompetencje informacyjno-komunikacyjne kształtowane w innej rzeczywistości technicznej, w erze „człowieka Gutenberga”, nie spełniają oczekiwań „nowego wspaniałego świata”. Komunikaty multimedialne mają nie tylko inną formę, nie tylko inaczej wyglądają dostęp do nich, ale inaczej funkcjonują. Od dzieciństwa przyswajamy sobie sztukę nawigacji po księgarniach, bibliotekach, i po samym tekście. Doszedłszy do dorosłości, już ją mamy. Trudniejszej sztuki nawigacji po „żywej inteligencji” tekstów (komunikatów) on-line zaczynamy się dopiero uczyć, a jest to niezbędna umiejętność dla realizowanej z sukcesem komunikacji społecznej.

Mass media w znacznym stopniu mogą zmieniać czasowy i przestrzenny wymiar życia społecznego, pozwalając ludziom przenikać granice zarezerwowane kiedyś dla bezpośredniej interakcji. Bariery prze-

strzenne znacznie się zmniejszyły, a docieranie do człowieka różnorodnych informacji stało się natychmiastowe. Medialne formy symboliczne zmieniły sposób, w jaki ludzie zdobywają wiedzę oraz poczucie przeszłości. Multimedialne technologie informacyjne w społeczeństwie informacyjnym odgrywają szczególną rolę integrującą, sprzyjając takim zjawiskom, jak powstawanie wspólnoty kodów komunikacyjnych (standardowe formy i struktury, wizualizacja, obraz) i wspólnoty intelektualnej przekazywanej poza językiem, przechodzenie struktur hierarchicznych w sieciowe (struktury poziome i gwiazdowe), urealnianie demokracji uczestniczącej, rozumianą jako samorządna wspólnota obywateli, których łączą nie wspólne interesy, lecz podobne zachowania polityczne i uczestnictwo w procesach decyzyjnych. Jest oczywiście i inna cecha tej formy komunikacji – chaotyczność, pośpieszność, różnorodność, zmienność, zarówno w formie, jak i w treści, ale bez rozumienia języka komunikatu multimedialnego trudno jest funkcjonować w tym świecie, gdzie wartość, jaką nadaje się informacji, wypływa z przygotowania do jej odbioru oraz umiejętności jej odczytania (Wawrzak-Chodaczek, 2000).

Technologia multimedialna, rozumiana jako technologia integrująca różnorodne media w oparciu o wspólną bazę, umożliwiającą interakcję komunikacyjną, zyskała nową jakość wraz z rozwojem globalnej sieci komputerowej Internet. Do najważniejszych elementów działalności ludzkiej, niedostępnych przed erą komputerów, a wydatnie wzbogacających komunikację, należy możliwość realizacji pracy grupowej poprzez sieci komputerowe. Wiele z tych form (wspólne projektowanie, tworzenie aplikacji i prezentacji multimedialnych, debaty, wideokonferencje, grupowa realizacja ćwiczeń i eksperymentów) wykorzystywanych jest w procesie kształcenia na odległość oraz szeroko pojętej edukacji. W definiowaniu zjawiska Internetu oprócz tradycyjnych określeń technicznych – globalna sieć komputerowa oparta na protokole komunikacyjnym TCP/IP – coraz częściej pojawia się określenie społeczność sieciowa – społeczność użytkowników Internetu. Możliwość (i umiejętność) korzystania z tej globalnej sieci komputerowej staje się istotnym czynnikiem określającym status jednostki w społeczeństwie i całych społeczności w zglobalizowanej strukturze gospodarki, kultury czy nauki. Staje się

powodem powiększającej się stratyfikacji społecznej. Pojawiły się nawet terminy „podłączonych – niepodłączonych”.

Społeczeństwo informacyjne nie będzie monolitem, lecz federacją grup w rozmaity sposób korzystających ze źródeł i środków informacji. Umberto Eco twierdzi, że w społeczeństwie informacyjnym klasę najniższą stanowią będą ludzie niepotrafiący posługiwać się komputerami i traktujący telewizor jako jedyne źródło informacji. Dzisiejszą klasę średnią zastąpią ludzie korzystający z sieci komputerowych, ale nieumiejący programować. Do klasy najwyższej należą zaś będą ci, którzy w pełni opanowali sztukę współpracy z komputerem i korzystania z jego możliwości. Aby nie dopuścić do takich podziałów społecznych oraz do skupienia przez jedną z grup wszystkich informacji o funkcjonowaniu całej gospodarki lub jej znaczącej części, należy zapewnić pluralizm źródeł informacji oraz równouprawnienie w korzystaniu z systemów informatycznych.

Procesy komunikacyjne w społeczności sieciowej

Jak pisze Derrick de Kerckhove: „Komunikacyjność jest tak samo rzeczywistym stanem człowieka, jak kolektywność czy indywidualność. Jest to ten ulotny stan, który ma miejsce w rozmowie lub współpracy, co najmniej dwóch kontaktujących się ze sobą osób. Sieć, jako medium otwarte par excellence, jest technologią wychodzącą naprzeciw tej naturalnej formie ludzkiej aktywności, jaką jest interakcja.” I dalej: „Komunikacyjność Sieci polega na tym, że nie tylko pozwala na indywidualny wkład jednostki w zbiorowe medium, lecz wręcz do niego zachęca. W rezultacie, zarówno procesy informacyjne, jak i wyrosła w ich efekcie organizacja społeczna są jednocześnie zbiorowe, jak i indywidualne”. (Kerckhove, 2001). Technologia informacyjna, technologia sieciowa umożliwi nam realizację nowych sposobów komunikowania się, ale także wymusza konieczność kształtowania nowych kompetencji komunikacyjnych.

Pod pojęciem *technologia informacyjna* (TI) rozumiemy połączenie informatyki z innymi dziedzinami i technologiami, które współdziałają z nią i mają wpływ na jej stosowanie w społeczeństwie, przy czym informatykę traktuje się jako dziedzinę zajmującą się różnymi aspektami informacji: zbieraniem, przechowywa-

niem, przetwarzaniem oraz prezentowaniem i wykorzystywaniem w komunikacji między obiektami, systemami, ludźmi. Terminem *komputer* określa się z kolei nie tylko znane powszechnie urządzenie, ale przede wszystkim procesor informacji (w sensie logicznym), a więc pojęcie to zawiera również sieć lokalną i globalną oraz sprzęt multimedialny. Jest rzeczą charakterystyczną, że w definiowaniu informatyki, jako dziedziny nauki, od czasu burzliwego rozwoju telekomunikacji, podkreśla się jej główny obszar wykorzystania: w komunikacji między obiektami, systemami, ludźmi (Osmańska-Furmanek, 1999). Ma to istotne znaczenie w postrzeganiu samej komunikacji w różnych jej aspektach: interpersonalnej, społecznej, kulturowej, informacyjnej, międzysystemowej itp. Również sam proces komunikacji jest często rozpatrywany jako proces wymiany czy przetwarzania informacji, w którym uczestniczą, jako elementy kanału przekazywanego, media. Można się zastanawiać, jak klasyczny proces komunikacji zmienia się w odniesieniu do komunikacji za pośrednictwem mediów, ze szczególnym uwzględnieniem Internetu. Czy tradycyjne rozdzielanie „nadawca – odbiorca” jest w takim procesie komunikacji jeszcze prawdziwe? Szczególnie w kontekście komunikacji sieciowej, gdy komunikat umiejscowiony w sieci zaczyna być własnym życiem i interakcja zachodzi w rzeczywistości między odbiorcą a komunikatem, a nie między odbiorcą i nadawcą.

Komunikat multimedialny to komunikat integrujący różne media w oparciu o wspólną bazę, która pozwala realizować interakcję komunikacyjną. Taką bazą jest globalna sieć komputerowa Internet. Komputer, określan przez Boltera mianem technologii definiującej wiek dwudziesty, traci swoje znaczenie jako autonomiczna jednostka wspomagająca ludzką działalność. Jego rola coraz bardziej sprowadza się do procesora informacji, elementu sprzęgającego człowieka z globalną komputerową siecią informacyjną. Charakterystycznymi cechami globalnej sieci komputerowej i realizowanej z wykorzystaniem technologii informacyjnych sieciowej komunikacji medialnej są m.in.: mechanizm hipertekstu, interaktywność, multimedialność, wirtualność.

Hipertekst, jako nowa technologia komunikacyjna, pozwala przełamywać utarte kanony komunikacyjne, przekształcając je w nieliniarne struktury

przenoszenia informacji. Hipertekst staje się nową rewolucyjną filozofią przekazu informacyjnego, tworzy podstawy interaktywnej postawy odbiorcy w stosunku do przekazywanej informacji. Interaktywne możliwości komunikacji sieciowej, realizowane za pomocą mechanizmu hipertekstu, dają szansę odbiorcy na aktywne uczestnictwo w konstruowaniu przekazu informacyjnego, zacierają tradycyjne role autora i czytelnika, pozwalają samodzielnie ustalać ścieżkę przejścia zasobów informacyjnych i realizację zasady sprzężenia zwrotnego (Osmańska-Furmanek, 1999). Wirtualność, zapoczątkowana przez wynalazek alfabetu (technologii pisma), dzięki nowym technologiom informacyjnym pozwala w komunikacji wyjść poza granice danych sensorycznych i objąć swoim zasięgiem abstrakcyjne struktury informacyjne. Multimedialność przekazu informacyjnego charakteryzuje możliwości sieci i nowych technologii informacyjnych jako nośników informacji przekazywanych w różnej formie, a jednocześnie jako uniwersum znaków dochodzących do odbiorcy, akcentując funkcję mediów jako narzędzi rozwoju poznawczego człowieka, gdyż media nie tylko transmitują treści.

Medialna komunikacja sieciowa stanowi nową jakość procesu komunikacji. Internet – globalna sieć komputerowa – ma w swej idei założony egalitaryzm. Informacja znajdująca się w jednym węźle sieci jest także w każdym innym. Brak ośrodka centralnego, który kontroluje i filtruje informacje, spowodował, że informacje dryfujące w sieci są wszędzie. Jednak połączenie ich w spójną całość, nadanie im cech celowego przekazu, np. edukacyjnego, wymusza nałożenie struktury informacyjnej.

W naszych badaniach prowadzonych w Katedrze Mediów i Technologii Informacyjnych Uniwersytetu Zielonogórskiego zajmujemy się problematyką komunikatu multimedialnego o przeznaczeniu edukacyjnym. Jego oddziaływaniami, percepcją, jak również optymalizacją struktury informacyjnej i dostosowaniem jej do preferencji poznawczych odbiorcy. Badamy również formy komunikacji społecznej zapośredniczonej komputerowo, gdzie komunikat multimedialny staje się integralną częścią tego procesu. Nadawca – twórca komunikatu multimedialnego – w momencie jego umiejscowienia w sieci traci z nim kontakt, sam komunikat staje się niezależnym od autora artefaktem.

Odbiorca komunikatu multimedialnego – użytkownik sieci – samodzielnie interpretuje otrzymane informacje i staje się tym samym jak gdyby twórcą znaczenia komunikatu. Interpretacja ta zależy od wielu elementów – między innymi od kontekstu historycznego, kulturowego, lingwistycznego. Powstaje pytanie, na ile jest zgodna z intencją twórcy. Zależy to głównie od zgodności kodów informacyjnych nadawcy i odbiorcy (językowy, kulturowy, intelektualny). Można zauważyć, że podobny charakter ma też proces informacji realizowany za pomocą innych środków masowego przekazu, takich jak film, telewizja, radio, prasa, książka. Wydaje się jednak, że w tych przypadkach sylwetka odbiorcy jest bardziej przewidywalna (język, kontekst historyczny, położenie geograficzne). Istnieje jednak pewna specyficzna cecha komunikatu multimedialnego, wyróżniająca go w zdecydowany sposób spośród innych form przekazu medialnego. Komunikat multimedialny ma cechę interakcji dzięki wykorzystaniu mechanizmu hipertekstu. Odbiorca staje się rzeczywistym twórcą komunikatu, nie tylko poprzez swoją interpretację (odczyt), ale poprzez kształtowanie jego formy i struktury informacyjnej. Mechanizm hipertekstu pozwala przemieszczać się po całej zawartości informacyjnej. Odbiorca ma szansę budować własną, swoistą tylko dla siebie, indywidualną „ścieżkę przejścia”. Ma możliwość dokonywania precyzacji terminologicznej i merytorycznej, a dzięki umieszczonym hiperłączkom może wychodzić poza obszar jednego komunikatu, przenosząc się w inne obszary informacyjne.

Korzystając z zasobów sieciowych, ma możliwość weryfikacji i dyskusji z informacjami zawartymi w komunikacie. Zmiana formy komunikatu może być dokonywana w prosty sposób z zastosowaniem oprogramowania multimedialnego (formatowanie tekstu, zmiana kolorów, dźwięk itp.).

Zakończenie

Mechanizmy społeczeństwa informacyjnego wkraczają, w istotny sposób go zmieniając, w obszar edukacji i wychowania. Narzędzia technologii informacyjnych stają się nie tylko źródłem informacji, ale ich oddziaływanie wpływają na nasz sposób zachowania, percepcji świata, postrzegania go poprzez media i za pomocą mediów. Nasze doświadczenia osobiste, nabywane przez wiele lat, stają się

uciążliwym bagażem w zetknięciu z wirtualnym modelem porozumiewania się.

Większość definicji społeczeństwa informacyjnego akceptuje, że zastosowanie i rozwój infrastruktury informacyjnej ma przede wszystkim – oprócz wielkiego znaczenia dla ekonomii – daleko idące konsekwencje społeczne. Społeczeństwo informacyjne oznacza możliwość szerokiego dostępu do informacji, usług, w tym usług edukacyjnych, do rozrywki na życzenie, możliwość interakcji i swobodnego operowania danymi, możliwość przeprowadzania rozmaitych operacji na odległość i podjęcia komunikowania w dowolnej chwili i z dowolnego miejsca świata połączonego w wirtualną całość za pomocą sieci telekomunikacyjnej. Oznacza ono również integrację trzech sektorów: technologii informacyjnej, telekomunikacji oraz ekonomii. A w konsekwencji wprowadza w ten układ także i kulturę, we wszystkich jej przejawach i zakresach. Rozwój społeczeństwa informacyjnego ma uczynić wskazane wyżej możliwości dostępnymi dla wszystkich podmiotów struktury społecznej: indywidualnych obywateli, wielkich międzynarodowych korporacji, małych przedsiębiorstw, administracji różnego szczebla. W tym aspekcie kształtowanie otwartości na kulturę medialną staje się podstawowym zadaniem powszechnej edukacji medialnej.

Zarysowana problematyka wraz z problemami komunikacji interpersonalnej jest przedmiotem naszych badań mających na celu stworzenie nowego modelu sieciowej komunikacji społecznej.

Literatura

- Bell D., *The Coming of Post-industrial Society*, Basic Books, New York 1973
- Goban-Klas T., Sienkiewicz P. *Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków, 1999
- Juszczyk S., *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000
- Kerckhove de D., *Inteligencja otwarta*, Mikom, Warszawa 2001
- Kluszczyński R., *Społeczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka multimediów*, Rabid, Kraków 2001
- Osmańska-Furmanek W., *Nowe technologie informacyjne*, LTN, Zielona Góra 1999
- Osmańska-Furmanek W., Furmanek M., *Kształtowanie kompetencji informatycznych nauczycieli*, [w:] *Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Problemy Studiów Nauczycielskich*, COMSN, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1998
- Wawrzak-Chodaczek M., *Kształcenie kultury audio wizualnej młodzieży*, UWr, Wrocław 2000 ■

Społeczeństwo informacyjne – społeczeństwo bez książek?

Magdalena Rzadkowska, Uniwersytet Łódzki

Wydaje się, że wraz z budowaniem społeczeństwa informacyjnego, w którym towarem staje się informacja, traktowana jako szczególne dobro niematerialne, równoważne lub cenniejsze nawet od dóbr materialnych, powinno wzrastać znaczenie kultury piśmienniczej. Technologia komputerowa bazuje na piśmienności i przetwarzaniu informacji alfanumerycznej. Multimedialna fasada jest jedynie dodatkiem, zaś Internet wciąż zachowuje swój tekstowy charakter. Często jednak entuzjazm dla nowych technologii komputerowych, które ułatwiają przesyłanie, przetwarzanie, przechowywanie informacji, wiąże się z negowaniem przydatności samej umiejętności czytania. Praktykowanie piśmienności w wymiarze indywidualnym i społecznym stanowi niezbędne zaplecze dla upowszechniania technologii komputerowych. Nasuwa się pytanie – jak kultura książki jest obecna w polskim społeczeństwie informacyjnym? Czy technologia komputerowa, a zwłaszcza Internet, sprawi, że zaniknie umiejętność czytania?

Społeczeństwo informacyjne

Trudno jest określić moment, w którym zaczyna się era społeczeństwa informacyjnego. Padają różne propozycje: wynalezienie pierwszego komputera, stworzenie Internetu, zdominowanie gospodarki przez sektor usług. Niektórzy autorzy uważają, że *społeczeństwo informacyjne zaistnieje wtedy, kiedy informacja będzie podstawą funkcjonowania gospodarki, a więc gdy człowiek niezależni się od odnawialnych źródeł energii*.¹

Termin „społeczeństwo informacyjne” został po raz pierwszy użyty w 1963 r. przez Tadao Umesamo w artykule o ewolucyjnej teorii społeczeństwa opartego na „przemysłach informacyjnych”. Japońscy uczeni zwrócili uwagę na nadchodzącą przemianę cywilizacyjną. *Cywilizacja, którą zbudujemy, zbliżając się do XXI wieku, nie będzie cywilizacją materialną, symbolizowaną przez ogromne konstrukcje, ale będzie cywilizacją niewidoczną. Precyzyjniej powinno się ją nazywać „cy-*

wilizacją informacyjną”.² Przymiotnik „informacyjny” oddaje wiele podstawowych aspektów funkcjonowania społeczeństwa. Informacja i wiedza są podstawą gospodarki, kultury, polityki. Tomasz Goban-Klas zwraca uwagę, że nie znamy społeczeństw nieinformacyjnych, jednak dzięki wynalazkom pozwalającym na przesyłanie i odbieranie informacji (telegraf, telefon) stała się ona wszechobecna. Kolejnym przełomem było wynalezienie radia i telewizji w XX w.; lata 70. ubiegłego wieku rozpoczęły wdrażanie wynalazków, które zapoczątkowały rewolucję technologii informacyjnych: mikroprocesor, komputer osobisty, system operacyjny Microsoft DOS, cyfrowe przełączniki telefoniczne, komercyjne światłowodowe, protokół TCP/IP będący podstawą działania Internetu.

Upowszechnienie komputerów i wykorzystanie ich w różnych dziedzinach stało się podstawą rewolucji informacyjnej, przyczyniło się do wzrostu efektywności pracy i poszerzyło możliwości ludzkiego umysłu. Szybki rozwój techniki zmienił życie; wydaje się, że jest on szybszy niż przemiany struktur społecznych. Konsekwencją postępu technologicznego jest podział cyfrowy, który nie ogranicza się jedynie do braku możliwości dostępu do informacji i nowych technologii, ale również charakteryzuje się brakiem zdolności do ich wykorzystania. Analfabetyzm informacyjny może być taką samą przeszkodą dla upowszechnienia społeczeństwa informacyjnego jak niedostatecznie rozwinięta infrastruktura informacyjna. (Należy pamiętać, że w każdym społeczeństwie istnieje grupa obywateli, która nie jest zainteresowana nowymi technologiami, mimo że ma do nich dostęp.)

Wszystkie systemy kulturowej komunikacji ulegają marginalizacji za przyczyną ekspansji przekazu medialnego. Film, telewizja, wideo, komputer odwołują się do umiejętności czytania i pisanego, jednak od lat specjaliści ostrzegają, że grozi nam niebezpieczeństwo zaniku czytelnictwa. Zwracają uwagę, że człowiek myśli dzięki

słowom; bez słów nie ma abstrakcyjnego myślenia. Przetworzony cyfrowo obraz, gotowy produkt, nie wymaga przygotowania widza, który może bezmyślnie chłonąć go z ekranu. Należy zgodzić się z Marylą Hopfinger, że antropologiczne następstwa kultury audiowizualnej przygotowanym odbiorcom przynoszą wiele pożytku, a źle przygotowanym – wyrządzają szkodę. Niewielkie kompetencje komunikacyjne, nieumiejętność odróżniania porządku fikcyjnego od realnego czynią człowieka bezbronny wobec ukrytych założeń instrumentalnych i manipulacyjnych.³

Umiejętności czytania i pisanie są narzędziami pozwalającymi mieć „monopol na wiedzę” i budować społeczeństwo informacyjne, które według Daniela Bella cechuje:

- dominacja sektora usług w gospodarce, rozwój sektora czwartego (finanse, ubezpieczenia etc.) i piątego (edukacja, zdrowie, nauka);
- dominacja specjalistów i naukowców w strukturze zawodowej;
- centralne znaczenie wiedzy teoretycznej jako źródła innowacji;
- wprowadzenie społecznej kontroli rozwoju techniki;
- tworzenie „technologii intelektualnych” jako podstawy podejmowania decyzji politycznych i społecznych.⁴

Drukowane środki komunikowania się wraz ze współczesnymi mediami dają dostęp do wiedzy. Te pierwsze (mimo postępu technologicznego) mają przewagę, jeśli chodzi o głębię szczegółu i analizy. Czytanie sprzyja rozwojowi życia społecznego.⁵

Posługiwanie się innymi mediami, oglądanie fotografii, filmów, telewizji, wideo, rozmowa przez telefon nie wymagają szczególnych umiejętności. Pojawienie się komputerów osobistych pokazało, że pogląd: „media są coraz łatwiejsze w użyciu” jest fałszywy. Dla dorosłych użytkowników opanowanie obsługi komputera, nauczenie się, jak najlepiej wykorzystywać programy, nie jest łatwe. Zauważyć należy, że do pokonywania „komputerowego analfabetyzmu” konieczna jest umiejętność czytania tekstów, mimo że graficzne interfejsy użytkownika, pozwalające na wskazywanie obrazków i klikanie, uważa się za łatwiejsze do opanowania niż systemy, w których wpisywano polecenia tekstem alfabetycznym.

Czytanie jest uważane dzisiaj za czynność powszednią, należącą do sfery co-

dzienności, a nie wydarzeń świątecznych, godnych specjalnego odnotowania i zapamiętania. Natomiast nie jest zjawiskiem powszechnym, gdyż znaczna część mieszkańców Ziemi potrafi się bez niego obywać.⁶ Czytanie nie jest umiejętnością, którą łatwo osiągnąć. O ile język mówiony opanowujemy naturalnie, to przyswojenie alfabetu i zasad gramatyki zajmuje całe lata. W kulturze opartej na druku ten trud owocuje kompetencjami pozwalającymi na udział w kulturowej grze. Naukę czytania można określić jako inicjację, zrytualizowane wyjście ze stanu konieczności i komunikacji na szczeblu podstawowym.

Czytelnictwo w świetle badań Biblioteki Narodowej

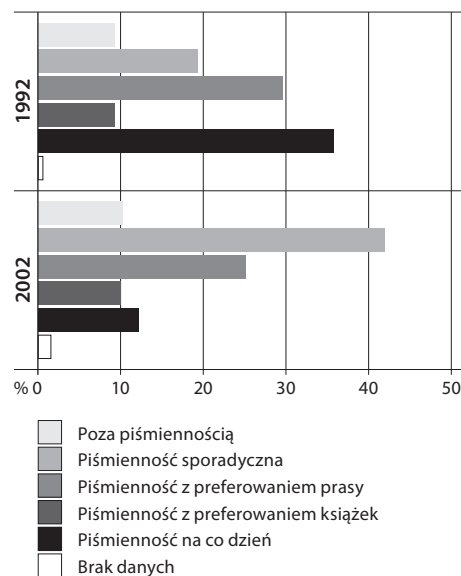
Od lat 70. XX w. Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej (IKiCz BN) prowadzi cykliczne badanie „Społeczny zasięg książki w Polsce”. Pierwszy w XXI w. sondaż został przeprowadzony w 2002 r. na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 lat.

W 1992 r. w IKiCz BN opracowano indeks piśmienności, który opiera się na założeniu komplementarności praktykowania lektury książek, gazet, czasopism jako różnych form uczestnictwa w kulturze druku. Stosunek respondentów do mediów drukowanych określa 5 postaw:

1. Piśmiennność na co dzień – badani deklarują regularną lekturę prasy (przynajmniej co drugiego numeru przynajmniej jednego tytułu gazety lub czasopisma) a zarazem przeczytanie co najmniej 7 książek w ciągu roku;
2. Piśmiennność z preferowaniem książek – badani deklarują przeczytanie nie mniej niż 7 książek w ciągu roku, lecz nie czytają regularnie żadnego tytułu prasowego;
3. Piśmiennność z preferowaniem prasy – badani deklarują regularną lekturę (przynajmniej co drugiego numeru dowolnego tytułu gazety lub czasopisma) oraz przeczytanie mniej niż 7 książek w ciągu roku;
4. Piśmiennność sporadyczna – badani nie przeczytali 7 książek w ciągu roku i nie czytają regularnie żadnego tytułu prasowego
5. Poza piśmiennością – badani deklarują, że w ogóle nie czytają.⁷

W poszukiwaniu najpełniejszej, zadowolającej odpowiedzi na pytanie: jak dużo i jak często czytają Polacy? zestawiono

wyniki badań czytelnictwa z 1992 r. z wynikami uzyskanymi w 2002 r.



Rys. 1. Piśmiennność społeczeństwa w 1992 r. i 2002 r. Źródło: Strauss G., Wolff K., Wierny S., *Książka na początku wieku*, Warszawa 2004, s. 16.

Rok 1992 był wyjątkowy dla czytelnictwa – wolny rynek wydawniczy kuśił bardzo szeroką ofertą. W kolejnych latach nastąpił kryzys gospodarczy, który przyniósł również załamanie popytu czytelnictwa. Model ciągłego i pełnego uczestnictwa w kulturze druku został zastąpiony przez model nieregularnego i dorywczego kontaktu z prasą i książką. Do takiej powierzchownej praktyki przyznaje się 42% badanych. Grupa preferujących czytelnictwo prasy kosztem książki na przestrzeni 10 lat zmniejszyła się o 5%, równocześnie wzrosła grupa osób zdecydowanie preferujących książki. Okazuje się, że najtrwalsze jest przywiązanie do konkretnej formy przekazu. Postawą, która straciła największą liczbę reprezentantów, jest *piśmiennność na co dzień*. Do 2002 r. z tej zróżnicowanej i systematycznej praktyki zrezygnowało 23% badanych. Kategoria *poza piśmiennością*, którą cechuje funkcjonalny analfabetyzm, jest stosunkowo niewielka, choć trwała, i na przestrzeni 10 lat nieznacznie wzrosła. W jej skład wchodzi głównie ludzie starsi, powyżej 60. roku życia, najczęściej z wykształceniem podstawowym, niemal w równym stopniu mężczyźni i kobiety. Poza nawiasem kultury druku pozostaje dwukrotnie więcej mieszkańców wsi (16%) niż miast (7%), mimo że przyrost odsetka nieczytających z 3% do 7% odnotowano w miastach.⁸

Czynnikiem najsilniej związanym z przebywaniem poza piśmiennością jest poziom wykształcenia (patrz tabela 1).

Tab. 1. Wykształcenie a postawy wobec słowa drukowanego

Wykształcenie	Rok	Typ postawy		
		Poza piśmiennością	Piśmienność sporadyczna	Piśmienność na co dzień
Podstawowe	1992	17%	27%	21%
	2002	22%	44%	14%
Zasadnicze zawodowe	1992	5%	22%	27%
	2002	10%	54%	7%
Średnie	1992	2%	9%	53%
	2002	4%	41%	45%
Wyższe	1992	0%	1%	67%
	2002	1%	11%	62%

Źródło: Strauss G., Wolff K., Wierny S., *Książka na początku wieku*, Warszawa 2004, s. 18.

Obserwujemy najwyższy przyrost nieczytających w grupach z wykształceniem podstawowym i zasadniczym. Coraz częściej jednak poza kulturą druku znajdują się absolwenci szkół średnich i wyższych. Postawa intensywnego i pełnego uczestnictwa w kulturze charakteryzuje 13% populacji. Przez 10 lat grupa ta skurczyła się i stała się elitarna.

Wyniki badań przeprowadzonych w 2002 r. przez IKiCz BN pokazują, że kolejnym czynnikiem, który różnicował stosunek Polaków do słowa drukowanego, jest miejsce zamieszkania. W 2002 r. zaledwie 5% mieszkańców wsi i aż 17% mieszkańców miast deklarowało regular-

ne kontakty z książką i prasą, 24% stałych czytelników zamieszkiwało większe ośrodki miejskie. W ogóle kontaktu z mediami drukowanymi nie miało 6% mieszkańców wsi i 7% mieszkańców miast, czytelnictwo sporadyczne anonsowało 57% mieszkańców wsi i 33% mieszkańców miast.⁹

Ważną rolę odrywa sytuacja materialna (rys. 2.); osoby o najwyższych dochodach należą do grupy zaangażowanej w kulturę druku, zarówno na co dzień, jak i preferujących określoną formę przekazu.

Czytelnictwo, zwłaszcza systematyczne, wiąże się z wykształceniem, zamoż-

nością, stopniem urbanizacji, ponadto zaczyna być w coraz większym stopniu sfeminizowane (rys. 3.).

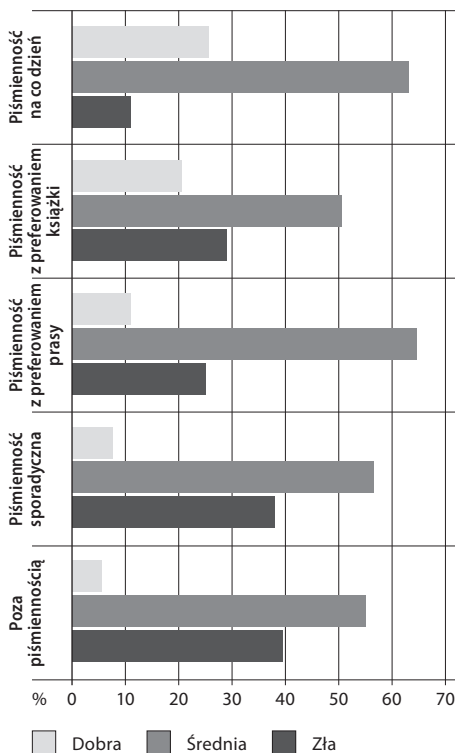
Dziś najlepszą miarą awansu cywilizacyjnego jest dostęp do Internetu i korzystanie z niego przez osoby o odmiennym stosunku do kultury druku (rys. 4.).

W badaniach czytelnictwa przeprowadzonych przez IKiCz BN w 1992 r. sformułowano wniosek, że *piśmienność oznacza jednocześnie nastawienie na różne formy przekazu*.¹⁰

Zakres wykorzystania zaawansowanych technologii informacyjnych rośnie wraz z piśmiennością. Procent osób korzystających z Internetu jest najwyższy w grupie osób biegle piśmiennych, a niski wśród tych, którzy znajdują się poza piśmiennością. Potwierdza to tezę, że upośledzenie kulturowe, o którym świadczy brak kontaktu z mediami drukowanymi, jest równocześnie upośledzeniem cywilizacyjnym.

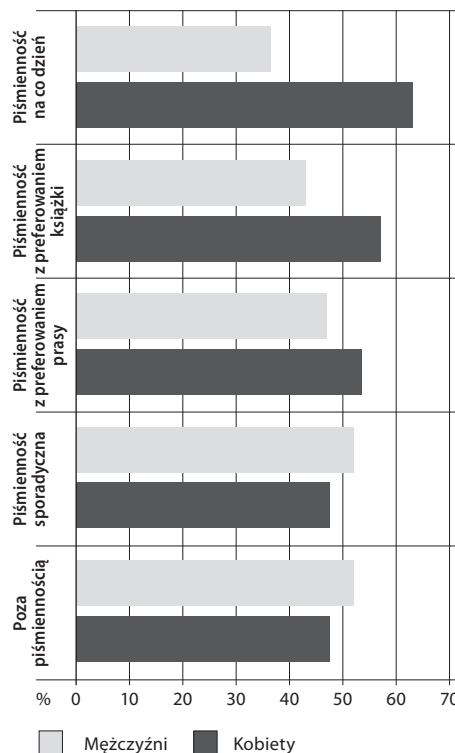
Piśmienność internautów

Internet jest środkiem przekazu, który dynamicznie rozszerza swój zasięg. W 2002 r., gdy przeprowadzono przytaczane badanie, dostęp do Internetu miała jedna trzecia dorosłych mieszkańców 37 najbardziej rozwiniętych krajów świata, a w Polsce – jedna piąta mieszkańców,



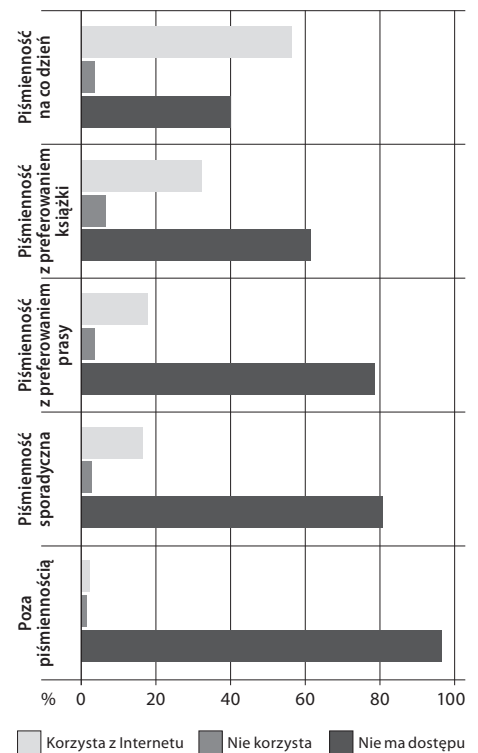
Rys. 2. Postawa wobec piśmienności a ocena własnej sytuacji materialnej

Źródło: Strauss G., Wolff K., Wierny S., *Książka na początku wieku*, Warszawa 2004, s. 23.



Rys. 3. Płeć a postawy względem słowa drukowanego

Źródło: Strauss G., Wolff K., Wierny S., *Książka na początku wieku*, Warszawa 2004, s. 22.



Rys. 4. Dostęp i korzystanie z Internetu a stosunek do kultury druku

Źródło: Strauss G., Wolff K., Wierny S., *Książka na początku wieku*, Warszawa 2004, s. 25.

co lokowało ją wśród krajów o najniższym poziomie wykorzystania Internetu; odsetek osób używających komputerów niepodłączonych do Internetu był odpowiednio wyższy. Wśród badanych przez IKiCz BN jedna czwarta respondentów deklarowała dostęp do Internetu, 3% stanowiły osoby, które przyznały, że z posiadanego dostępu nie korzystają. Pozostałe 22% ogółu badanych można uznać za faktycznych użytkowników Internetu. Połowa z nich łączyła się z siecią w domu, pozostali w pracy (24%) lub w szkole (23%), rzadziej deklarowali korzystanie z sieci w kawiarence (13%), na uczelni (6%), u znajomych (6%). Najwyższy procent internautów stanowią nastolatki (60%), 20-latkowie (33%); 30-latkowie (24%). Jednak niemało internautów znajdowało się wśród 40-latków (16%) i 50-latków (13%), dopiero w grupie powyżej 60. roku życia ich liczba spada do 1%. Polscy internauci wywodzą się z grona mieszkańców miast, gdzie możliwości korzystania z sieci są większe niż na wsi, w której dostęp do sieci ma zaledwie 12% mieszkańców.

Liczba użytkowników Internetu rocznie wzrasta. Według różnych badań w 2003 r. ustanowili 20–22%, społeczeństwa w 2005 r. – 28%. Badania przeprowadzone przez CBOS w dniach 4–7 marca 2005 r. na reprezentatywnej próbie 1025 dorosłych osób pokazały, że 72% Polaków nie używa Internetu.¹² W 2006 r., według raportu tego samego ośrodka, 59% twierdziło, że Internet jest im niepotrzebny i deklarowało, że w ciągu najbliższego roku to się nie zmieni. Struktura demograficzna osób niechętnych urządzeniom teleinformatycznym od 2002 r. nie zmieniła się; są to przede wszystkim osoby starsze, mieszkające na wsi, o wykształceniu średnim i podstawowym, oceniające własną sytuację materialną jako złą lub średnią. Wśród osób w wieku 18–24 lata 66% korzysta z Internetu, w przedziale 55–64 lata – 13%; 53% użytkowników mieszka w mieście, 18% na wsi. Wśród osób dobrze sytuowanych około połowa korzysta z sieci, wśród biednych – co szósty; trzy czwarte badanych z wykształceniem wyższym, połowa ze średnim i nieliczni z zawodowym i podstawowym.¹³

Pod koniec 2006 r. już co trzeci Polak miał dostęp do Internetu. Liczba użytkowników wzrosła o 3,5–4 mln osób. Międzynarodowa firma comScore, która analizuje ruch w sieci, podała, że na świecie w ubiegłym roku liczba internautów

powiększyła się o 10% i wyniosła ok. 750 mln. W Polsce – jak wynika z analiz firm SMG/KRC i Gemius – w grudniu 2006 r. było ich ok. 12 mln. Na ten wzrost złożyły się takie przyczyny, jak zwiększanie się liczby szybkich łącz, łatwiejszy po względem technicznym dostęp, rosnąca popularność handlu w sieci, oferty serwisów internetowych. *Choć w żadnym innym kraju świata nie przybyło w ubiegłym roku tak wielu internautów, to od europejskiej czołówki wciąż dzieli na dystans. Średnio 22 na 100 polskich gospodarstw ma dostęp do globalnej sieci. W Unii Europejskiej średnia ta wynosi 32.*¹⁴

Zdaniem Dominika Batorskiego, socjologa zajmującego się Internetem, ten kto nie umie poruszać się w sieci, przegrywa już na starcie. Samo wpisanie adresu do przeglądarki nie wystarczy. Konieczna jest umiejętność selekcji i oceny materiału, dlatego wśród jego użytkowników przeważają osoby z wyższym wykształceniem (60%). Z każdym rokiem stażu użytkownicy spędzają w sieci więcej czasu, bo okazuje się ona coraz bardziej użyteczna. Jednak polski Internet jest ubogi; w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej można załatwić przez Internet zaledwie 10% spraw. W dostępie do sieci *pieniądze odgrywają mniejszą rolę. Ludzie często mówią, że Internet jest zbyt drogi. To raczej wymówka i analizy statystyczne to potwierdzają – to inne czynniki mają większe znaczenie: wykształcenie, miejsce zamieszkania, posiadanie dzieci.*¹⁵

W 2002 r. 12% badanych internautów deklarowało czytanie literatury za pośrednictwem Internetu, jednak w momencie gdy przeprowadzano ankietę, oferta oficyn literackich była uboga. Od 1998 r. działa w Polsce księgarnia Merlin.pl, której popularność cały czas wzrasta, i w 2006 r. awansowała do pierwszej dwudziestki najpopularniejszych serwisów; w ciągu miesiąca miała 2,23 mln użytkowników.¹⁶ Zakupy w sieci na świecie praktykuje 15% użytkowników Internetu, w Polsce – 7%. Wynik badania zrealizowanego w 2003 r. przez TNS OBOP na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski pokazał, że wzrasta liczba Polaków kupujących przez Internet, a najczęściej kupowanym towarem (32%) okazały się książki.¹⁷ Wiele osób traktuje Internet jako źródło informacji o nowościach wydawniczych, czyta publikowane tam fragmenty i rekomendacje, rośnie też liczba czytelników prasy w sieci. Najbardziej do-

świadczeni użytkownicy Internetu, swobodnie poruszający się w sieci, należą do miłośników książek.

Istnieje współzależność między czytaniem książek i prasy a surfowaniem w sieci w skali całego społeczeństwa. W krajach, gdzie wskaźniki piśmienności są najwyższe w Europie, m.in. w Szwecji, Danii, Finlandii, jest również wysoki poziom komputeryzacji i internetyzacji. W krajach o najniższym poziomie czytelnictwa stopień zaawansowania informatycznego jest najniższy. Należy zwrócić uwagę, że w krajach zaliczanych do awangardy społeczeństwa informacyjnego, jak Tajwan, Japonia, Korea Południowa, gdzie mieszkańcy spędzają przed komputerem ponad 12,5 godziny tygodniowo, czas poświęcany na czytanie tekstów drukowanych na papierze jest najmniejszy i waha się od 3 do 5 godzin tygodniowo.¹⁸

Poziom uczestnictwa w kulturze druku jest wyższy u internautów, piśmienność na co dzień była wśród badanych przez IKiCz BN pięciokrotnie większa niż w całej populacji. Tylko 1% internautów przyznał się, że nie miał do czynienia ani z książką, ani z prasą (zob. rys. 6.).

Polских internautów cechuje ponadprzeciętne zainteresowanie książką. W 2002 r. 86% sięgało po książkę, 14% w ciągu roku nie miało z nią kontaktu. Wśród osób pozbawionych dostępu do Internetu odbiorcy książki stanowili 46%. 96% internautów czyta prasę, w tym 55% systematycznie.

Podważone zostało często artykułowane przekonanie, że Internet jest zagrożeniem dla piśmienności lub stanowi konkurencję dla czytelnictwa książki i prasy. Wyniki badań amerykańskiej firmy NOP przeprowadzone w 30 krajach świata na przełomie 2004 r. i 2005 r. pokazały, że przeciętny mieszkaniec globu spędza w ciągu tygodnia 16,6 godziny, oglądając przed telewizorem; 8,9 godziny przed komputerem (także korzystając z Internetu); 8 godziny słucha radia i przez 6,5 godziny czyta. Łącznie korzysta ze wszystkich mediów przez 5 godzin 40 minut dziennie. Przeciętny Polak poświęca tygodniowo 15,9 godziny na oglądanie telewizji; 12,5 godziny na słuchanie radia; 6,5 godziny na czytanie; 10,5 godziny na korzystanie z komputera i Internetu, co daje wynik 6,5 godzin dziennie.¹⁹ Internauci częściej rezygnują z oglądania telewizji, a także z posiadania odbiornika, gdyż w sieci znajdują swoje ulubione filmy i seriale. Tzw. serialowy drugi obieg nie

respektuje własności intelektualnej i prawa autorskiego. Autor książki „Wolna kultura” Lawrence Lessig pisał, że we współczesnej cyfrowej i sieciowej kulturze rolę prawa coraz częściej przejmują na siebie kod: robimy to, na co pozwala nam technologia. Z jednej strony daje to właścicielom dóbr intelektualnych pełniejszą kontrolę nad własnością – użytkownik nie skopiuje pliku muzycznego na płytę, jeśli taka możliwość będzie zablokowana (kod może uniemożliwić to, na co zezwala prawo).²⁰

Z Internetem wiąże się wiele nadziei i prognoz dotyczących sposobów komunikowania się. Zwłaszcza że zwiększa się liczba osób korzystających z poczty elektronicznej, czerpiących wiedzę o świecie z sieciowych baz danych. Oznacza to powrót do słowa pisanego jako pośrednika w relacjach międzyludzkich. Wśród użytkowników Internetu są osoby, które nie potrafią selekcjonować informacji, odróżnić ciekawych, wiarygodnych tekstów od tych, które zawierają informacje „wysane z palca”. I gdyby nie miały dostępu do sieci, zapewne nigdy nie zetknęłyby się z tzw. kulturą wysoką, a tak mają ku temu okazję, co może zaowocować rozbudzeniem potrzeb zdobywania i wykorzystywania informacji.

Podsumowanie

W latach 80. XX w. pojawiły się komputery osobiste (Personal Computer – PC), które nie tylko ułatwiały pracę, ale również służyły nauce i zabawie. Rozwój elektroniki sprawił, że na przełomie XX i XXI w. PC stał się komputerem multimedialnym, który operuje słowem pisanym i mówionym, może przekazywać i odtwarzać dźwięki i ruchome obrazy. Gdy do obiegu komunikacyjnego weszły płyty CD-ROM, zdaniem wielu uczonych, była to najpoważniejsza innowacja w technice wydawniczej od momentu wynalezienia ruchomej czcionki. Dziś znajdujemy się na pograniczu kultury przekazów drukowanych i kultury przekazów elektronicznych.

Aktywni uczestnicy kultury druku świetnie odnajdują się w Internecie. Jako osoby biegłe piśmienne szybko opanowały tzw. piśmienność komputerową i tworzą świat sieciowy. W nim można odnaleźć ponad milion adresów elektronicznych traktujących o „sprawach” książki. Dobrze ilustruje to hasło, którym reklamuje się serwis aukcyjny Allegro.pl: *Sprawdź, jak łatwo znaleźć książkę*. Dzięki

Internetowi czytelnik ma „w zasięgu ręki” nieograniczoną możliwość wyboru z produkcji wydawniczej całego świata, spośród dorobku piśmienniczego nie tylko współczesnych, ale i dawniejszych autorów, które w kilka dni mogą do niego trafić (wciąż na rynku jest więcej książek drukowanych niż edycji elektronicznych). A potem sam ustali porę, miejsce, rytm lektury.

Poziom czytelnictwa w Polsce jest stabilny, nie odbiega od średniej europejskiej i wynosi 50–60%, choć systematycznie czyta ok. 17% populacji. Wśród czytelników przeważają ludzie młodzi w wieku 15–29 lat, mieszkańcy dużych miast, mający; co najmniej średnie wykształcenie więcej czytają kobiety niż mężczyźni. Widzimy, że książka nie weszła w konfrontację z nowymi mediami, natomiast znalazła się w relacji koegzystencji. Już nie panuje niepodzielnie, ale nie można się zgodzić ze stwierdzeniami, że zniknie z życia społecznego, że zostanie wyparta na margines kultury przez środki cyfrowe. Młode pokolenie lepiej zna technikę komputerową niż druk. To ma wpływ na sposób kontaktu z kulturą, na rozwój osobowości. Zastąpienie strony tekstu ekranem komputera nigdy nie będzie całkowite, ale obserwujemy ewolucję technik komputerowych, które zmieniają relacje między słowem a obrazem na rzecz tego ostatniego. Prognozowano wizualizację kultury, przepowiadając, że film, telewizja, multimedia zastąpią media drukowane. Okazuje się jednak, że nowe medium nie pożera starego, które szuka sobie nisz, by przetrwać.

Cały czas rośnie grono osób mających dostęp do Internetu, wykorzystujących potencjał nowych technologii. Można prognozować, że kolejne badania pokażą, że publiczność czytająca utrzymuje się na obecnym poziomie lub wzrasta. Książka nie umarła, choć minęły już czasy, w których wiedzę o świecie czerpano z książek kupowanych i wypożyczanych z bibliotek. Wiele tomów należało przeczytać, by „błyszczyć wiedzą”. Dziś, dzięki sieciom komputerowym, każdą potrzebną informację zdobywa się w jednej chwili. Użytkownicy czytają Internet, by zdobyć informację. To daje nadzieję, że gdy ich poszukiwania nie przyniosą rezultatów, sięgną po książki drukowane. Choć świat się zmienia i nic już nie będzie takie samo, to konieczność opanowania i wykorzystywania umiejętności czytania i pisanja pozostaje niezmienna.

Przypisy

- M. Luterek, *Zmiany w strukturze społecznej i modelu życia jednostki: od społeczności opartych na łowiectwie i zbieractwie do społeczeństwa informacyjnego* [W:] *Społeczeństwo informacyjne i jego technologie*, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, M. Majerskiej, W. Glińskiego, Warszawa 2004, s. 233.
- Y. Masuda, *Computopia* [za:] T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe: teorie analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2004, s. 289.
- Por. M. Hopfinger, *Doświadczenia audiowizualne: o mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003, s. 24.
- T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe...*, s. 290.
- P. Levinson, *Miękkie ostrze*, Warszawa 2006, s. 37.
- Por. J. Dunin, *Pismo zmienia świat*, Warszawa – Łódź 1998, s. 15.
- G. Strauss, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku*, Warszawa 2004, s. 15–16.
- G. Strauss, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku...*, s. 17.
- G. Strauss, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku...*, s. 17–18.
- Z. Kwieciński, *Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości*, Toruń-Olsztyn 2003 [za:] G. Strauss, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku...*, s. 25.
- Pominięto 34-osobową grupę mającą dostęp, lecz niekorzystającą z Internetu.
- D. Batorski, W. Szacki, *Internet obcy Polakom*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 19.04.2005
- K. Pawłowska, *Ponad połowa Polaków nie chce Internetu*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 18.04.2006
- Z. Zwierzchowski, Ł. Dec, *Polacy lgną do Internetu*, „Rzeczpospolita” z d. 13.03.2007; Z. Zwierzchowski, Ł. Dec, *Internetowa pogoń za światem*, tamże
- D. Batorski, W. Szacki, *Internet obcy Polakom...*
- Z. Zwierzchowski, Ł. Dec, *Polacy lgną do Internetu...* – Czołówkę witryn od roku stanowi wyszukiwarka Google, którą w grudniu 2006 r. odwiedziło ok. 11 mln użytkowników, prawie dwukrotnie przystąpił do serwisu aukcyjny Allegro, posiadający bogatą ofertę książek.
- TNS OBOP, *Coraz częściej kupujemy przez Internet* <http://www.tns-global.pl/archive-report/id/1538>
- G. Strauss, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku...*, s. 42–43; K. Godlewski, *Świat więcej klika niż czyta*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 29.06.2005
- K. Godlewski, *Świat więcej klika niż czyta...*
- M. Filiciak, M. Halawa, *Telewizja bez telewizorów*, „Polityka” 2007 nr 6 s. 76. – Obecnie w fazie testów znajduje się projekt Joost Niklasy Zennstroma i Janusa Friisa. Program po uruchomieniu zamienia monitor komputera w telewizor, jednak program przygotowany przez nadawcę zastępuje spis materiałów dostępnych na życzenie, po wybraniu należy kliknąć i oglądać. Na ekranie można ustawić zegar, pasek ze skrótami najważniejszych wiadomości ze stron internetowych, okno czatu z innymi użytkownikami. Joost nadaje w technologii strumieniowej, więc nie trzeba ściągać programów na dysk komputera, a jakość obrazu jest zbliżona do przekazu telewizyjnego. Por. V. Makarenko, T. Gryniewicz, *Joost pod lupą „Gazety”*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 26.03.2007

Biometria to nie science fiction

Wojciech Oleszak

Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie

Marcin Oleszak

Politechnika Szczecińska

Identyfikacja biometryczna jest jedną z najszybciej rozwijających się technologii automatycznej identyfikacji w aplikacjach kontroli dostępu i ma istotny wpływ na bezpieczeństwo sieci komputerowych, budynków i wszelkich innych obiektów i obszarów wymagających zabezpieczenia przed kradzieżą, sabotażem lub pobraniem danych przez osoby nieuprawnione.

We współczesnej szkole pojawia się wiele zagrożeń, stąd problem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych, z jakimi stykają się dyrektorzy placówek oświatowych. Ich zadaniem jest przeciwdziałanie pojawiającym się trudnościom i zagrożeniom poprzez prowadzenie działań profilaktycznych, które zapobiegą narastaniu niebezpieczeństwa.

Dobra szkoła to szkoła bezpieczna. W niektórych placówkach zainstalowano monitoring, a przy drzwiach stoi pracownik lub ochroniarz, ale są też takie, w których nie ma żadnej kontroli osób wchodzących. Zaawansowana technika może zamknąć drzwi szkoły przed dilerami narkotyków i nieproszonymi gośćmi oraz chronić szkolne sprzęty przed kradzieżą. Obecnie wiele placówek oświatowych stara się je zabezpieczyć poprzez zamykanie drzwi na różnego typu zamki otwierane za pomocą kart wyposażonych w kod kreskowy lub chip. Systemy te mogą jednocześnie służyć jako karty biblioteczne, monitoring obecności ucznia w obiekcie lub nawet jako identyfikacja przy wydawaniu posiłków. Największym problemem przy użytkowaniu jest możliwość ich zgubienia lub uszkodzenia. Rozwiązaniem więc są systemy, których ze swej natury nie da się zgubić ani podrobić, oparte na technologii bazującej na unikatowo-

ści mierzalnych cech ludzkiego organizmu – biometrii.

Biometria jest nauką o prawach rządzących zmiennością cech populacji i organizmów żywych, opartą na metodach pomiarowych i twierdzeniach statystyki matematycznej. Początki biometrii sięgają mniej więcej połowy XIX wieku i wiążą się z tak wybitnymi postaciami, jak Ch. Darwin, G. Mendel, którzy prowadzili pionierskie badania nad szeroko pojętą zmiennością populacji. Nowoczesna biometria jest oparta na eksperymencie stosowanym do badanej hipotezy i w pełni poddającym się testom statystyki matematycznej.

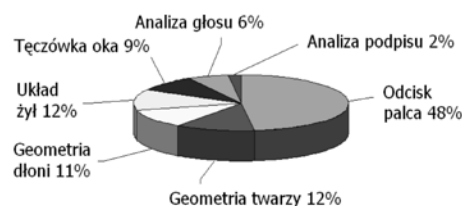
W dzisiejszym świecie ludzie przywiązują dużą wagę do ochrony informacji oraz mienia. W tym celu przez lata rozwijane były najprzeróżniejsze techniki zabezpieczeń. Najnowszą i dynamicznie rozwijającą się gałęzią rynku systemów zabezpieczeń jest właśnie biometria, która może być zdefiniowana jako sposób rozpoznawania i identyfikacji osobistej opartej na cechach fizycznych i behawioralnych. Pomimo iż jej geneza sięga czasów starożytnych, dopiero niedawno udało się jej zdominować rynek zabezpieczeń. Umożliwił to olbrzymi postęp, jaki dokonał się w technologii przetwarzania i archiwizacji danych. Systemy biometryczne stają się coraz popularniejszą dziedziną rynku

kontroli dostępu. Dotychczasowe systemy weryfikujące personalia użytkowników opierają się na tym, co użytkownik posiada (np. karty magnetyczne, chipowe) lub na tym, co pamięta (np. hasła, numery PIN). Natomiast techniki biometryczne pozwalają na zidentyfikowanie użytkownika na podstawie biofizycznych właściwości organizmu ludzkiego.

Identyfikacja biometryczna jest jedną z najszybciej rozwijających się technologii automatycznej identyfikacji w aplikacjach kontroli dostępu i ma istotny wpływ na bezpieczeństwo sieci komputerowych, budynków i wszelkich innych obiektów i obszarów wymagających zabezpieczenia przed kradzieżą, sabotażem lub pobraniem danych przez osoby nieuprawnione. Technika identyfikacji biometrycznej stanowi obszerną kategorię systemów zapewniających precyzyjne potwierdzenie tożsamości jednostki przez wykorzystanie cech fizjologicznych i sposobów zachowania. Charakterystyka fizjologiczna jest stabilną cechą fizyczną uwarunkowaną genetycznie, taką jak: linie papilarne, tęczówka oka, obraz siatkówki oka, kształt dłoni, twarzy i ucha, układ żył nadgarstka, DNA, zapach potu. Charakterystyka zachowania, chód, sposób uderzania w klawisze, sposób pisania, mowa zależą od osobowości jednostki ukształtowanej przez środowisko.

Identyfikacja biometryczna

Do fizykalnych cech biometrycznych, stosowanych w technikach biometrycznych, zalicza się odcisk palca, geometrię dłoni, geometrię twarzy, tęczówkę oka, siatkówkę oka, układ żył pod skórą. Behawioralne metody, używane w systemach biometrycznych, opierają się na rozpoznawaniu głosu (mówcy), ręcznego podpisu, dynamiki naciskania klawiszy na klawiaturze, chodu człowieka. Zarówno fizykalne, jak i behawioralne metody są stworzone dla jednoznacznej weryfikacji lub identyfikacji personalnej. W trakcie weryfikacji podejmowana jest decyzja, czy badana cecha należy do osoby o deklarowanej uprzednio tożsamości. Kryterium



Rys.1. Szacunkowy udział w rynku wiodących technik biometrycznych

podjęcia decyzji systemu to miara podobieństwa pobranej próbki do modelu o deklarowanej tożsamości, zarejestrowanego w systemie. Wynikiem tego procesu jest akceptacja bądź odrzucenie przez system deklarowanej przez użytkownika tożsamości. W przypadku wystarczającego podobieństwa pomiędzy modelem a badaną próbką zostaje podjęta decyzja o akceptacji i system zezwala na dostęp.

W procesie identyfikacji tożsamość nie jest wstępnie deklarowana, a osoba, której cecha podlega badaniu, może być już uprzednio zarejestrowana w systemie (posiada swój model) bądź zostanie zarejestrowana (przykładowo zdjęcie twarzy i parametry tęczówek oczu) jako nieznaną dla systemu rozpoznającego. Podczas identyfikacji w zbiorze zamkniętym zakłada się, że dostęp do systemu mają osoby, których modele osobowe są znane w systemie. System rozpoznający podejmuje wówczas decyzję typu 1 z N, gdzie N stanowi liczbę zarejestrowanych użytkowników. Gdy założenie to nie jest prawdą, następuje identyfikacja w zbiorze otwartym. Wtedy dodatkowo należy rozważyć, czy podobieństwo cech nieznaney

osoby do cech jednego z modeli zarejestrowanych w systemie jest na tyle duże, że można podjąć decyzję o zidentyfikowaniu tej osoby.

Odcisk palca i kształt dłoni

Metoda linii papilarnych jest najstarszą i najczęściej stosowaną fizyczną metodą technik biometrycznych. Polega na odwzorowaniu odcisku palca, a następnie porównaniu go z wcześniej utworzoną bazą danych. W przeszłości stosowana była metoda tuszu i kartki, jednak dziś zastępuje się ją cyfrowymi skanerami linii papilarnych, umieszczonymi najczęściej w sieci teleinformacyjnej z bazą danych. Technika kształtu dłoni wymaga pomiaru kształtu i szerokości paliczków i długości oraz szerokości palców. Analizę geometrii dłoni stosuje się przede wszystkim w różnych systemach kontroli dostępu do pomieszczeń. Po umieszczeniu dłoni na prowadnicy urządzenia cyfrowa kamera wykonuje zdjęcie zewnętrznej części dłoni oraz (opcjonalnie) bocznego profilu, uzyskanego poprzez odbicie obrazu w lustrze umieszczonym pod kątem 90° do prowadnicy.

Geometria twarzy

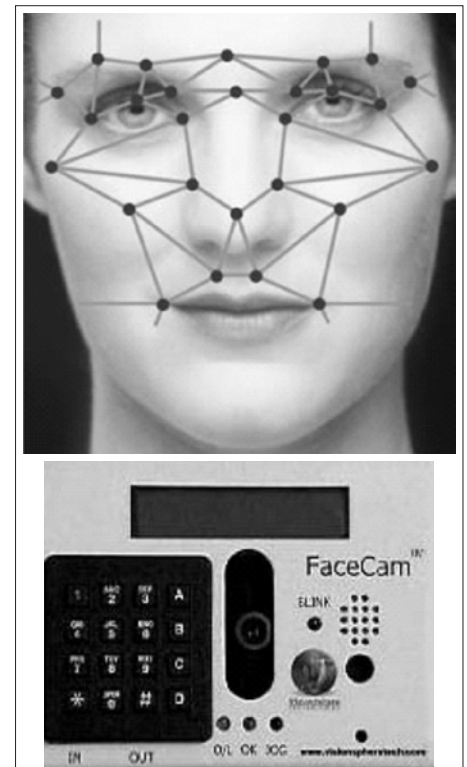
Biometryczne systemy rozpoznawania twarzy przeprowadzają analizę jej charakterystycznych elementów. Są stosowane powszechnie podczas monitoringu z zastosowaniem kamer ulicznych w GB. Jest to jedna z najbardziej akceptowalnych metod biometrycznych, gdyż jest metodą nieinwazyjną, a ponadto nie wymaga fizycznego kontaktu z jakimkolwiek urządzeniem. Aplikacje rozpoznające geometrię twarzy działają na statycznych „ustawionych” zdjęciach, w ustalonych warunkach oświetlenia, ale też potrafią zidentyfikować twarz w niekontrolowanych warunkach tłumy (np. na lotnisku). Najbardziej popularnymi metodami rozpoznawania geometrii twarzy jest określenie lokalizacji oraz kształtu cech, takich jak: oczy, brwi, nos, usta, podbródek i wzajemne ich relacje oraz liniowa projekcja przestrzeni obrazu wejściowego twarzy. Aby metoda ta była skuteczna, każdy system oparty o nią musi przede wszystkim stawić czoło problemom, takim jak: zmienne oświetlenie, eliminacja zbędnego tła, ustawienie (pozycja) twarzy czy brak podatności na różnorodną mimikę twarzy. Kolejnym wyzwaniem jest poprawne rozpoznawanie użytkownika, gdy zmieni się jego uczesanie, zarost czy makijaż. Ważnym elementem jest również rozpoznanie próby sabotażu systemu. Można to osiągnąć, badając dodatkowo obraz w podczerwieni.



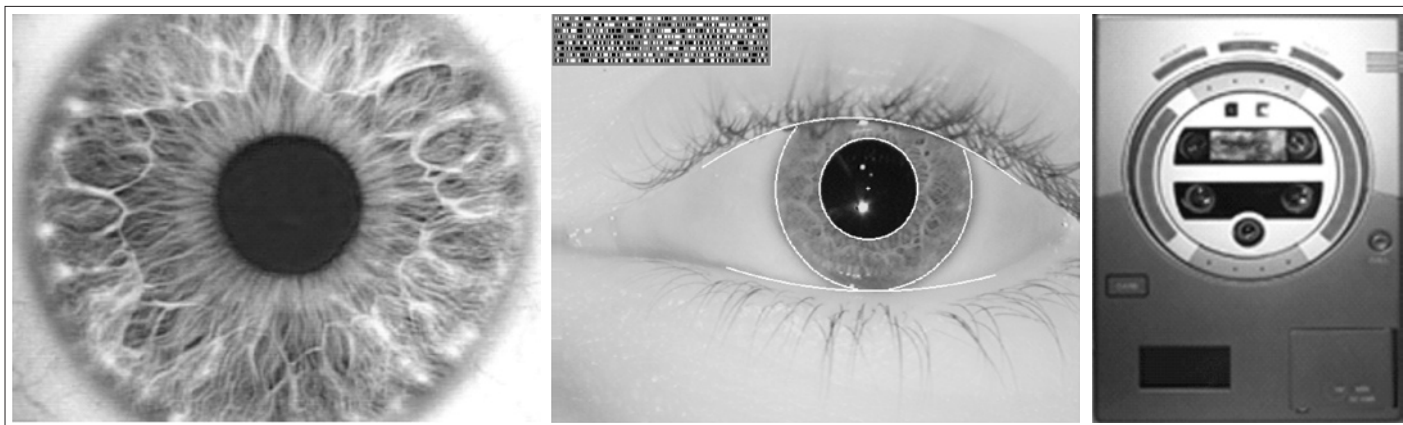
Rys. 2. Zamek do drzwi i pamięć masowa z czytnikami odcisku palca, pomiar kształtu dłoni



Rys. 3. Kontrola czasu pracy i identyfikacja pracowników



Rys. 4. Rozpoznawanie twarzy pracowników



Rys. 5. Tęczówka oka

Tęczówka oka

Skanery tęczówki oka analizują cechy kolorowej tkanki otaczającej ludzką źrenicę. Użytkownik musi ustawić swoją głowę w odległości od kilku centymetrów do około jednego metra od urządzenia skanującego (w zależności od skanera), po czym następuje skanowanie i porównanie charakterystycznych elementów tęczówki do modelu znajdującego się w bazie. Porównanie może obejmować więcej niż 200 punktów i poszukiwać podobnych pierścieni, prążków oraz plamek na oku.

Główną zaletą skanowania tęczówki oka jest niezwykła dokładność technologii. Ponieważ nie ma dwóch takich samych tęczówek, identyfikacja i weryfikacja są pewne. Natomiast barierą w powszechności metody są jej koszty. Swego rodzaju niedogodnością metody jest też konieczność utrzymania głowy we właściwym położeniu względem skanera. Ponadto złe odczyty mogą być spowodowane złymi warunkami oświetlenia, przyśłonięciem oka powieką lub rzęsami, a jeśli skaner znajduje się za osłoną, to również mokrą, odbijającą światło refleksyjną powierzchnią. Jednak z uwagi na prostotę użycia i dokładność technologii rozpoznawania tęczówki oka jej przyszłość wydaje się pewna. Na początek technologia ta może znaleźć szerokie zastosowanie w takich miejscach, jak lotniska, banki (bankomaty), posterunki policji, zakłady poprawcze czy więzienia. Dzięki zminiaturyzowanym, przenośnym urządzeniom w niedalekiej przyszłości skanery tęczówki oka mogą się stać powszechnymi urządzeniami zezwalającymi przykładowo na zalogowanie się do firmowej sieci. Ze względu na swą wysoką niezawodność technologia ta może być również wykorzystana jako podpis elektroniczny na coraz szerszym rynku usług internetowych.

Podsumowanie

Techniki biometryczne są obecnie jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się działów teleinformatyki i coraz szybciej zyskują zaufanie międzynarodowej społeczności. Rosnąca liczba przetwarzanych informacji powoduje, że ważnym problemem staje się zapewnienie najwyższej jakości kontroli dostępu (zarówno do pomieszczeń, jak i autoryzacja użytkowników korzystających z określonych danych lub programów). Tradycyjne techniki oparte o karty magnetyczne, mikroprocesorowe czy też o systemy haseł mają zbyt wiele wad, by podjąć obecnym wymaganiom użytkowników. Kartę magnetyczną czy mikroprocesorową można rozszyfrować, ukraść, hasło można podejrzec lub rozszyfrować (zdecydowana większość użytkowników stosuje proste hasła, jak imię, data urodzin czy numer rejestracyjny samochodu). Problemy te nie pojawiają się w przypadku kontroli biometrycznej. Jest ona bowiem oparta o specyficzne cechy organizmu – charakterystyczne dla każdego człowieka.

W laboratoriach i placówkach naukowych trwają prace nad identyfikacją także innych cech biometrycznych. Należy się więc spodziewać, że już wkrótce, przynajmniej niektóre, będą wykorzystywane do zastosowań przemysłowych. Przyszłość biometrii rysuje się optymistycznie. Technologia biometryczna przestała być science-fiction. Sprawdziła się w wielu systemach dużych i małych przedsiębiorstw. Staje się coraz bardziej dostępna ze względu na bardzo wysokie wskaźniki bezpieczeństwa i znaczącą obniżkę cen urządzeń biometrycznych, spowodowaną szybkim postępem w dziedzinie wdrażania nowych, bardziej wydajnych technologii informatycznych. Coraz więcej ludzi uważa biometrię za naturalny sposób kontrolowania dostępu, a w nieda-

lekiej przyszłości będzie stosowana na powszechną skalę.

Bibliografia

- BenAbdelkader C., Griffin P.A.: *Comparing and combining depth and texture cues for face recognition*. Science Direct Image and Vision Computing, vol. 23, 2005
- Czajka A., Pacut A.: *Biometria tęczówki oka* [w:] Zajac P., Kwaśniewski S., *Automatyczna identyfikacja w systemach logistycznych*, Wrocław 2004
- Jain A.K., Ross A., Prabhaka S.: *An Introduction to Biometric Recognition*, IEEE Transactions On Circuits And Systems For Video Technology, vol. 14, no. 1, 2004
- Khaw P.: *Iris Recognition Technology for Improved Authentication*, SANS Institute Information Security Reading Room, 2002
- Plucińska M.: *Opracowania Instytutu Maszyn Matematycznych wykorzystujące technologie biometryczne* [w:] *Biometria. Wybrane zagadnienia*, red. A. Mitas, Katowice 2004
- Prabhakar S., Pankanti S., Jain A. K.: *Biometric Recognition: Security and Privacy Concerns*, IEEE Security & Privacy, vol. 3, 2003
- Rozbicki L., Ryżko J.: *Biometria w 2004 roku – osiągnięcia, problemy, perspektywy* [w:] „Techniki Komputerowe” 2004, nr 1
- Ryżko J., Sławiński J.: *Metody biometryczne w systemach identyfikacji i weryfikacji – techniki, zastosowania, aktualny stan rozwoju* [w:] *Biometria. Wybrane zagadnienia*, red. A. Mitas, Katowice 2004
- Sinkiewicz T.: *Nowe produkty IMM dla systemów kontroli dostępu i rejestracji czasu pracy* [w:] *Materiały Konferencji Inteligentny Budynek nr 2 (20)*, Wrocław 2000
- Xiong W., Toh K.A., Yau W.Y., Jiang X.: *Model-guided deformable hand shape recognition without positioning aids*, Pattern Recognition Society, 2004

Dotychczas, w ramach projektów ministerialnych dotyczących komputeryzacji placówek oświatowych, szkoły dostawały sprzęt, a nauczyciele byli kierowani na odpowiednie szkolenia. Okazało się jednak, że wiedza i umiejętności nie są wystarczające, aby poprawnie i sprawnie obsługiwać szkolną sieć komputerową. Aby poprawić tę sytuację, od 2001 roku organizuję w Kołobrzegu spotkania opiekunów pracowni komputerowych, podczas których wymieniamy się doświadczeniami związanymi z codzienną pracą w szkole. Dzięki temu miałem okazję spotkać nauczycieli z różnych regionów Polski, poznać ich problemy, realizowane w ich szkołach programy oraz metody pracy.

Jednym z programów, dającym ogromne możliwości wykorzystania technologii informacyjnych w procesie dydaktycznym, jest „E-szkoła”. Program ten zakłada wdrożenie do polskich szkół nowoczesnych rozwiązań technicznych, obejmujących sieci radiowe, komputery przenośne i inne urządzenia multimedialne, służące nauczycielowi w dydaktyce i prowadzeniu lekcji. Głównym jego celem jest unowocześnienie funkcjonowania szkoły.

Placówki uczestniczące w projekcie mogą wykorzystywać komputery i Internet w nauczaniu różnych przedmiotów. Program nie ogranicza się tylko do dydaktyki, ale służy również do opracowania i wdrożenia informatyzacji w zarządzaniu szkołą. Stawia też pewne warunki. W ramach jego wdrożenia należy:

- przygotować wszystkich nauczycieli do stosowania i wykorzystania nowych rozwiązań technologicznych uruchomionych w szkole;
- przygotować rady pedagogiczne szkół do wdrożenia opracowanych projektów;
- udostępnić nauczycielom materiały dydaktyczne w formie elektronicznej;
- udostępnić generator testów z możliwością przygotowania wersji elektronicznej oraz papierowej;
- dać możliwość przeprowadzania sprawdzianów oraz testów z automatycznym generowaniem zestawień wyników;
- wprowadzić dziennik zajęć w formie elektronicznej dla nauczyciela oraz ucznia;
- wdrożyć tematyczne forum dyskusyjne dla uczniów oraz nauczycieli;
- uaktywnić system powiadamiania rodziców o wynikach dzieci (uczniów) poprzez Internet;

Projekt „E-szkoła” pomoże zmienić szkołę

Jacek Kawalek

Zespół Szkół im. H. Sienkiewicza w Kołobrzegu

- wprowadzić zdalne i ustawiczne kształcenia dla uczniów i nauczycieli;
- uruchomić Regionalny Portal Edukacyjny Pilotażu „E-szkoła” dostarczający nowe usługi informatyczne dla szkół i nauczycieli;
- zbierać, analizować oraz dokumentować wyniki projektu w formie raportu i konferencji.

Jednym z regionów, w których jest realizowany pilotażowo program „E-szkoła”, jest Wielkopolska. Zanim jednak został wdrożony, musiał uzyskać poparcie władz lokalnych, a przede wszystkim Marszałka Sejmiku Województwa. Zostało podpisane porozumienie pomiędzy zarządem województwa a Ogólnopolską Fundacją Edukacji Komputerowej w sprawie jego realizacji. OFEK została oficjalnym koordynatorem programu finansowanego z kontraktu wojewódzkiego. Do programu zgłosiło się 31 samorządów gminnych i powiatowych, z czego do projektu zakwalifikowano 20 szkół.

Dyrektorów szkół oraz organy prowadzące szczególnie interesuje koszt przedsięwzięcia. W Wielkopolsce wyniósł on 2 miliony złotych. Wkład własny każdej ze szkół to około 25 tysięcy złotych. Pozostałe środki stanowiły dotacje.

Wielkopolski program zakłada wyposażenie szkoły w taką liczbę laptopów, aby każdy nauczyciel miał możliwość dobrego przygotowania się do zajęć. Komputery są przypisane do konkretnej pracowni. Wszystkie sale lekcyjne mają połączenie internetowe za pomocą sieci radiowej. Specjalną szafkę na kółkach, w której znajdują się laptopy, można przenieść do dowolnej sali lekcyjnej. Coraz więcej nauczycieli dostrzega też możliwości, jakie daje zastosowanie projektora multimedialnego na lekcji. W projekcie przewidziano, że każda ze szkół otrzyma ich aż 5.

Realizacja projektu w Wielkopolsce właśnie dobiega końca, i już widać ogromne korzyści, jakie przynosi zarówno ucz-

niom, którzy lepiej przyswajają przekazywane wiadomości, nauczycielom, jak też społeczności lokalnej.

Szkoły, które decydują się na udział w programie, są zobowiązane wykazać się podniesieniem jakości nauczania. Myślę, że program ten daje ogromne możliwości nauczycielom wszystkich przedmiotów, zważywszy, że wykorzystanie środków multimedialnych pobudza wyobraźnię uczniów. Jest to bardzo ważne, szczególnie w początkowym etapie kształcenia, kiedy dzieci nie mają wykształconego myślenia abstrakcyjnego.

Szkoły, które biorą udział w programie, powinny zatrudnić administratora szkolnej sieci komputerowej. Należy mieć bowiem na uwadze, że nauczyciel informatyki, który często pełni rolę administratora, aby dobrze przygotować się do lekcji i efektywnie ją poprowadzić, nie może jednocześnie łączyć tych dwóch funkcji.

Obecnie nauczyciele posiadają dość obszerną wiedzę oraz materiały w formie elektronicznej, które pozwalają im na poprowadzenie zajęć z wykorzystaniem komputera, projektora czy nawet całej pracowni komputerowej, ale nasze szkoły rzadko dysponują takim sprzętem. Dzięki programowi „E-szkoła” można to zmienić. Na pewno w naszym województwie mamy możliwości i odpowiednio przygotowaną kadrę pedagogiczną na wprowadzenie i efektywne wykorzystanie takich technologii. Tylko czy będziemy chcieli?

Szczegóły oraz przykładowe dokumenty odnośnie do poznańskiego projektu są dostępne na stronie www.ofek.pl/stroiny/1/i/122.php, a główna strona projektu to www.eszkoły.pl/. Pod adresem <http://eszkoła.wrotamalopolski.pl/> można zobaczyć, jak program „E-szkoła” jest wprowadzany w Małopolsce. Realizacja tego przedsięwzięcia wymaga dużego zaangażowania wielu osób, jednak uważam, że ze względu na dobro uczniów warto podjąć się tego wyzwania. ■

Korzystać z komputera

Jolanta Harzyńska

Wyższa Szkoła Humanistyczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie

W informatyzacji szkół coraz częściej komputer staje się narzędziem wspomagającym edukację. Na obecnym etapie rozwoju technik komputerowych nauczyciele mają wiele nowych możliwości, aby w twórczy sposób realizować zróżnicowane cele oraz zadania wychowawcze i dydaktyczne. Przy dokonujących się w tak szybkim tempie zmianach w systemie edukacyjnym rola i miejsce komputera będzie stale wzrastać.

Istotnym celem kształcenia na etapie wczesnoszkolnym, i nie tylko, jest rozbudzanie u uczniów aktywności i samodzielności. Pożądane byłoby, aby uczniowie wyzwalali w sobie aspiracje do mistrzostwa w posługiwaniu się technikami komputerowymi na rzecz zgłębiania wiedzy (K. Wenta, 1999). Multimedialne materiały dydaktyczne stanowią niezbędny element do prawidłowej i efektywnej realizacji procesu kształcenia i wychowania w zreformowanej szkole (E. Baron-Polańczyk, 2004).

W procesie kształcenia multimedialne środki dydaktyczne pełnią wielorakie funkcje: wspomagają czynności nauczyciela i uczniów (niektóre z nich realizują samodzielnie), uatrakcyjniają zajęcia, stanowią dla uczniów źródło informacji, inspirują, aktywizują i mobilizują do samodzielnego uczenia się, ułatwiają realizację koncepcji nauczania poglądowego, gdzie nauczanie werbalne wzbogaca się wizualizacją – multisensorycznym poznawaniem świata.

Technologia informacyjna stwarza warunki do doskonalenia umiejętności w wielu zakresach, m.in. komunikowania się, myślenia, działania, poszukiwania współpracy.

Technika komputerowa jako pomoc w rozpoznawaniu trudności edukacyjnych

Trudności w czytaniu i pisaniu są częstym problemem dzieci rozpoczynających naukę w szkole. Dzieci te określa się mianem dyslektycznych i zalicza do grupy uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Oznacza to, że w stosunku do

nich należy stosować odmienne formy i metody w pracy dydaktyczno-wychowawczej, odpowiadające ich indywidualnym możliwościom i potrzebom.

Brak opanowania podstawowych umiejętności z zakresu czytania i pisania natychmiast pociąga za sobą trudności szkolne, które rzutują na kolejne etapy nauki. Z kolei przeżywane przez dziecko niepowodzenia w nauce silnie wpływają na jego samoocenę, wiarę we własne możliwości, obniżając motywację do dalszej nauki.

Wszystkie problemy pojawiające się przy pierwszym kontakcie ze szkołą często wpływają na dalszą karierę szkolną ucznia. Niestety, zaburzenia procesu czytania i pisania często diagnozowane są jednak zbyt późno, bo dopiero pod koniec podstawowego etapu edukacji, czyli w okresie nauczania wczesnoszkolnego. Powoduje to, że wiele dzieci o dobrych i bardzo dobrych możliwościach intelektualnych ma już od początku ogromne trudności w uczeniu się. Zaburzenie to, w porę wykryte, wymaga tylko odpowiedniej specjalistycznej pomocy przy nauce czytania i pisania (W. Brejnak, K.J. Zabłocki, 1999).

Wykryciu trudności edukacyjnych dzieci sprzyja udział rodziców i nauczycieli w zabawie połączonej z nauką.

Szerokie tego możliwości daje wykorzystanie techniki komputerowej w postaci między innymi edukacyjnych programów komputerowych, edukacyjnych stron internetowych czy też aplikacji pozwalających samodzielnie opracować atrakcyjne pomoce. Technika komputerowa stwarza rozległe i różnorodne możliwości graficzne, które w znacznym stopniu mogą wzmocnić stymulację rozwoju psychoruchowego dzieci, a tym samym przyspieszyć dojrzałość do nauki czytania i pisania oraz zapobiec powstawaniu trudności z tym związanych (Surowaniec, 1991).

Wykorzystanie komputera umożliwia nauczanie polisensoryczne – bardzo korzystne dla dzieci dyslektycznych, u których występują zaburzenia percepcji słuchowej lub wzrokowej. Zaangażowanie wielu zmysłów w procesy poznawcze tych dzieci jest dla nich szansą przełamania,

zminimalizowania trudności w czytaniu i pisaniu (Siemieniecki, 1999).

Najbardziej skuteczną pomocą dla uczniów dyslektycznych są dodatkowe zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, prowadzone przez odpowiednio przygotowanych specjalistów. Dla uzyskania lepszych efektów pracy zajęcia te mogą być dodatkowo wzmocniane poprzez umiejętne stosowanie odpowiednich programów multimedialnych. Wprowadzając taką pomoc dydaktyczną do działań korekcyjno-kompensacyjnych, uatrakcyjniamy zajęcia i podnosimy aktywność ucznia.

Programy komputerowe z zakresu terapii pedagogicznej obejmują następujące dziedziny doznań i aktywności uczniów: percepcyjno-motoryczną, słuchową, wzrokową, intelektualną i emocjonalną. Czyli wszystkie te sfery, które wymagają specjalnego usprawniania i doskonalenia w przypadku dzieci dyslektycznych. Zaletą tego typu programów jest pobudzenie sfery emocjonalno-motywacyjnej dzieci oraz eliminowanie lęku przed niepowodzeniami i brakiem wyraźnych postępów w nauce (Gajda, 2002).

Jak wynika z powyższych rozważań, technika komputerowa stanowi w tym przypadku uniwersalną pomoc terapeutyczną zarówno w rozpoznawaniu pojawiających się nieprawidłowości w nauce, jak i usuwaniu trudności edukacyjnych.

Zastosowanie techniki komputerowej w nauczaniu danych przedmiotów

Nauczyciele przedmiotowcy mogą znaleźć sposobność do wykorzystania narzędzi multimedialnych na swoich lekcjach, na przykład edukacyjnych programów komputerowych. Badania przeprowadzone przez dydaktyków (Koziej, 2002) wykazały, że nauczanie poglądowe z udziałem programów edukacyjnych w rozwiązywaniu przez uczniów sytuacji problemowych stwarza lepsze warunki do prostego, a zarazem elastycznego i nieszablonowego myślenia niż przekaz jedynie werbalny. Dostrzeganie problemu zajmuje uczniom mniej czasu, rozwiązania są ciekawsze, a sprawdzane zadania pełniejsze.

Multimedia są doskonałymi narzędziami do uaktywnienia twórczych zachowań uczniów (Siemieniecki, 1992). Zastosowanie tych narzędzi powinno być optymalne dla procesu twórczego, a więc pozwalające wykorzystywać symulacje komputerowe do przedstawiania zachodzących procesów, demonstrowania zja-

wisk oraz wizualizacji tych informacji, które mają być przedmiotem procesu rozwiązywania problemu. Multimedia mogą pobudzać uczniów do konstruktywnych działań oraz stać się narzędziami do realizacji ich pomysłów.

Wykorzystanie technologii informacyjnych na lekcjach fizyki, geografii, chemii zwiększa zainteresowanie uczniów przedmiotem i powoduje zmianę ich nastawienia do niego. Zaangażowanie uczniów jest większe niż na lekcjach prowadzonych tradycyjnymi metodami, a często bywa okazją do nawiązania kontaktu z uczniem nieśmiałym, niepewnym siebie i zazwyczaj mało aktywnym.

Zdaniem psychologów efekty uczenia się są uzależnione nie tylko od technik, ale również od wzmocnień, które wywołują określone stany emocjonalne. Uczenie opiera się więc na prawie efektu, mówiącym, że spośród wielu możliwych reakcji utrwała się ta, której towarzyszy lub po której następuje stan zadowolenia (Koziełska, 2000). Programy komputerowe dostarczają uczącemu się natychmiastowej informacji o poprawności lub błędzie w zaproponowanym rozwiązaniu problemu. Często można znaleźć wyjaśnienie niepoprawności podjętej decyzji i wskazówki do skorygowania błędu. Konstrukcja edukacyjnych programów pozwala na uczenie się rozłożone w czasie, a to „sprzyja na ogół szybszemu opanowaniu materiału, co wyraża się w mniejszej liczbie powtórzeń oraz w trwalszym przechowywaniu wiedzy”.

Wykorzystanie komputera multimedialnego do wspomagania integracji sensorycznej ucznia w procesie kształcenia

Komputer multimedialny doskonale nadaje się do usuwania zaburzeń rozwojowych ucznia, rozwijania jego umiejętności intelektualnych, wspomagania rozwoju osobowościowego (Siemieniecki, 1996). W terapii pedagogicznej może być wykorzystany do kształtowania umiejętności percepcyjno-motorycznych, percepcyjno-słuchowych i wzrokowych, kształtowania umiejętności intelektualnych oraz w psychoterapii i polepszaniu integracji sensorycznej ucznia. Podczas rozwiązywania zadań dydaktycznych uczeń będzie planował, podejmował decyzję, obmyślał strategię działania, a przede wszystkim będzie rozumiał przekazywane informacje w komunikatach hipermedialnych kodowanych werbalnie i niewerbalnie.

Praca z komputerem kształci koordynację wzrokowo-słuchową i percepcyjno-motoryczną, analizę i syntezę słuchową i dotykową, rozwija logiczne myślenie; kształtuje refleks, wydłuża zdolność koncentracji uwagi i ćwiczy jej podzielność oraz wpływa na procesy twórcze (Serdyński, 2001). Podkreślić należy fakt, że uczeń koduje w pamięci 20% z tego, co słyszy na lekcji; 30 z tego, co zobaczy; 50 z tego, co widzi i słyszy; 70 z tego, co sam mówi; 80 z tego, co sam opracuje i aż 90 z tego, co zobaczy, usłyszy, sam sformułuje i wykona.

Kształcenie wyobraźni technicznej

Człowiek obdarzony jest różnymi typami wyobraźni: plastyczną, muzyczną, techniczną. Wyobraźnię techniczną wyróżnia zdolność dostrzegania relacji przestrzennych, przewidywanie skutków realizowanych projektów, właściwy wybór z wielu dostępnych możliwości, umiejętność przewidywania wpływu jednych elementów na inne, tworzenia korzystnych rozwiązań technicznych, nowych i nieznanymi wcześniej rozwiązań, umiejętność konstruowania, w oparciu o informacje teoretyczne, dynamicznych obrazów, współpracujących elementów technicznych, zdolność spostrzegania problemów technicznych w otoczeniu (Niewiadomski, 1999). Techniki komputerowe stwarzają szczególne możliwości w zakresie projektowania technicznego, rozszerzania indywidualnych zdolności, wyobraźni, koncentracji. Pobudzają wyobraźnię techniczną, zachęcają do rozwijania zainteresowań technicznych.

Kształtowanie twórczej osobowości dzieci w nauczaniu zintegrowanym

Twórczość jest potrzebą biologiczną dziecka, której zaspokojenie jest absolutną koniecznością w optymalnym rozwoju istoty ludzkiej (Krzyżewska, 2000). Można ją zaspokajać za pomocą mowy, pisma, rysunku, lepienia z plasteliny, malowania farbami, wycinania, tańca. W dzisiejszych czasach twórczą osobowość dziecka można również rozwijać podczas pracy z komputerem, która wdraża do prawidłowego zorganizowania pracy i skoncentrowania się na określonym zadaniu. Stymulując aktywność twórczą dziecka, zachęcamy je do realizowania własnych pomysłów, sprawdzania zaprojektowanych rozwiązań. Niezwykle pasjonujący jest sam proces tworzenia, dzięki któremu powstaje coś zaskakującego, nowego i często niez-

mierzonego. Dziecko bawi się na lekcji komputerem, tworzy nowe formy i barwy, zapamiętuje, rozwija wyobraźnię i przeżywa radość, która pobudza je do dalszych twórczych poszukiwań. Zajęcia takie mogą z powodzeniem dotyczyć najróżniejszych zagadnień (Golibrodzka, 2004).

Podczas zajęć z komputerem dzieci zdobywają nowe doświadczenia. Programy dla nich powinny więc być nie tylko atrakcyjne, ale także kształtujące osobowość twórczą.

Podsumowanie

Wśród bogactwa środków masowego przekazu i bogactwa środków dydaktycznych komputer zaczyna odgrywać bardzo ważną rolę. Ten bogaty świat mediów jest dla wszystkich źródłem wiedzy i informacji, jak również źródłem niebezpieczeństw i zagrożenia dla zdrowia. Powinniśmy pamiętać o tym, że nieracjonalne korzystanie z mediów może wywołać ujemne skutki w różnych sferach życia i osobowości.

Literatura

- Baron-Polańczyk E., *Multimedialne materiały dydaktyczne do zajęć techniczno-informatycznych w szkole podstawowej i gimnazjum w diagnozie edukacyjnej* [w:] *Diagnoza i ewaluacja pedagogiczno-psychologiczna – stan i perspektywy badań*, red. K. Wenta, E. Perzycka, Szczecin 2004
- Brejnak W., Zabłocki K. J., *Dysleksja w teorii i praktyce*, Warszawa 1999
- Gajda J., *Media w edukacji*, Kraków 2002
- Gaś Z.B., *Doskonalczy się nauczyciel*, Lublin 2001
- Golibrodzka K., *Kształtowanie twórczej osobowości dziecka w klasach I–III wspomagane komputerem* [w:] *Edukacja informacyjna. Nowoczesne technologie informacyjne w procesie kształcenia i wychowania*, red. K. Wenta, E. Perzycka, Szczecin 2004
- Koziej S., *Rola multimedii w edukacji XXI wieku*, „Edukacja Medialna” 2002, nr 3
- Koziełska M., *Komputer pomaga się uczyć*, „Nowe w szkole”, 1999–2000 nr 3
- Niewiadomski K., Zawłocki I., *Wpływ mediów na wyobraźnię techniczną* [w:] T. Brodziński (red.), *Rola edukacji informatycznej i jej związek z wychowaniem ekologicznym i kształceniem zawodowym*, Szczecin 1999
- Serdyński A., *Wpływ komputera na rozwijanie struktur twórczej myślenia uczniów* [w:] *Pedagogika i informatyka*, red. A.W. Mitas, Cieszyn 2001
- Siemieniecki B., *Przekaz poglądowy i werbalny w procesie myślenia twórczego*, Toruń 1992
- Siemieniecki B., *Wybrane problemy pedagogiczne zastosowania komputerów w rewalidacji*, „Komputer w szkole” 1996, nr 4
- Siemieniecki B., *Zastosowanie programów komputerowych w terapii pedagogicznej dzieci dyslektycznych* [w:] *Komputer w diagnostyce i terapii pedagogicznej*, Toruń 1999
- Surowaniec J., *Technika komputerowa w zapobieganiu trudnościom w nauce czytania i pisania*, „Logopedia” 1991, nr 18
- Wenta K., *Metodyka stosowania technik komputerowych w edukacji szkolnej*, Szczecin 1999

Komputer przyjacielem ucznia-pacjenta

Anna Mrozińska, Zespół Szkół Szpitalnych w Szczecinie

Obecnie, w jakiegokolwiek placówce szkolnej – masowej czy szpitalnej – trudno sobie wyobrazić kształcenie (...) podstawowych umiejętności bez posługiwania się komputerem. W szkole szpitalnej, gdzie lekcje są prowadzone najczęściej przy łóżku chorego dziecka, możliwość korzystania z przenośnych komputerów jest czynnikiem szczególnie podnoszącym atrakcyjność zajęć.

Nowoczesna szkoła powinna kształcić u uczniów trzy podstawowe umiejętności, które pozwolą im na zmierzenie się w dorosłym życiu z wyzwaniami współczesności, tj. komunikatywność, kreatywność i aktualizację wiedzy.

Szkoła szpitalna to szczególna placówka. Jej podstawowym zadaniem jest współuczestniczenie w procesie leczenia hospitalizowanych uczniów poprzez zapewnienie im interesujących zajęć dostosowanych do stopnia ich wydolności, organizowanych w atmosferze sprzyjającej terapii. Z takiego pojmowania zadania szkoły szpitalnej wynika jej swoisty charakter polegający na dostosowaniu celów i metod pracy dydaktycznej do specyficznych warunków panujących w zakładzie leczniczym i uwzględniający swoisty status ucznia-pacjenta. Dzięki tym cechom, a jednocześnie będąc dla ucznia-pacjenta synonimem zdrowia i norm występujących w jego życiu pozaszpitalnym, szkoła działająca w warunkach szpitalnych spełnia ważną rolę terapeutyczno-rewalidacyjną.

Obecnie, w jakiegokolwiek placówce szkolnej – masowej czy szpitalnej – trudno sobie wyobrazić kształcenie trzech wspomnianych wyżej podstawowych umiejętności bez posługiwania się komputerem. W szkole szpitalnej, gdzie lekcje są prowadzone najczęściej przy łóżku chorego dziecka, możliwość korzystania z przenośnych komputerów jest czynnikiem szczególnie podnoszącym atrakcyjność zajęć.

W przypadku pracy z uczniami słabowidzącymi użycie komputera pozwala dodatkowo na realizację funkcji terapeu-

tycznej szkoły szpitalnej w procesie kształcenia. W nauczaniu dzieci słabowidzących można korzystać praktycznie ze wszystkich ogólnodostępnych programów komputerowych, jako że informacja wizualna jest dla tej grupy uczniów na co dzień mało znaczącym elementem kształcenia, mającym raczej charakter uzupełniający. W wydaniu komputerowym atrakcyjność tej formy przekazu wzrasta w sposób trudny do przecenienia. Dość powszechne cechy programów komputerowych, takie jak ciekawa animacja, wielobarwna grafika i oprawa dźwiękowa pomagają w rozwijaniu u uczniów zdolności percepcyjnych i percepcyjno-motorycznych. W ślad za tym wzrasta u młodych pacjentów chęć uczestnictwa w zajęciach, stopień zaangażowania w pracy na lekcji, a ponadto znacząco opóźniony jest efekt znużenia obowiązkiem szkolnym.

Ponieważ w mojej klasie jest tylko jeden komputer, uczniowie muszą wykazać dużą cierpliwość, oczekując na możliwość korzystania z niego. Jest przy tym bardzo ważne, że traktują to urządzenie jako niezwyczajnie przyjazne dla nich, bo, jak mówią, nigdy się z nich nie wyśmiewa, samo „się nie denerwuje”, gdy efekt pracy jest daleki od pożądanego, a ponadto bez zbędnej dyskusji pozwala na ponowienie próby wykonania zadania. To, co przy użyciu konwencjonalnych środków uczniom słabowidzącym sprawia dużą trudność, np. narysowanie prostego obrazka, wykonanie laurki czy innej pracy plastycznej, staje się dużo prostsze przy zastosowaniu edytora graficznego *Paint*. Natomiast edytor teks-

tu *Word* pozwala na samodzielne zredagowanie tekstu, poprawienie błędów, które dość łatwo sami wychwytyją, dobór czcionek, a następnie wydrukowanie własnej pracy. Wzmoczone poczucie ich własnej wartości stanowi bezdyskusyjne potwierdzenie ważnej roli technik komputerowych w kształceniu i terapii.

W szkole szpitalnej bardzo istotnym aspektem pracy pedagogicznej jest uczenie poprzez zabawę, tak aby bez zbędnej uciążliwości utrwałać świeżo zdobyte wiadomości i umiejętności. W tej sferze zastosowanie programów komputerowych jest bardzo pomocnym narzędziem edukacyjnym. Istotnego znaczenia nabiera tu odpowiedni dobór programów do założonych celów nauczania. I tak, w ramach edukacji polonistycznej szczególnie cenne są programy pobudzające zainteresowanie nauką czytania i pisanie. Za godne polecenia uważam takie programy, jak: „Sam czytam; sam piszę”, „Umiem pisać” czy „Klik uczy czytać”. Niezwykle pomocny w poznawaniu liter jest program „Literki”, a w utrwalaniu zasad ortografii znakomicie sprawdzają się „Klik uczy ortografii”, „Moje pierwsze zabawy z ortografią”, „Bolek i Lolek na tropie zaginionej ortografii” czy też „Ortografia na wesoło”. Natomiast multimedialne bajki doskonałą m.in. umiejętności czytania ze zrozumieniem tekstu. W nauczaniu treści matematycznych w swojej klasie często korzystam z programów „Liczę z Reksiem”, „Moje pierwsze zabawy matematyczne”, „Matma jest super”, „Cyferki”.

W nauce o środowisku również korzystam z programów komputerowych, które w atrakcyjny sposób rozwijają zainteresowania geograficzne i społeczno-przyrodnicze uczniów. Opierając się na własnych doświadczeniach, mogę polecić „Klik uczy zasad ruchu drogowego”, „Bezpieczna droga do szkoły”, „Klik uczy w zielonej szkole”.

Nie mogę nie wspomnieć o programach typu *puzzle*, które zwłaszcza w pracy z dziećmi słabowidzącymi doskonale się sprawdzają w realizacji takich zadań, jak wyszukiwanie konkretnych szczegółów na obrazkach, odtwarzanie gotowych wzorów czy też układanie mozaiki.

Nie wyobrażam już sobie mojej pracy w klasie szpitalnej bez tych nieocenionych narzędzi wspomagających, jakimi są techniki komputerowe. Jestem głęboko przekonana o tym, że również moi uczniowie-pacjenci byliby bardzo zawiedzeni, gdyby któregoś dnia, wchodząc do klasy, nie zastali w niej swego przyjaciela – komputera.

Technologia informacyjna ma zastosowanie w wielu dziedzinach dydaktyczno-wychowawczych w naszej szkole, obejmując wszystkie obszary przygotowujące do życia we współczesnej rzeczywistości. Uczniowie korzystają z niej na zajęciach informatyki w klasach IV–VI szkoły podstawowej oraz w gimnazjum na lekcjach techniki, w klasach życia, zajęciach rewalidacji indywidualnej, w nauczaniu indywidualnym oraz na lekcjach innych przedmiotów.

Szkoła dysponuje dwiema pracowniami z dostępem do Internetu: pracownią otrzymaną dzięki programowi Interkl@sa oraz Internetowym Centrum Informacji Multimedialnej w Bibliotece Szkolnej.

Na zajęciach informatyki uczniowie realizują program informatyki zgodnie z podstawą programową kształcenia ogólnego. Poznają system operacyjny, programy użytkowe, a także wyszukują informacje za pomocą Internetu. Różnica w nauczaniu informatyki między szkołą specjalną a szkołą masową polega na ograniczeniu do minimum wstępnego etapu kształcenia. W szkole specjalnej uczniowie w sposób syntetyczny uzyskują informacje dotyczące budowy i działania komputera. Opis funkcji programu zastępuje się poznawaniem przez ucznia programu przez działanie oraz tworzenie materialnych efektów działania, tzn. wydruku prac z wykonanymi ćwiczeniami itp.

Na zajęciach z komputerem w klasach życia uczniowie obsługują programy edukacyjne kierowane do najmłodszych odbiorców – wykorzystują układanki, puzzle lub kolorowanki. Po zapoznaniu się z podstawowymi programami nauczania uczniowie poznają edytor grafiki Paint, za pomocą którego wykonują proste rysunki.

Poprzez pracę na odpowiednio dobranych programach dzieci są poddawane rewalidacji. Poprawiają koncentrację uwagi, spostrzegawczość i pamięć. Komputer jest najbardziej atrakcyjnym i najmniej nużącym spośród stosowanych dotąd środków dydaktycznych. Wykorzystanie go na zajęciach rewalidacji indywidualnej przynosi korzyści zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Komputer cieszy się nie słabnącym zainteresowaniem, mimo wielokrotnego, a nawet systematycznego stosowania. Taka forma edukacji wciąga dzieci, stając się dla nich raczej zabawą niż obowiązkiem, znacznie przyspiesza zapamiętywanie poznawanych lub utrwalanych wiadomości i umiejętności, a w

TI w dydaktyce i terapii uczniów

Beata Jaskurzyńska, Bożena Malczewska-Hopek

Zespół Szkół Specjalnych nr 9 w Szczecinie

Wykorzystanie komputera w czasie zajęć daje uczniom możliwość dowartościowania się, odczuwania radości z odniesionych sukcesów oraz pozbycia się uczucia alienacji i osamotnienia, której często doznają, będąc w szkole specjalnej.

rezultacie prowadzi do uzyskania większej efektywności nauczania (A. Hassan, *Komputer jako środek dydaktyczny w edukacji wczesnoszkolnej*, Komputer w szkole – wyd. OEZIK, 1/1998). Praca z komputerem angażuje nawet te dzieci, które zwykle osiągają słabsze wyniki w nauce. Dzięki niej są odważniejsze, wierzą we własne siły, chętniej uczestniczą w lekcji. Jest to możliwe poprzez zastosowanie indywidualnego nauczania zarówno pod względem tempa, czasu pracy, jak i stopnia zaawansowania wykonywanych ćwiczeń.

Zajęcia z komputerem są prowadzone również z uczniami realizującymi obowiązki szkolny w toku nauczania indywidualnego. Uczniowie ci są często pozbawieni możliwości korzystania z bodźców poznawczych, zatem takie lekcje są dla nich niezastąpionym źródłem i nośnikiem informacji.

Wprowadzenie komputera do pracy na lekcji, ze względu na różny stopień upośledzenia lub zaburzeń uczniów, wymaga od nauczyciela tworzenia indywidualnych planów metodycznych. Często takie zajęcia są realizowane w nauczaniu przedmiotów, na których komputer pełni funkcje wzbogacające i wspomagające edukację. W tym celu uczniowie wykorzystują Internet oraz multimedialne programy edukacyjne. Często pracują metodą projektów, wykorzystując programy użytkowe do tworzenia prezentacji.

Uczniowie naszej szkoły często biorą udział w różnego rodzaju konkursach informatycznych, w których otrzymują wyróżnienia i nagrody, np.: w III Ogólnopolskim Konkursie Grafiki Komputerowej organizowanym przez Zespół Szkół nr 3 w Bytomiu, w konkursie na prezentację

multimedialną „Dzieje naszej placówki” organizowanym przez CDiDN w Szczecinie z okazji obchodów 60-lecia Oświaty na Pomorzu Zachodnim, w międzynarodowym konkursie organizowanym przez Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świnoujściu. Nasza placówka jest także organizatorem konkursu komputerowego pod nazwą „Internetowa mądra głowa”. Konkurs, skierowany do uczniów Szkół Podstawowych Specjalnych z województwa zachodniopomorskiego, służy propagowaniu wykorzystywania technologii informacyjnej w szkołach specjalnych oraz zasobów sieci WWW w edukacji. Koncentrujemy się na działaniach pokazujących, jak w bezpieczny sposób wykorzystywać Internet do zdobywania wiedzy oraz do rewalidacji ucznia o obniżonej sprawności intelektualnej. W tym roku konkurs miał po raz drugi zasięg regionalny. Brało w nim udział 9 szkół. Jest to jedyna impreza w naszym regionie dla uczniów ze szkół specjalnych z wykorzystaniem technologii informacyjnej.

Wykorzystanie komputera w czasie zajęć daje uczniom możliwość dowartościowania się, odczuwania radości z odniesionych sukcesów oraz pozbycia się uczucia alienacji i osamotnienia, której często doznają, będąc w szkole specjalnej. Pracując z komputerem, rozszerzają kontakty społeczne poprzez wymianę informacji dotyczących oprogramowania i gier komputerowych, co prowadzi do integracji uczniów upośledzonych z ich lokalnym środowiskiem. W ten sposób komputer staje się wszechstronnym narzędziem rewalidacji, otwiera przed uczniami upośledzonymi nowe możliwości ich aktywności szkolnej. ■

Z podcastem na ty...

Jarosław Dalecki

dziennikarz Polskiego Radia Szczecin SA

Z dziennikarskiego punktu widzenia nie ma niczego bardziej cennego niż rzetelnie przygotowana i szybko przekazana odbiorcy informacja. Wiedzą o tym właściciele mediów i wydawcy na całym świecie, a w dobie społeczeństwa informacyjnego praktycznie wszyscy ludzie zaczynają mieć świadomość wagi szybkiego i rzetelnego przekazu informacji. Przy takim znaczeniu prędkości przekazu informacji idealnym przekazywaczem wszystkich treści okazał się Internet.

Również u nas, w Polsce, mimo pewnych zapóźnień technologicznych, które w ostatnich latach szybko nadrabiamy, treści dostępne przez globalną sieć są powszechnie wykorzystywane. Obecnie nie ma już instytucji państwowej czy samorządowej, firmy czy szkoły, w której nie wykorzystuje się informacji zawartych w sieci.

Przed kilku laty w Polskim Radiu Szczecin SA powstały dwa programy dotyczące informatyki o charakterze edukacyjnym – magazyn komputerowy „Trącić Myszka” oraz magazyn komputerowy dla dzieci „Przygody Małej Myski w świecie informatyki”. Oba programy uzupełniają się wzajemnie, stanowiąc blok publicystyczny i jednocześnie edukacyjny, przygotowywany w ramach misji radia publicznego. Wszystkie elementy obu audycji, od koncepcji wstępnej, przez nagrania, scenariusze, teksty czy piosenki, powstają w Polskim Radiu Szczecin.

Dodatковым elementem całego przedsięwzięcia, łączącym oba programy, jest strona internetowa www.myszka.org stworzona w 2005 roku w celu publikowania podcastów w Internecie oraz stworzenia interaktywności pomiędzy słuchaczami a radiem. Czym jest podcast i do czego służy? W encyklopedii internetowej – Wikipedii – czytamy: *Podcasting, podcast to forma internetowej publikacji dźwiękowej, najczęściej w postaci regularnych odcinków, z zastosowaniem technologii RSS do plików dźwiękowych. Nazwa wzięła się z połączenia „pod” – od „iPod” – (nazwa odtwarzacza muzycznego firmy Apple)*

i „broadcast” (z ang. transmisja, przekaz). Istnieje też inne wytłumaczenie podane na stronie firmy Creative – jako skrót od „Personal On Demand”. Podcasting pojawił się w czasie odtwarzaczy MP3, prawdopodobnie jako alternatywa dla brakującej w nich funkcji radia. Aby słuchać podcastów, nie trzeba korzystać z iPod’a, ani innego odtwarzacza muzycznego – wystarczy komputer odtwarzający pliki MP3 i oprogramowanie pobierające i katalogujące transmisje na podstawie informacji, zawartych w publikowanych razem z podcastami plikach RSS. Obecnie wiele podcastów nie wymaga nawet tego, publikując bezpośrednio linki do plików MP3 na stronach internetowych. Nawet prezydent USA George W. Bush publikuje swoje sobotnie przemówienia w formie podcastów. Wielkie korporacje medialne, takie jak CNN oraz BBC, wprowadziły w ramach swoje podcasty. Ich śladem poszło również Polskie Radio. Uniwersytety Berkeley i Stanford udostępniają w formie podcastów wybrane wykłady, muzykę i audycje radia studenckiego.

Za „ojca” polskiego podcastingu i pierwszego podcastera należy uznać absolutnego pioniera w tej dziedzinie Jacka Artymiaka, autora pierwszych podcastów na świecie i twórcy strony www.podcasting.pl.

Magazyn „Trącić Myszka” jest pierwszym profesjonalnie przygotowywanym polskim edukacyjnym podcastem, co w 2005 roku zostało odnotowane w Wikipedii. Ponieważ Polskie Radio Szczecin SA jest radiem publicznym, w ramach swojej

misji może przekazywać treści edukacyjne nie tylko w tradycyjny sposób. Całe przedsięwzięcie jest unikatowe w skali kraju i zostało dostosowane do nowego sposobu podejścia do odbioru radia przez słuchaczy. Dzięki temu programy nie „umierają” w momencie zakończenia emisji, ale „żyją” w sieci, stanowiąc jakby radiowy odpowiednik wprowadzanej również w Polsce „telewizji na życzenie”. Według badań Gemius S.A., firmy prowadzącej badania Internetu, w ciągu najbliższych pięciu lat nastąpi prawdopodobnie proces ucieczki słuchaczy od odsłuchu stacji z nadajników naziemnych do słuchania radia z sieci. Już obecnie ok. 20–30% osób korzysta z możliwości słuchania radia w Internecie. Aby dostosować się do nowych oczekiwań słuchaczy, zdecydowaliśmy się na udostępnianie audycji w sieci w formie podcastów, a w niedalekiej przyszłości vodcastów, których pierwsze próby są dostępne na stronie www.myszka.org. **Vodcast**, wg Wikipedii, (*ang. Video-On-Demand broadCAST*) to technologia transmisji nagrań wideo w postaci plików dostępnych w Internecie i katalogowanych w technologii RSS. *Vodcasts stanowią formę telewizji internetowej, analogicznie do podcastów będących rodzajem audycji radiowych. Ze względu na niewielkie różnice techniczne vodcast uznaje się czasem za typ podcastu.*

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na ogromne zainteresowanie słuchaczy podcastingiem; w ciągu niespełna dwóch lat wykorzystywania tej formy opublikowaliśmy ponad 100 audycji, a stronę odwiedziło ponad 1,6 mln internautów zainteresowanych informatyką i nowinkami technicznymi. Ponieważ problematyka podejmowana w obu programach nie należy do łatwych, do wcześniej odsłuchanego „na żywo” programu można wrócić, korzystając z podcastu. Z przeprowadzonych przez autorów ankiet na stronie internetowej wynika, że z tej formy korzystają często studenci i pracownicy sektora IT oraz nauczyciele i uczniowie.

Publikowane podcasty stanowią zarchiwizowany zapis audycji w czasie rzeczywistym, w takiej też formie trafiają do sieci bądź w całości – jak magazyn „Trącić Myszka” – bądź we fragmentach – jak „Przygody Małej Myski w świecie informatyki”. Utrudnienia w publikacji drugiego programu w całości w sieci wynikają między innymi z braku jasnych i precyzyjnych uregulowań prawnych dotyczą-

cych publikacji fragmentów utworów muzycznych w Internecie, wykorzystywanych czasami w audycji na naszej antenie. Poza tym w podcastingu trudno przekazać to, co w radiu najważniejsze, czyli żywe słowo.

Poniżej została zamieszczona krótka charakterystyka obu programów.

Magazyn komputerowy Polskiego Radia Szczecin „Trącić Myszka” (poniedziałek, godz. 23.05)

W obecnej formie istnieje na antenie od ponad dwóch lat; wcześniej, od 1999 roku, był emitowany tylko raz w miesiącu.

Autor – Jarosław Dalecki

Współpraca – Maciej Jankowski, webmaster strony internetowej

Program publicystyczny, w ramach misji edukacyjnej radia publicznego z zakresu informatyki i najnowszych osiągnięć techniki w branży IT, zajmujący się problemami – od bardzo prostych, np. wirusy, bezpieczeństwo surfowania w sieci, po tak specjalistyczne, jak np. procesory wielordzeniowe czy pozycjonowanie stron internetowych.

Na program składają się:

- wizyty gości w studiu i rozmowy telefoniczne (w przypadku trudności z przyjazdem zaproszonych osób do studia),
- relacje z targów, np. Cebit,
- recenzje książek i programów komputerowych przesłanych do radia przez wydawnictwa (najczęściej jedna recenzja programu i jedna książki),
- wizyty ekspertów,
- materiały reporterskie ze spotkań i konferencji,
- rady i porady dla zainteresowanych, np. *Akademia dźwięku* – o kartach dźwiękowych, *Jak drukować* – o drukarkach i drukowaniu.

Każdej audycji towarzyszy chat na stronie magazynu www.myszka.org, podczas którego słuchacze mogą zadawać bardziej specjalistyczne pytania, a przez cały czas dostępne jest forum w sieci.

Podczas każdej audycji telefonujący słuchacze i internauci biorą udział w dwóch konkursach z nagrodami, poza tym, co jakiś czas, na stronie są organizowane dodatkowe konkursy dla tych, którzy nie mogli słuchać programu. Zapis chatu nie jest kasowany i zostaje do wglądu przez tydzień po programie. Takie rozwiązanie powoduje, że chat często żyje własnym życiem, poza emisją programu.

Dzięki podcastom i możliwości słuchania on line program znajduje odbiorców nie tylko w momencie emisji, czyli od 23.05 do 24.00, a konkursy, chat, gry i forum zwiększają jego interaktywność i przyciągają coraz więcej słuchaczy.

Na początku maja 2007 r. liczba wizyt na stronie, uruchomionej w połowie 2005 roku, przekroczyła 1,6 mln. Wiemy, że program jest chętnie słuchany nie tylko w Polsce, ale również w wielu krajach Europy: w Danii, Niemczech, Holandii, na Węgrzech, i nie tylko. Słuchacze to głównie ludzie młodzi – przedział wieku od kilkunastu do 35 lat, zainteresowani informatyką i jej praktycznym wykorzystaniem. Z badań ankietowych, jakie do tej pory samodzielnie przeprowadzaliśmy na stronie internetowej, wynika, że ponad połowa to studenci, spory procent stanowią młodzi rodzice, stąd też w audycji pojawiają się recenzje programów dla ich dzieci.

Ostatnio przybyło wielu nowych słuchaczy, do tej pory wiernych innej audycji – „Przygód Małej Myszkki w świecie informatyki”, czyli dzieci. Podobny mechanizm działa także w drugą stronę – rodzice razem z dziećmi słuchają programu dla najmłodszych. Obie audycje w połączeniu ze stroną internetową stanowią kompletną ofertę publicystyczno-edukacyjną w zakresie informatyki Polskiego Radia Szczecin SA.

Goście audycji to przedstawiciele firm branży IT i uczelni wyższych z naszego regionu, oraz specjaliści całej Polski – z Warszawy, Katowic, Gdańska, Gorzowa, Bytomia, a nawet z zagranicy.

Oprócz dostępu do audycji w formie podcastów można wykorzystywać WAP, dzięki czemu posiadacze komórek zapoznają się z zawartością strony i słuchają naszych audycji.

Magazyn komputerowy dla dzieci „Przygody Małej Myszkki w świecie informatyki” (niedziela, godz. 9.05)

Autor – Jarosław Dalecki

Współpraca – Agata Rokicka, Katarzyna Wolnik, Arkadiusz Linkowski

Program publicystyczny, w ramach misji edukacyjnej radia publicznego dla dzieci z zakresu informatyki, zajmujący się przedstawianiem trudnych problemów (od budowy komputera po oprogramowanie). Jest przeznaczony dla słuchaczy od 8 do 16 lat, ale słuchają go i dorośli ludzie.

Ideą było stworzenie nowego rodzaju audycji dla dzieci, której słuchałby także rodzice i nauczyciele, a później razem zgłębialiby tajemnice komputera. Jest to unikatowa, podobnie jak „Trącić Myszka”, audycja w Polsce, w całości opracowana i stworzona w Polskim Radiu Szczecin.

Na program składają się:

- słuchowisko edukacyjne z główną bohaterką Ogonisią oraz jej przyjaciółmi: Modusiem, Encyklopedią, Arlikiem i profesorem Pankracym Talentem, realizowane w oparciu o syntezę dźwięku – część głosów jest generowana komputerowo w oparciu o dwa programy do tworzenia mowy syntetycznej, a część przekształcana w procesie obróbki komputerowej. Wszystkie elementy, od scenariusza słuchowiska wraz z dialogami i tekstami piosenek, są przygotowywane jako oryginalne teksty na potrzeby tej właśnie audycji radiowej;
- konkursy: telefoniczny z pytaniami dla starszych i młodszych dzieci oraz internetowy, w którym słuchacze odpowiadają na pytania dotyczące tematu wiodącego odcinka,
- zagadki Ogonisi,
- piosenki śpiewane przez Ogonisię i Modusia,
- konkursy rysunkowe,
- konkursy na tapety itp.

Cały program jest powiązany ze stroną www.myszka.org, która jest elementem magazynu „Trącić Myszka”. Na tej stronie dzieci mogą obejrzeć swoje rysunki i tapety, posłuchać minirecenzji programów edukacyjnych dla najmłodszych, czy wziąć udział w przeznaczonych konkursach. Do tej pory zorganizowaliśmy sześć konkursów rysunkowych dla dzieci, dla szkół i pracowni informatycznych.

Już wkrótce powstanie prawdopodobnie chat dla dzieci, a także osobna strona, która będzie zawierać: gry, bloogi, zabawy internetowe, dziecięce forum, zdjęcia naszych ulubieńców, zdjęcia z ferii i wakacji, moje własne utwory muzyczne, moje hobby, pomysły na wolny czas, nasze filmy.

Dążymy do jak największej interaktywności, bo tylko takie rozwiązania mogą przyciągnąć do radia młodego słuchacza.

Audycję objęło patronatem Polskie Towarzystwo Informatyczne, współpracujemy również z Kuratorium Oświaty w Szczecinie. W marcu 2007 r. dostaliśmy nagrodę SD PR za edukację i promocję naszego regionu. Otrzymaliśmy też certyfikat „Strony przyjaznej dzieciom”, przyznany przez Fundację Kidprotect. ■

E-optimistycznie

Sylwia Hospodiuk

Szkoła Podstawowa nr 5 w Stargardzie Szczecińskim

Dziesięcioletni okres „oswajania” komputerów przyniósł dobre efekty. W pokoju nauczycielskim stoi komputer z drukarką i dostępem do Internetu. Nauczyciele przygotowują i drukują świadectwa, dyplomy, ogłoszenia, listy uczniów i inne potrzebne im materiały.

Patrząc na poziom „świadomości informatycznej” nauczycieli w mojej szkole, uważam, że jesteśmy dobrze przygotowani do wychowywania nowego pokolenia społeczeństwa informacyjnego. E-historia naszej szkoły sięga roku 1990, kiedy otrzymaliśmy pierwszą pracownię 8-bitowych komputerów ELWRO 800 JUNIOR. Pasja, zainteresowanie dzieci komputerami wzbudzały ciekawość i lekkie zawstydzenie nauczycieli: *co te dzieciaki w tym widzą?, jestem „zacfana”, dzieciaki wiedzą więcej niż ja*. W 1997 r. do pracowni komputerowej został zakupiony zestaw 10 PC-tów z systemem operacyjnym WINDOWS 95. Rada Rodziców zakupiła panel ciekłokrystaliczny, dzięki któremu można było wyświetlić obraz z monitora na dużym ekranie ściennym. I wtedy rozpoczęła się e-edukacja nauczycieli w ramach wewnątrzszkolnych kursów. Zainteresowanie było ogromne. W szkole odbyło się wiele kursów, warsztatów, szkoleń, kilka edycji „INTEL – Nauczanie Ku Przyszłości” oraz kurs współfinansowany ze środków budżetu państwa i EFS „Wykorzystanie technologii informacyjnej w nauczaniu różnych przedmiotów”. Zawsze większość uczestników stanowili nauczyciele naszej szkoły.

Dziesięcioletni okres „oswajania” komputerów przyniósł dobre efekty. W pokoju nauczycielskim stoi komputer z drukarką i dostępem do Internetu. Nauczyciele przygotowują i drukują świadectwa, dyplomy, ogłoszenia, listy uczniów i inne potrzebne im materiały.

W dwóch klasach (gabiniecie matematycznym oraz przyrodniczym) znajdują się zestawy komputerowe podłączone do telewizora. Nauczycielki matematyki utworzyły biblioteczkę programów z matematyki. Są to przygotowane przez nie

prezentacje w PowerPoint, dotyczące poszczególnych tematów. Zagadnienie jest przedstawione w formie animacji, a potem prezentowane są zadania do wykonania. Uczniowie w zeszytach rozwiązują zadanie, po czym na ekranie telewizora pojawia się poprawny wynik, następny slajd, następne zadanie wykonywane samodzielnie przez uczniów, sprawdzenie wyników. Lekcja przeprowadzona w ten sposób zawsze wzbudza zainteresowanie uczniów. Matematyczki prowadziły warsztaty dla koleżanek nt. zastosowania arkusza kalkulacyjnego w pracy nauczyciela w zakresie obliczeń w tabeli i wykresów (pomocnych w opracowywaniu wyników testów), korespondencji seryjnej (listy, karteczki z ocenami dla rodziców), dziennika lekcyjnego (obliczanie frekwencji). Jedna z pań wykonała prezentację pt. „Symbole narodowe” i użyczyła do wykorzystania pozostałym wychowawcom.

W gabinecie przyrodniczym jest natomiast biblioteczka prezentacji o tematyce przyrodniczej (np. ze zdjęciami Jury Krakowsko-Częstochowskiej), a także prezentacje ze strony www.scholaris.pl.

Radzie Rodziców, która zakupiła projektor multimedialny, należą się słowa uznania za to, że widzą potrzebę inwestowania w nowoczesne środki wspomagające nauczanie. Na co dzień projektor jest wykorzystywany w pracowni komputerowej, ale w miarę potrzeb również na radach pedagogicznych, na spotkaniach z rodzicami uczniów klas VI po próbnym sprawdzianie, żeby sprawnie przedstawić wyniki ogólnoszkolne i wnioski.

Projektor wraz z laptopem i ekranem jest na prośbę nauczycieli wypożyczany na lekcje do innych klas, np. na lekcje plastyki, na które uczniowie przygotowują w domu prezentacje w PowerPoint z historii

sztuki. W kilku salach, w których zajęcia mają klasy 0–III, znajdują się zestawy komputerowe – darowizny rodziców, na których nauczycielki uruchamiają także przygotowane przez siebie prezentacje.

Zaletą programu PowerPoint jest łatwość konstrukcji poszczególnych slajdów, możliwość wstawiania zdjęć, rysunków, możliwość pisania dużymi literami (które na jedynym monitorze w klasie lub ekranie telewizora są bardziej czytelne). Następną zaletą to interaktywność – prezentację można zatrzymać, nauczyciel, uczeń lub uczniowie mogą wyjaśnić, opowiedzieć, wykonać polecenie lub rozwiązać zadanie i kontynuować pokaz. Można wstawić animację i dźwięk, plik muzyczny (np. hymn państwowy w prezentacji o symbolach narodowych). Wyraźnie zauważam, że grono osób korzystających z tego programu stale rośnie, nauczyciele, widząc jego zalety, chcą go wykorzystywać.

Komputer znajduje się również w wyposażeniu gabinetu logopedycznego naszej szkoły. Monotonna praca nad wymową staje się ciekawsza dzięki specjalistycznym programom komputerowym.

Z czytelni multimedialnej w I półroczu korzystało dziennie średnio 6 osób. Uczniowie, szukając potrzebnych informacji, najchętniej korzystają z Internetu. Coraz częściej jednak, dzięki sugestiom nauczycieli bibliotekarzy, posługują się Multimedialną Encyklopedią PWN, w niewielkim stopniu wykorzystują multimedialne słowniki i atlas. Panie bibliotekarki mają komputer z programem MOL, służącym do kompleksowej obsługi biblioteki szkolnej.

Organizacja pracy szkoły, tj. plan lekcji, kadry, finanse są również wspomagane odpowiednimi programami komputerowymi.

Planujemy, że w przyszłym roku szkolnym powstanie 20-stanowiskowa pracownia komputerowa, by podczas lekcji prawie każdy uczeń mógł pracować samodzielnie przy komputerze. To będzie nowe wyzwanie dla nauczycieli.

Wysoka „kultura informatyczna” naszych nauczycieli ma duże znaczenie w wykorzystywaniu komputera we wspomaganiu procesu dydaktyczno-wychowawczego i podnosi jakość pracy szkoły. Komputer przestaje być wyłącznie „przedmiotem nauczania”, a staje się narzędziem nauczania. Taka edukacja daje uczniom dobry przykład i stymuluje ich do wykorzystania komputera w celu poszerzenia wiedzy. ■

Ekslibris wizytówką książki

Konkurs „Ekslibris wizytówką książki” spotkał się ze sporym zainteresowaniem uczniów z całej Polski. Poczta – w tym również elektroniczną – nadeszły prace od 219 uczestników, którzy wykonali 311 ekslibrisów. Możliwość taką stwarzał regulamin: każdy uczestnik mógł przysłać kilka prac i wielu z tej możliwości skorzystało. Zainteresowanie konkursem cieszy, bo świadczy o tym, że wiedza o książce i jej historii nadal interesuje młodych ludzi.

Konkurs zdominowali uczniowie szkół gimnazjalnych (165 uczestników). Co ciekawe, sporą grupę zainteresowanych ekslibrisowymi zmaganiem stanowili uczniowie podstawówek. Prace najmłodszych – nawet ośmiolatków – nie zawsze spełniały wymagania regulaminowe, ale zachwycały pomysłem, kolorem i oryginalnością wykonania. Najmniej prac nadeszło ze szkół ponadgimnazjalnych.

Ekslibrisy mogły być wykonane dowolną techniką, a dotyczyć miały życia i twórczości Bolesława Prusa. W pracach pojawili się bohaterowie jego książek. Były też przedmioty, które znamy z twórczości pisarza. W tworzeniu znaków własnościowych chętnie też sięgano po herb Bolesława Prusa i jego podobiznę.

Najwięcej prac to rysunki kredkami, ołówkiem, farbami plakatowymi, ale pojawiły się także takie techniki, jak linoryt, prace z krepki, plasteliny i znaki własnościowe wykonane techniką grafiki komputerowej. Po tę ostatnią sięgali uczniowie starszych klas gimnazjalnych i liceów.

Pomysłowość i fantazja tworzących ekslibrisy postawiły komisję konkursową przed trudnym zadaniem. Osoby oceniające: Sonia Żarkowska, Anna Wójcicka,

Biblioteka – uczeń – komputer

Iwona Krupa-Gruszczyńska

IV Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie

Coraz trudniej wyobrazić sobie współczesną bibliotekę bez komputera. Stanowi on znakomite źródło informacji, jest też doskonałym narzędziem pracy. Uczniowie chętnie korzystają z tego medium. Oto w jaki sposób biblioteka IV Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie zachęca uczniów do twórczej pracy z tym urządzeniem.

Anna Ostrowska i Iwona Krupa-Gruszczyńska zdecydowały, by nagrodzić następujących uczniów:

Szkoły ponadgimnazjalne:

1. Magda Krysiak – IV LO w Szczecinie
2. Ewa Korban – IV LO w Szczecinie
3. Aleksandra Baran – IV LO w Szczecinie
4. Monika Krauze-Kostrzyn – Liceum Plastyczne w Szczecinie
5. Radosław Jackun – IV LO w Szczecinie

Gimnazja:

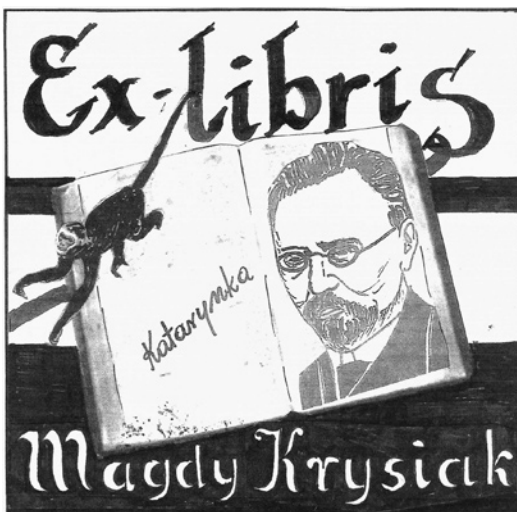
1. Kaja Pelczar – Gimnazjum nr 42 w Szczecinie
2. Emilia Piątek – Gimnazjum w Żyrardowie
3. Martyna Sprengel – Ognisko Plastyczne w Gdyni
4. Anna Nodzyńska – Ognisko Plastyczne w Gdyni

5. Anita Wrzeszcz – Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego w Szczecinie
6. Bartek Kurkowski – Ognisko Plastyczne w Gdyni

7. Maciej Żoła – Gimnazjum w Przyjaźni

W kategorii szkół podstawowych żadna z nadesłanych prac nie spełniała w pełni warunków regulaminu konkursu, jednakże komisja konkursowa postanowiła nagrodzić twórczy wysiłek następujących uczniów:

1. Natalia Osiecka – SP w Miękinii
2. Monika Trepka – SP nr 16 w Szczecinie
3. Agata Daszko – Społeczna SP „Nasza Szkoła” w Koszalinie
4. Erwin Furman – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Żychlinie
5. Marta Ziętał – Młodzieżowy Dom Kultury w Częstochowie



6. Anna Mączyńska – SP nr 1 w Zielonce
7. Karolina Sińska – Zespół Szkół w Buczu

Wszyscy wyróżnieni uczniowie otrzymali nagrody książkowe. Jedną z nagród stanowił ekslibris wykonany techniką wklęsłodruku przez przekaz Ryszarda Balonia z CDiDN.

Uczniowskie prezentacje

Wśród czynników mających wpływ na powodzenie w realizacji programu nauczania można wyróżnić wykształcenie u uczniów umiejętności samodzielnego i sprawnego wyszukiwania i selekcjonowania informacji dostępnych w Internecie. Biblioteka szkolna pełni w tym szczególną rolę. Nie ogranicza się ona bowiem do wykorzystywania komputera jako maszyny usprawniającej wypożyczanie, zamawianie czy udostępnianie zbiorów bibliotecznych. Jest również inspiratorem postrzegania komputera jako urządzenia rozwijającego twórcze możliwości uczniów.

W bieżącym roku szkolnym biblioteka IV Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie była miejscem kilku nietypowych lekcji. Były to wykłady dla maturzystów, które przeprowadzili:

- Leszek Sikora-Sikorski, prezes szczecińskiego oddziału Związku Powstańców Warszawy, Zbigniew Piasecki i Janina Kin – kombatanci Powstania Warszawskiego, a także Konrad Strycharczyk – kombatant II wojny światowej: „63 rocznica Powstania Warszawskiego”

- Michał Rembas, dziennikarz Gazety Wyborczej: „Szczecińskie nekropolie”
- Maciej Wasielewski, nauczyciel, magister filologii japońskiej: „Kultura i sztuka Japonii”
- Grzegorz Czapski, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej: „25. rocznica wprowadzenia w Polsce stanu wojennego”

Do każdego z tych wykładów uczniowie byli przygotowywani w specjalny sposób. Samodzielnie wyszukiwali w Internecie potrzebne informacje, zdjęcia, nagrania dźwiękowe i filmowe, a następnie na lekcjach informatyki tworzyli prezentacje multimedialne w programie PowerPoint, związane z tematem wykładu. Najlepsze z nich zostały wykorzystane do urozmaicenia spotkań z gośćmi, a obecnie są dostępne w szkolnej bibliotece i służą lepszemu przygotowaniu się do lekcji.

W sieci dla uczniów

Strony WWW są obecnie najbardziej dynamicznie rozwijającą się usługą internetową. Powodzenie to zawdzięczają między innymi szybkości, z jaką można dotrzeć do interesujących nas informacji. Tradycyjne źródła informacji wymagają dużo więcej czasu; konieczne jest też posiadanie tychże źródeł, co w przypadku szkolnych bibliotek nie zawsze jest możliwe.

Jakie strony internetowe najczęściej odwiedzają uczniowie w mojej bibliotece? Obserwując ich poczynania, mogę stwier-

dzić, że w kręgu ich zainteresowań znalazły się:

- strony WWW szczecińskich bibliotek: www.ksiaznica.szczecin.pl
www.cdidn.edu.pl/WBP/index.htm
<http://bg.univ.szczecin.pl>
- strony WWW udostępniające wszelkiego rodzaju słowniki: www.poradniajezykowa.us.edu.pl/slowniki.php
<http://sjp.pwn.pl>
<http://so.pwn.pl>
<http://swo.pwn.pl>
<http://www.slownik-online.pl>
<http://www.m-w.com>
<http://www.bartleby.com/61/>
- strony WWW zawierające informacje encyklopedyczne: www.wikipedia.org
<http://encyklopedia.pwn.pl/lista.php>
<http://ws-webstyle.com/cms.php/netopedia>
<http://portalwiedzy.onet.pl/>
- strony WWW portali edukacyjnych: www.interklasa.pl
www.scholaris.pl
www.edu.info.pl
www.egzamin.edu.pl
- strony WWW związane z grami RPG: www.fantastyka-wrota.pl
www.strefarpg.pl
www.tawerna.rpg.pl
- strony WWW zawierające informacje przydatne w przygotowywaniu się do zajęć: <http://www.mini.pw.edu.pl/MiNIwyklady/>
www.matematyka.org
www.astronomia.pl
www.poolicz.pl
<http://www.wiw.pl/fizyka/>



Spotkanie z powstańcami warszawskimi



- maturzyści poszukiwali stron WWW zawierających reprodukcje, które byłyby im przydatne w prezentacjach maturalnych: www.mnw.art.pl
www.muz-nar.krakow.pl

Narastającą z roku na rok falę wypadków można uznać za prawdziwą epidemię urazową. Na świecie codziennie wypadkom przy pracy ulega 300 000 osób. W wielu krajach zjawisko to traktowane jest jako ważny problem społeczny z racji dalekosiężnych skutków dla całokształtu życia i funkcjonowania państwa.

Człowiek stanowi najważniejsze ogniwo w tworzeniu dóbr materialnych i niematerialnych. Prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy zostało zaliczone do podstawowych praw obywatelskich. Naruszenie tego prawa ocenia się jako wykroczenie, ponieważ zagrożenia ochrony pracy, w tym także bhp, są równie ważne jak zagrożenia produkcyjne, ekonomiczne itp.

Najważniejszym polskim aktem prawnym regulującym m.in. kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy jest Kodeks pracy. Instytucjami nadzoru zewnętrznego powołanymi do nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy oraz zasad i przepisów higieny pracy i warunków środowiska pracy są przede wszystkim Państwowa Inspekcja Pracy oraz Państwowa Inspekcja Sanitarna, działające na podstawie odrębnych przepisów.

Żyjemy w czasach, gdzie każdego dnia mamy do czynienia z różnego rodzaju wypadkami. Spotykamy je wszędzie i często sami im ulegamy. Niestety, wypadkom ulegają również nasz dzieci i to w miejscach wydawałoby się bezpiecznych – w szkołach, przedszkolach i innych placówkach oświatowych.

W Polsce w roku 2004 wypadkom przy pracy uległo ponad 87 tys. osób, co daje średnio 238 osób poszkodowanych każdego dnia. Ponad 1000 osób uległo wypadkom ciężkim, a 490 osób poniosło śmierć. Z tej ogólnej liczby 4% dotyczy pracowników edukacji.

Obserwując z boku życie szkoły, można odnieść wrażenie, że jest to spokojne, bezwypadkowe miejsce pracy. Nic bardziej mylnego. Groźba powstania wypadku w czasie pracy i nauki w szkole istnieje w każdej sytuacji, niezależnie od rodzaju zajęć. Na niektórych istnieje większe zagrożenie ze względu na rodzaj wykonywanych czynności związanych ze wzmożonym wysiłkiem fizycznym, z posługiwaniem się maszynami, urządzeniami, sprzętem technicznym i sportowym, narzędziami oraz środkami chemicznymi o działaniu szkodliwym dla zdrowia i życia.

Do zajęć takich trzeba zwłaszcza zaliczyć lekcje wychowania fizycznego, prak-

Jak zarządzać bezpieczeństwem pracy w placówkach oświatowych

Wojciech Oleszak

**konsultant ds. bezpieczeństwa i higieny pracy,
Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie**

Obserwując z boku życie szkoły, można odnieść wrażenie, że jest to spokojne, bezwypadkowe miejsce pracy. Nic bardziej mylnego. Groźba powstania wypadku w czasie pracy i nauki w szkole istnieje w każdej sytuacji, niezależnie od rodzaju zajęć. Na niektórych istnieje większe zagrożenie ze względu na rodzaj wykonywanych czynności związanych ze wzmożonym wysiłkiem fizycznym, z posługiwaniem się maszynami, urządzeniami, sprzętem technicznym i sportowym, narzędziami oraz środkami chemicznymi o działaniu szkodliwym dla zdrowia i życia.

tyczno-technicznego, praktycznej nauki zawodu, fizyki, chemii, prowadzone w szkolnych obiektach i pomieszczeniach specjalnie do tego celu przeznaczonych, oraz zajęcia poza szkołą: w obiektach sportowych, w zakładach pracy, w gospodarstwach rolnych, na budowach różnego typu, nawet na ulicach i drogach w przypadku nauki pojazdami.

W roku szkolnym 2000/2001 tylko w szkole wypadkom uległo aż 11 892 uczniów, z czego kilkadziesiąt wypadkom śmiertelnym, a ponad tysiąc – ciężkim. Szacuje się, że rocznie w szkole ulega urazom wymagającym pomocy medycznej 62 na 1000 uczniów. Wypadki mają miejsce w salach gimnastycznych, na korytarzach, schodach, boiskach, placach gier i zabaw.

Przyczyną wypadków bywa niekiedy zły stan szkolnych obiektów sportowych (brak stabilnego zamocowania bramek do podłoża, zły stan nawierzchni boisk, drabinek do ćwiczeń, brak osłon lamp oświetleniowych, okien, grzejników itp.). Jednak wśród czynników stwarzających sytuacje zagrożenia dominują niefrasobliwe zachowania uczniów – lekceważenie zasad, brak wyobraźni, niedbalstwo.

Dlatego też kształtowanie wśród dzieci od najmłodszych lat odpowiednich postaw, rozwijanie wiedzy i umiejętności bezpiecznych zachowań jest jednym z najskuteczniejszych sposobów zapobiegania wypadkom. Jest to zadanie zarówno dla rodziców, odpowiedzialnych za życie i zdrowie własnych dzieci, dla szkoły, w której uczniowie spędzają wiele godzin na zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych, jak też dla wszystkich tych, którym jest bliska problematyka zdrowia i życia człowieka.

W odróżnieniu od innych zakładów pracy w szkole występuje specyficzny układ podkreślający jej wagę i odpowiedzialność jako instytucji państwa za życie i zdrowie nie tylko osób dorosłych w niej pracujących, lecz przede wszystkim nieletnich dzieci i młodzieży, wymagających szczególnego nadzoru i opieki. Stanowią oni najliczniejszą grupę społeczności szkolnej. Rodzice, powierzając szkole swoje dzieci, ufają, że mają one zagwarantowaną tam dobrą opiekę, nadzór i bezpieczeństwo.

Należy również postawić sobie pytanie: jak powinna wyglądać działalność profilaktyczna w szkole, gdy mamy do czynienia z niskim poziomem zabezpie-

czeń technicznych, z przestarzałymi budynkami szkolnymi o zużytym wyposażeniu, złym oświetleniu, ciasnych przejściach itp.? Odpowiedź będzie brzmiała: należy rozpocząć od poprawy technicznych warunków pracy i nauki, czyli usuwaniu rażących zaniedbań w ramach modernizacji i remontów. Słusznie, ale co mamy robić, jeżeli sytuacja ekonomiczna oświaty nie pozwala na szybką modernizację bazy szkolnej i z góry wiemy, że jeszcze przez pewien czas nauczyciele i uczniowie będą musieli pracować w ciężkich warunkach? Wtedy trzeba zwrócić szczególną uwagę na czynniki związane z zachowaniem człowieka. Tam bowiem, gdzie istnieją zagrożenia techniczne, możemy liczyć tylko na zdrowy rozsądek i wyobraźnię ludzi, którzy muszą wyrównać wieloletnie zaniedbania techniczne szkoły swoimi umiejętnościami, wiedzą i postawami. W tych trudnych niebezpiecznych warunkach pracy i nauki każdy błąd czy zaniedbanie organizacyjne może się stać główną bądź pośrednią przyczyną wypadków.

Zapewnienie bezpieczeństwa w zakładzie wymaga szczegółowego rozpoznania zagrożeń, dokonania ilościowej i jakościowej oceny ryzyka, a następnie decyzji o konieczności redukcji tego ryzyka, którego poziom oceniono jako zbyt wysoki i niemożliwy do akceptacji.

Zagrożenia można identyfikować, przeprowadzając analizę dokumentów bhp oraz dokonując bezpośredniej obserwacji stanowisk pracy i stosowanych procesów organizacyjnych. Identyfikowanie zagrożeń może być wspomagane stosowaniem specjalnych narzędzi usprawniających rozpoznawanie niebezpiecznych wydarzeń i rozszerzających zakres rozpoznawanych niebezpieczeństw. Zalicza się do nich listy pytań kontrolnych (opracowanych przez Państwową Inspekcję Pracy dla szkół) oraz specjalne procedury identyfikacyjne.

Zarówno przy wysokim, jak i niskim poziomie zabezpieczeń organizacyjnych w szkole nie wolno nam stracić z oczu człowieka i jego niebezpiecznych postaw w środowisku pracy i nauki. Znacznie lepiej i taniej jest przewidywać zdarzenia wypadkowe i zapobiegać ich powstaniu, niż naprawiać ich skutki.

O bezpieczeństwie postępowania ludzi decyduje ich wiedza i doświadczenie, postawy wobec ryzyka, motywacja do bezpiecznego postępowania oraz aktualna w danym dniu sprawność psychofizycz-

na. Sprawność człowieka zmienia się wraz z wiekiem oraz pod wpływem zmęczenia, intoksykacji, stresu i stanu zdrowia.

Przyczyną pomyłek są również niedostosowane do możliwości pracowników warunki fizycznego środowiska pracy oraz źle zorganizowane zadanie, na przykład wywołujące sytuacje presji czasowej lub generujące stany przeciążenia fizycznego lub psychicznego.

W bezpieczeństwie pracy i nauki wyróżnia się dwa rodzaje jakości – materialną i personalną. Pierwsza jest powiązana z błędami eksploatacyjnymi szkoły, awariami i kosztami ich naprawy. Druga natomiast określa postawy i zaangażowanie pracowników i nauczycieli, ich nastawienie do obowiązków i wiarygodność. Te właśnie cechy mają wpływ na redukcję liczby zaniedbań popełnionych przez osoby kierujące pracownikami, nauczycieli i personel obsługi szkoły.

Jeżeli dyrektor szkoły chce osiągnąć akceptowalny poziom stanu bezpieczeństwa w szkole, musi ustawicznie szkolić nauczycieli i pracowników obsługi szkoły w zakresie bhp i kreatywności oraz uświadomić wszystkim, jakie konsekwencje rodzi każde, drobne z pozoru, zaniedbanie.

Troska o bezpieczeństwo leży w interesie każdego pracownika. W związku z tym każdy pracownik musi być świadomy odpowiedzialności za bezpieczne postępowanie, tj. za zgodność swego postępowania z wymogami regulaminów i przepisów. Powinien zostać poinformowany za co odpowiada, a również poznać konsekwencje, na jakie będzie narażony w przypadku niedostosowania się do wymagań przepisów bezpieczeństwa lub dopuszczenia do zaniedbań zagrażających

bezpieczeństwu lub zdrowiu. Treścią myślenia o bezpieczeństwie nie może być jednak tylko chęć uniknięcia wypadku, ale przeświadczenie o dostosowaniu metod pracy do wymagań przepisów bezpieczeństwa, regulaminów i instrukcji postępowania.

Jeżeli dyrektor szkoły chce osiągnąć akceptowalny poziom stanu bezpieczeństwa w szkole, musi ustawicznie szkolić nauczycieli i pracowników obsługi szkoły w zakresie bhp i kreatywności oraz uświadomić wszystkim, jakie konsekwencje rodzi każde, drobne z pozoru, zaniedbanie. Bardzo celowym zadaniem dyrektora jest zapoznanie młodzieży i grona pedagogicznego z przepisami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Przepisy te w sposób szczegółowy nakreślają obowiązki i zadania szkoły w dziedzinie przestrzegania przepisów bhp, co w dalszej konsekwencji obniży wypadkowość w szkole i jej najbliższym otoczeniu.

W placówkach oświatowych istnieją realne możliwości ograniczenia wypadków przy pracy bez wielkich nakładów finansowych, bez ingerencji wielkiej techniki. Warunkiem wykorzystania tych realnych możliwości jest uporczywa, codzienna praca z ludźmi. Chodzi tu o przekonującą rozmowę, życzliwą uwagę we właściwym czasie, a nie po czasie, o stworzenie w zakładzie pracy klimatu potępienia wszystkiego, co jest sprzeczne z kulturą organizacyjną. Dlatego też obok nadzoru państwowego istnieje system nadzoru związków zawodowych.

Związek zawodowy jest dobrowolną i samorządną organizacją ludzi pracy, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zdrowotnych i socjalnych. Związki zawodowe sprawują kontrolę nad przestrzeganiem przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także kierują działalnością społecznej inspekcji pracy.

Společna inspekcja pracy jest służbą społeczną, pełnioną przez pracowników, mającą na celu zapewnienie przez zakład pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę uprawnień pracowniczych określonych w przepisach prawa pracy. Společna inspekcja pracy reprezentuje interesy wszystkich pracowników w zakładach pracy i jest wspomagana przez zakładowe organizacje związkowe. Jej niezaprzeczalny i duży dorobek

to między innymi trwale ukształtowanie nawyku społecznego kontrolowania i oddziaływania na pracowników poprzez egzekwowanie przepisów w zakresie ochrony pracy oraz podejmowania działań zmierzających do stałej poprawy warunków pracy.

W resorcie oświaty społeczną inspekcją pracy kieruje od 1950 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego obecnie reprezentuje ponad 6000 zakładowych społecznych inspektorów pracy.

Aby mógł on właściwie wykonywać powierzone mu zadania, ma prawo wstępu w każdym czasie do pomieszczeń i urządzeń zakładu pracy w celu wykonania swych zadań kontrolnych w zakresie technicznego bezpieczeństwa pracy i jej prawnej ochrony.

Zalecenia dotyczące stwierdzonych nieprawidłowości społeczny inspektor pracy wpisuje do księgi zaleceń, określając równocześnie termin ich usunięcia. Księga, której wzór ustalił główny inspektor pracy, jest dokumentem urzędowym i może służyć jako dowód, np. w procesie sądowym. Pracodawca może odwołać się w terminie 7 dni od wydanego przez społecznego inspektora pracy zalecenia do Państwowej Inspekcji Pracy, która wydaje w tej sprawie decyzję.

Te tysiące zaleceń sformułowanych przez społecznych inspektorów pracy dotyczących nieprawidłowości, które powinny być zlikwidowane przez pracodawcę, to potencjalne zmniejszenie uciążliwości zagrożeń, a w konsekwencji i wypadków w placówkach oświatowych.

Działalność społecznych inspektorów pracy jest procesem ciągłym. Wydane dzisiaj zalecenia czy uwagi społecznego inspektora pracy procentują dopiero jutro. Czasami „jutro” to także kilkanaście lat. Zlikwidowanie choćby tylko jednego zagrożenia to likwidacja być może ogromu nieszczęść i dramatów wielu rodzin.

Kodeks pracy zobowiązuje pracodawców do informowania zatrudnionych o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą, oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami. Dostarczenie pracownikom szkoły takiej informacji wymaga zebrania danych o wielkości ryzyka, na jakie są oni narażeni, możliwych negatywnych skutków ekspozycji na wypadkowe lub chorobowe zagrożenia oraz o koniecznych do zastosowania przy nich środkach lub procedurach ochronnych i zabezpieczających. W tym celu niezbędne jest opracowanie dla każdego stanowiska kar-

ty informującej o ryzyku w szkole oraz zapoznanie pracowników z jej treścią.

Wylimowanie negatywnych zjawisk z działalności ludzkiej powinno się odbywać przez wyrobienie nawyków bezpiecznych zachowań w początkowym okresie edukacji, jak również w następnych etapach kształcenia młodzieży i dorosłych. Dopóki zapotrzebowanie na wiedzę z tego zakresu nie zostanie zaspokojone w procesie kształcenia, dopóty nie będzie można ukształtować postaw bezpiecznej

Jedną z najprostszych i najtrafniejszych definicji bezpieczeństwa można zawrzeć w słowach: „bezpieczeństwo jest stanem umysłu”. Dlatego wzrost bezpieczeństwa osiąga się również przez kształtowanie bezpiecznych postaw i nastawienia psychicznego.

działalności człowieka. Aby to osiągnąć, należy sformułować organizacyjno-pedagogiczne podstawy kształcenia w dziedzinie bezpiecznej działalności człowieka z określeniem zakresu tematycznego przedmiotu lub ścieżek edukacyjnych oraz przygotowania nauczycieli i edukatorów do realizacji procesu dydaktycznego w szkołach i uczelniach, a poprzez inspektorów pracy – także w zakładach pracy. Tym samym można mieć nadzieję, że nawyki ukształtowane w szkole przeniosą się w sferę życia zawodowego i pozazawodowego. Wypadki urazowe (i bezurazowe) zdarzają się nie tylko w pracy, ale także w domu i na ulicy, podczas zabaw w szkole, podczas uprawiania sportu i turystyki oraz w innych okolicznościach życia człowieka. Dlatego też jest wartością stanowienia, czy istnieją wspólne prawidłowości powstania tych wszystkich zdarzeń oraz czy określone zasady postępo-

wania profilaktycznego mogą mieć również ogólniejsze zastosowanie przy projektowaniu programu kształcenia kultury pracy.

Jedną z najprostszych i najtrafniejszych definicji bezpieczeństwa można zawrzeć w słowach: „bezpieczeństwo jest stanem umysłu”. Dlatego wzrost bezpieczeństwa osiąga się również przez kształtowanie bezpiecznych postaw i nastawienia psychicznego. W procesie kształcenia możemy wpływać na reakcje wyuczone, aby stały się przyzwyczajeniem. Jednak w sytuacji zagrożenia na pierwsze miejsce wysuwa się stan emocjonalny, który na ogół nie jest w pełni kontrolowany. Mimo to, dzięki długotrwałemu treningowi realizowanemu w pozytywnym nastawieniu woli, reakcje emocjonalne na sytuacje stresowe można do pewnego stopnia opanować i nimi kierować.

Dlatego wszystkim zabiegom służącym poprawie bezpieczeństwa musi towarzyszyć nauczanie rozpoznawania zagrożeń, motywowanie do stosowania bezpiecznych metod pracy i zachęcanie do przewidywania skutków podejmowanych decyzji. Źle dobrany i wyszkolony, niedostatecznie poinstruowany, a przede wszystkim nieprzewidujący niebezpieczeństwa wykonawca zniweczy efekt profilaktycznej najlepszej i najbezpieczniejszej techniki i technologii.

Bibliografia

- Cieślak H., *Bezpieczeństwo i higiena pracy w praktyce edukacyjnej państwa* [w:] H. Bednarczyk, J. Woźnak (red.), *Pedagogika pracy wobec problemów ochrony pracy*, Radom 2004
- Oleszak W., *Kultura bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie*, Materiały Konferencji Międzynarodowej UEES'04, Auszta – Krym 2004
- Oleszak W., *Media w kształceniu społecznych inspektorów pracy* [w:] T. Brodziński (red.), *Rola edukacji informatycznej w technice i jej związek z wychowaniem ekologicznym i kształceniem zawodowym*, Szczecin 1999
- Oleszak W., Zaborski W., *Bezpieczeństwo i higiena pracy w oświacie*. Zeszyt nr 1, Nadzór nad warunkami pracy w placówkach oświatowych, Szczecin 2006
- Pietrzak L., *Ocena ryzyka zawodowego*, Warszawa 2002
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 roku nr 6, poz. 69).
- Studencki R., *Organizacja bezpiecznej pracy w przedsiębiorstwie*, Gliwice 1996
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. nr 21, poz. 94 z późn. zm.)
- Wypadki przy pracy, GUS, Warszawa 2005 ■

Panować nad informacją

Urszula Rusiak, konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić świat bez komputerów i Internetu. Przyszwoicie wyposażona pracownia komputerowa, a nierzadko także multimedialne centrum informacyjne, to już codzienność szkoły. A przecież jeszcze kilkanaście lat temu zdarzało się, że to uczniowie najlepiej umieli posługiwać się komputerem; często przewyższali w tym zakresie nawet nauczyciela informatyki. Dzieci były najsprawniejszymi użytkownikami domowego komputera. Sama pamiętam moje pierwsze doświadczenia w tej dziedzinie. Jako samouk, często zwracałam się z prośbą o pomoc do moich latorośli, które miały w szkole przedmiot *informatyka*. Jest to chyba pierwsze „komputerowe” pokolenie w Polsce. Dlatego podziwiam 60-latków używających komputera w pracy czy w życiu codziennym. Oni musieli z wielkim wysiłkiem opanować nowe umiejętności. Podobnie jest z językami obcymi: dzisiejsi 20-latkowie lepiej posługują się angielskim czy niemieckim, bo mają szansę nie tylko uczenia się, ale także używania ich w praktyce dzięki otwartym granicom.

Komputer jest doskonałym narzędziem do pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji. Umiejętności te wymienia podstawa programowa kształcenia ogólnego jako jedną z umiejętności kluczowych. Dzisiejsza szkoła nie może sprawnie funkcjonować bez kompetentnych w tej dziedzinie nauczycieli i dobrej bazy w postaci przynajmniej jednej pracowni komputerowej.

Szkoła musi wyposażyć wszystkich uczniów w podstawowe umiejętności wyszukiwania, przetwarzania i korzystania z informacji, w oparciu o nowoczesne podstawy programowe nauczania. Bez tego nie powstanie społeczeństwo informacji, powstaną tylko wydzielone enklawy, grupy uprzywilejowane, które będą korzystać z informacji tak, jak obecnie korzystają z dóbr materialnych. Przygotowanie Polaków do życia w społeczeństwie informacyjnym jest wyzwaniem cywilizacyjnym

(„Edukacja informatyczna 2002. Wyposażenie szkół w komputery. Dostęp do Internetu. Przygotowanie nauczycieli”, MENiS 2002).

Opiekun pracowni komputerowej wciąż jest ważną osobą w szkole, strzegącą klucza do swojej sali, do której nie każdy nauczyciel może mieć dostęp. Inni przedmiotowcy mają trudności, kiedy chcą przeprowadzić lekcję z wykorzystaniem komputerów. Mamy do czynienia z tym problemem na własnym CEN-owskim podwórku. Na skutek wielu prowadzonych w pracowni komputerowej form doskonalenia w komputerach ciągle przybywa niepotrzebnych plików i folderów. Nauczyciele nie mają nawyku „sprzątania” po sobie w komputerze, użyzonym im na czas trwania zajęć. Często przed rozpoczęciem kolejnego kursu trzeba najpierw powyrzucać nikomu już niepotrzebne pliki, które zaśmiecają twarde dyski.

Kilka lat temu, podczas wizyty studyjnej w placówce zajmującej się doskonaleniem nauczycieli na Bornholmie, odwiedziłam jedną ze szkół dla młodzieży. Pracownia komputerowa była tam otwarta od rana do wieczora. Uczniowie i nauczyciele mogli korzystać ze sprzętu, kiedy tylko tego potrzebowali. Korzystanie z niego, podobnie jak na przykład z kserokopiarki czy skanera, było tam na porządku dziennym i nie wymagało skomplikowanych zabiegów.

Spółczesne społeczeństwo informacyjne to nowy typ społeczeństwa, kształtujący się w krajach, w których rozwój technologii osiągnął szybsze tempo niż u nas. Niestety, choć w Polsce postęp cywilizacyjny przybiera na sile, jeszcze długa droga do nazwania naszego społeczeństwa informacyjnym.

Ważną rolę w kształtowaniu umiejętności komunikacyjnych i informacyjnych pełnią szkoły i uczelnie, a także placówki doskonalenia nauczycieli. Wszak trudno kształtować u uczniów umiejętności, których nie posiada się na wystarczającym poziomie. Nauczyciel powinien być dla

uczniwa mistrzem: prowadzić go, wskazywać drogę, ale także udzielać odpowiedzi na pytania, podpowiadać sposoby rozwiązania problemu.

Rolą uczelni jest kształcenie specjalistów wszystkich dziedzin, a w szczególności nauczycieli wszystkich przedmiotów i informatyków przygotowanych zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami społeczeństwa informacyjnego. Uczelnie muszą również wspierać powstające społeczeństwo informacyjne badaniami podstawowymi oraz pracami badawczo-rozwojowymi sprzężonymi z polityką i programami działania Unii Europejskiej w tym zakresie („Edukacja informatyczna 2002. Wyposażenie szkół w komputery. Dostęp do Internetu. Przygotowanie nauczycieli”, MENiS 2002).

Rozpoczynając swoje dorosłe życie i podejmując pracę zawodową, młody człowiek powinien się sprawnie poruszać w świecie operacji bankowych, podatków, telefonów komórkowych, e-maili itp. Ważne jest, aby umiał nie tylko znaleźć potrzebną informację, ale także zamieścić ją w wirtualnym świecie. Nie wystarczy mieć dostęp do Internetu. Trzeba się jeszcze umieć w tym gąszczu informacji poruszać. Jak ważne są te umiejętności, łatwo się przekonać, kiedy na przykład zabieramy się za remont mieszkania. Jakiś czas temu próbowałam znaleźć w Internecie adresy potrzebnych mi fachowców. Wydawało się, że wystarczy skorzystać z wyszukiwarki internetowej, i po kłopotcie. Okazało się, że byłam w wielkim błędzie. W pobliżu mojego miejsca zamieszkania nie znalazłam specjalistów w zakresie niektórych zawodów. Najbardziej pomocna okazała się metoda „jedna pani drugiej pani”, ponieważ fachowcy nie widzą potrzeby reklamowania się w sieci. Nie umieją tego sami zrobić albo szkoda im pieniędzy na skorzystanie z usług informatyka. Dostyc dobrze funkcjonują w Internecie informacje dotyczące atrakcyjnych miejsc na spędzenie urlopu czy wakacji.

Współczesna szkoła także powinna umieć się „sprzedać” na rynku edukacyjnym. Profesjonalnie sporządzone i prowadzone szkolne strony internetowe przyciągają się chociażby podczas rekrutacji uczniów. Dzięki informacjom zamieszczonym na takiej stronie kandydaci mogą się dowiedzieć, co ciekawego dzieje się w szkole, poznać nauczycieli, a nawet odbyć wirtualną podróż po budynku szkoły. Autorami wielu ciekawych stron szkolnych są często jej uczniowie.

Jedną z nowych form nauczania/uczenia się jest kształcenie na odległość. Nie wychodząc z domu, możemy na przykład uczyć się języka obcego pod kierunkiem znajdującego się w innym mieście nauczyciela. Komputer daje możliwość wykonywania interaktywnych ćwiczeń, nagrywania i odsłuchiwania swojego głosu w celu poprawiania wymowy, wymiany informacji z nauczycielem. Ta forma nauczania ma przed sobą wielką przyszłość. Jesteśmy coraz bardziej zajęci, często długo pracujemy, także w weekendy. Niektórzy ludzie natomiast wolą się uczyć i pracować wieczorami albo wręcz w nocy. Kształcenie na odległość daje możliwość dostosowania czasu pracy do indywidualnych możliwości.

Nauczyciele, którzy chcą poszukiwać dodatkowych informacji, mają wiele możliwości chociażby w postaci edukacyjnych portali i stron internetowych. Bogatą ofertę dla nauczycieli, a także uczniów i ich rodziców, przygotowują wydawnictwa edukacyjne. Ciekawą formą wymiany informacji są fora dyskusyjne, które skupiają grupy nauczycieli zainteresowanych konkretnymi działaniami.

Placówki doskonalenia nauczycieli także przedstawiają nauczycielom ofertę związaną z edukacją informacyjną. W ostatnim czasie w Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie obserwujemy duże zainteresowanie kursami komputerowymi, których ukończenie wymagane jest od nauczycieli w związku z tworzonymi nowymi pracowniami komputerowymi, o następującej tematyce: „Opiekun szkolnego centrum multimedialnego i informacyjnego” (OCM), „Przygotowanie do pracy z komputerem” (Ap), „Technologie informacyjne i edukacja multimedialna w praktyce szkolnej” (M) oraz „Wdrażanie technologii informacyjnej i jej wykorzystanie w usprawnianiu zarządzania oraz kreowania wizerunku szkoły” (K). Znajdąc potrzeby nauczycieli, oferujemy także kursy z zakresu tworzenia stron internetowych i szkolnych portali internetowych, wykorzystania komputera i Internetu w dydaktyce różnych przedmiotów, lokalnych sieci komputerowych, wykorzystania programów graficznych, programów do tworzenia prezentacji multimedialnych, edytorów tekstu czy arkuszy kalkulacyjnych w pracy nauczyciela.

Nowoczesna edukacja powinna stawić na kształcenie umiejętności. Wiedza i informacje są dostępne. Trzeba tylko umieć korzystać z ich źródeł. ■

Nowe i zaktualizowane akty prawne

opracowanie: **Agata Markowicz-Szarejko**

Wydział Monitorowania i Wspomagania Edukacji Kuratorium Oświaty w Szczecinie

NOWE AKTY PRAWNE

1. Ustawa z dnia 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy (Dz. U. nr 64, poz. 426)

Nowelizacja ustawy o narodowym zasobie archiwalnym nakazuje archiwom państwowym zabezpieczenie porzuconej przez pracodawców dokumentacji pracowniczej. Ustawa pozwala naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych interweniować w sytuacji zagrożenia dokumentacji zniszczeniem, np. wskutek jej porzucenia lub przechowywania w niewłaściwych warunkach. Aby taka dokumentacja trafiła do archiwum państwowego, muszą być spełnione następujące warunki: dokumentacja musi należeć do pracodawcy wykreślonego z Krajowego Rejestru Sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej, istnieje zagrożenie zniszczenia dokumentacji oraz brak jest podstaw prawnych do przekazania dokumentacji innemu podmiotowi do dalszego przechowywania. Dodatkowo do kodeksu pracy wprowadzono przepis, który ma zapobiec porzuceniu przez pracodawców likwidujących działalność gospodarczą dokumentacji pracowniczej. Pozostawienie dokumentacji w warunkach groźących uszkodzeniem lub zniszczeniem będzie bowiem karane grzywną. Na nieodpłatne przechowywanie dokumentacji płatcowej i osobowej może liczyć pracodawca niemający na to środków, ale wcześniej sąd rejestrowy musi wydać decyzję, że likwidowana lub upadła firma nie posiada żadnych środków na pokrycie kosztów przechowywania dokumentów.

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 kwietnia 2007 r. w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom (Dz. U. nr 77, poz. 518).

Rozporządzenie określa szczegółowe warunki i tryb refundowania pracodaw-

com ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń, w szczególności elementy wniosku o zawarcie umowy o refundację, terminy składania i kryteria rozpatrywania wniosku, podmioty uprawnione do zawarcia umowy o refundację, elementy umowy o refundację i wniosku o zwrot poniesionych kosztów przez pracodawcę.

Pracodawca zatrudniający młodocianych może wystąpić z wnioskiem o zawarcie umowy o refundację wypłacanych im wynagrodzeń oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń. Wniosek może dotyczyć nie więcej niż trzech młodocianych, jeżeli pracodawca zatrudnia wyłącznie takie osoby, lub młodocianych w liczbie nieprzekraczającej trzykrotnej liczby zatrudnionych niebędących młodocianymi w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy na czas nieokreślony. Pracodawca lub w jego imieniu organizacja pracodawców składa do 15 listopada każdego roku w centrum edukacji wnioski o zawarcie umowy dotyczący młodocianych do kształcących się w szkole. W przypadku gdy młodociany powtarza rok, refundacja wynagrodzeń i składek nie przysługuje. Wielkość pomocy w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw nie może przekraczać 80 proc. kosztów kwalifikujących się do refundacji. Jeżeli kwota pomocy przyznana temu samemu podmiotowi, prowadzącemu działalność gospodarczą, w odniesieniu do tego samego projektu szkoleniowego przekracza 1 mln euro, to pomoc taka podlega notyfikacji do Komisji Europejskiej.

ZAKTUALIZOWANE

1. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 28 marca 2007 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i prze-

ciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. nr 70, poz. 473). Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi ma się przyczynić do zmniejszenia

spożycia alkoholu. Nowe przepisy mają poprawić jakość usług wykonywanych w ramach psychoterapii uzależnień. Oprócz zadań dotychczas realizowanych Państwo-

wa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych będzie ułatwiać dostęp do fachowej pomocy członkom rodzin z problemem alkoholowym.

Pytanie do eksperta

Stanisława Kubacka

Wydział Organizacji i Kadr Kuratorium Oświaty w Szczecinie

Czy zajęcia prowadzone w ramach kół zainteresowań mogą być uznane za zajęcia realizowane przez nauczycieli w ramach godzin ponadwymiarowych?

Koła zainteresowań nauczyciele prowadzą w ramach 40-godzinnego tygodnia czasu pracy, ale poza godzinami pensum, w ramach zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły (art. 42 ust. 2 pkt 2 Karty Nauczyciela). Nie mogą one być uznane za zajęcia realizowane przez nauczyciela w ramach godzin ponadwymiarowych. Byłoby to sprzeczne z definicją godziny ponadwymiarowej, określonej w art. 35 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela. W myśl tych przepisów przez godzinę ponadwymiarową rozumie się godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych, przydzieloną nauczycielowi powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych w szczególnych wypadkach, podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania lub zapewnienia opieki w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Realizacja programu nauczania odbywa się w ramach zajęć edukacyjnych obowiązkowych dla wszystkich uczniów, a nie w ramach kół zainteresowań. Wyklucza to zatem możliwość przydzielenia nauczycielowi godzin ponadwymiarowych na prowadzenie kół. Obecnie składnikiem wynagrodzenia, którego zakres podmiotowy obejmuje realizację zajęć wynikających z zadań statutowych szkoły (np. kół zainteresowań), jest dodatek motywacyjny. Jest on składnikiem uznaniowym, zależnym od liczby realizowanych zadań i jakości świadczonej pracy.

Jakie dane powinien zamieścić dyrektor szkoły w arkuszu organizacyjnym?

Ramowe statuty poszczególnych typów szkół i placówek określone w załączniku do rozporządzenia MEN z dnia 2 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów

publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. nr 61, poz. 624 z późn. zm.) obligują dyrektora szkoły do zamieszczenia w arkuszu organizacyjnym takich danych, jak: liczba pracowników szkoły, liczba stanowisk kierowniczych, ogólna liczba godzin zajęć edukacyjnych finansowanych ze środków przydzielonych przez organ prowadzący szkołę, liczba godzin zajęć prowadzonych przez poszczególnych nauczycieli.

Arkusze organizacji pracy szkoły stanowią podstawę ustalenia przez dyrektora tygodniowego rozkładu zajęć edukacyjnych w szkole, powinien zatem zawierać także: wykaz zajęć edukacyjnych z podziałem na przedmioty, klasy, grupy, wykaz nauczycieli wraz z informacją o posiadanych przez nich kwalifikacjach, przydział zajęć dla poszczególnych nauczycieli.

Z uwagi na to, że arkusz organizacji pracy szkoły ma określić nie tylko szczegółową organizację nauczania, ale także wychowania i opieki w danym roku szkolnym, należy w nim uwzględnić także informacje dotyczące: biblioteki szkolnej, świetlicy, internatu, organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej; kwalifikacji oraz wymiaru zatrudnienia bibliotekarza, wychowawców świetlic lub internatu, jak również nauczycieli realizujących ustalone w szkole formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej; zajęć pozalekcyjnych (np. kół zainteresowań) prowadzonych przez nauczycieli w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy.

W arkuszu organizacji pracy szkoły wyszczególnić należy także stanowiska kierownicze (dyrektor, wicedyrektor, kierownik internatu itd.) oraz powierzenie dodatkowych funkcji nauczycielom (np. wychowawca klasy, opiekun stażu).

Z art. 9d ust. 8 ustawy Karta Nauczyciela wynika obowiązek podania w arkuszu organizacji liczby nauczycieli w podziale

na stopnie awansu zawodowego, przystępujących do postępowań kwalifikacyjnych lub egzaminacyjnych w roku szkolnym, którego dotyczy arkusz, ze wskazaniem terminu złożenia przez nauczycieli wniosków o podjęcie tych postępowań.

Stosownie do art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) szkoła jest zobowiązana do zapewnienia warunków rozwoju zainteresowań i uzdolnień uczniów przez organizowanie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych oraz kształtowanie aktywności społecznej i umiejętności spędzania czasu wolnego. Nie może zatem budzić wątpliwości obowiązków wykazania przez dyrektora w arkuszu organizacji szkoły tego rodzaju zajęć, wraz z przydziałem ich realizacji nauczycielom w ramach obowiązków, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 2 Karty Nauczyciela.

Należy pamiętać, że arkusz organizacji szkoły podlega corocznie nadzorowi ze strony kuratora oświaty wg kryterium legalności, tj. zgodności z przepisami prawa. Zgodnie z art. 31 pkt 6a ustawy o systemie oświaty kurator oświaty opiniuje arkusze organizacji publicznych szkół i placówek, w zakresie ich zgodności z przepisami, przedstawiane przez organy prowadzące szkoły i placówki przed zatwierdzeniem arkuszy. Jeżeli zatem w projekcie arkusza przekazanym do zaopiniowania przez kuratora oświaty nie zostaną wykazane zajęcia, o których mowa w art. 1 pkt 15 ustawy o systemie oświaty oraz w art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela, stanowi to podstawę do wyrażenia negatywnej opinii kuratora oświaty, co powinno skutkować niezwłocznym uzupełnieniem arkusza w tym zakresie. Jeżeli dyrektor szkoły nie uwzględni w organizacji ww. zajęć, stanowi to naruszenie ww. przepisów ustawy o systemie oświaty oraz Karty Nauczyciela. Na mocy przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o systemie oświaty organ sprawujący nadzór pedagogiczny może polecić, w drodze decyzji, usunięcie uchybień, jeżeli szkoła albo organ prowadzący prowadzi swą działalność z naruszeniem przepisów ustawy – kurator oświaty może zatem nakazać wykazanie takich zajęć w arkuszu organizacji. ■

WYDAWNICTWA
ZWARTE

Na temat...

BEDNAREK, Józef

Społeczeństwo informacyjne i media w opinii osób niepełnosprawnych / Józef Bednarek. – Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2005. – 291 s.

Sygn.: 161068 C

W nowym, rodzącym się społeczeństwie informacyjnym (opartym na wiedzy), nikt już nie kwestionuje współczesnych przemian oświatowych i ich wpływu na kształtowanie i twórcze rozwijanie osobowości osób niepełnosprawnych, zwłaszcza ich systemu wartości. Następujące przemiany, zwłaszcza ze względu na nowe funkcje mediów i wynikające z nich możliwości, pozwalają na realizację wielu zadań istotnych nie tylko dla edukacji, ale także rehabilitacji i rewalidacji osób niepełnosprawnych.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z faktu, że refleksje na temat społeczeństwa informacyjnego i mediów dotyczą zagadnień złożonych i trudnych, tak w obszarze diagnostyki, jak i działań terapeutycznych. Nikt dzisiaj nie kwestionuje przydatności mediów jako narzędzia aktywności i twórczości człowieka niepełnosprawnego. Media i nowe technologie informacyjne przyspieszają tempo zmian, determinują jednocześnie ich dynamikę i kierunek. Wspomagają i ułatwiają także funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Są one szczególnie przydatne w edukacji w zakresie komunikowania się.

EDUKACJA

Edukacja informacyjna: komputer, Internet i multimedia w domu, szkole i w pracy / pod red. Kazimierza Wenty, Elżbiety Perzyckiej. – Szczecin: Oficyna Wydawnicza CDiDN, 2006. – 362 s.

Sygn.: 162049-51, 162052 C

Co jest podstawową wartością cywilizacji informacyjnej? Podstawową wartością cywilizacji informacyjnej jest informacja. Ponadto przyjmuje się, że cywilizacja informacyjna opiera się na pozyskiwaniu i przetwarzaniu informacji. Pozyskiwanie i przetwarzanie tego typu informacji stanowią podstawę tworzenia wiedzy. Stąd często stosuje się określenie, że cywilizacja informacyjna to cywilizacja oparta na wiedzy. Cywilizacja informacyjna to taka cywilizacja, w której wszelkie układy stosunków społecznych są oparte na gospo-

rekomendują

Regina Czekala

kierownik Wydziału Udostępniania Zbiorów CDiDN WBP w Szczecinie

Halina Kwiatkowska

nauczyciel bibliotekarz, Wydział Udostępniania Zbiorów CDiDN WBP w Szczecinie

darce informacyjnej, a siłą roboczą tworzą głównie pracownicy informacyjni. O gospodarce informacyjnej mówi się wówczas, gdy ponad 50% produktu krajowego brutto powstaje w obrębie sektora informacyjnego. Stosowane jest także określenie: globalne społeczeństwo informacyjne.

GAJDA, Janusz

Media w edukacji / Janusz Gajda. – Wyd. 3. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2004. – 218, [1] s.

Sygn.: 160500, 160501, 160344 C

Pojęcie „społeczeństwo informacyjne” upowszechnił Raport Unii Europejskiej opracowany przez Martina Bangermanna (1994). Określono w nim główne problemy i kierunki działalności w celu przyspieszenia wzrostu gospodarczego i poprawy jakości życia ludzi. W społeczeństwach takich informacja stała się podstawowym znaczącym towarem. Szeroki dostęp do niej jest tutaj równoznaczny z posiadaniem władzy. Stanowi istotny czynnik rozwoju kulturalnego i społecznego. Kluczowym zaś problemem jest przerost i szybkie tempo informacji, jej kontrola oraz dystrybucja. Rozwój mikroelektroniki wydatnie zmniejsza koszty uzyskania informacji, a jej środki wytwarzania uważane są za istotne społecznie. Informacja traktowana jest jak towar, który – w zależności od znaczenia – można kupić i sprzedać za określoną cenę.

Niemalże powszechnie przyjmuje się, że oparcie gospodarki na „przemysłach wiedzy” i realizacja zasad społeczeństwa informacyjnego stanowią rękojmię sił napędowych rozwoju, wzrostu, a nawet walki z bezrobociem, aczkolwiek zmiany w strukturze zatrudnienia, przesunięcia pracownika i przekwalifikowania go są nieuniknione.

GOBAN-KLAS, Tomasz

Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja / Tomasz Goban-Klas. – Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Peda-

gogiczne, 2005. – 288s. – (Edukacja Medialna)

Sygn.: 160758, 160759 C

Książka ukazuje historię i rozwój mediów rozumianych jako instrumenty utrwalania i przekazywania informacji w czasie i przestrzeni.

Nie sposób negować znaczenia informacji i wiedzy we współczesnej epoce, ale przecież są one kumulowane od wieków. Nowe jest raczej ich upowszechnienie na niespotykaną wcześniej skalę, co umożliwia sieciowe środki komunikowania. Dlatego nowsze propozycje operują koncepcją współczesnego społeczeństwa jako „społeczeństwa sieciowego”. Nie odrzuca ono pojęcia „społeczeństwo informacyjne” (informacja jako treść), ale uzupełnia o koncepcje sieci (forma wymiany informacji), przy czym pierwszeństwo daje formie, czyli powiązaniom i przepływowi informacji społecznej.

Skala i intensywność wykorzystywania mediów powoduje kształtowanie się społeczeństwa określonego jako społeczeństwo zmediatyzowane.

SPOŁECZEŃSTWO

Społeczeństwo informacyjne: aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne / red. księgi konferencyjnej Lesław H. Haber, Marian Niezgodą. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006. – 552 s.

Sygn.: 162257 C

Okres ostatnich kilkunastu lat przyniósł wiele wyników badań nad problemami generowanymi przez kompleks zjawisk społecznych i ekonomicznych nazywanych „społeczeństwem informacyjnym”, a czasem „społeczeństwem wiedzy”. Powoli rozpoznajemy skutki ekonomiczne wprowadzania nowoczesnych systemów komunikacyjnych i zarządzania lawinowo rosnącą liczbą koniecznych do przetworzenia informacji. Oczywisty zdaje się wpływ nowoczesnych technik komunikowania na sferę społeczną: tworzenie się rynku pracy

o odmiennym zapotrzebowaniu na kwalifikacje, nowych mechanizmów społecznej strukturalizacji, w tym społecznego wykluczenia, pojawienie się nowych dystansów społecznych.

Trudno znaleźć sfery społecznej aktywności, które byłyby wolne od wpływu owej nowej technologii – komputera osobistego podłączonego do sieci. Jest to z całą pewnością sfera gospodarki (e-biznes, e-commerce, telepraca), ale i kultury (uczestnictwa w kulturze), obyczajowości (stylu życia), nawet religii czy polityki. Co ważniejsze, badacze zaczyna interesować nie tylko to, co się dzieje w sieci i wirtualnej przestrzeni, ale jaki wpływ na społeczne życie „w realu” ma komputer i sieć. Nie wszystkie doświadczenia w tym zakresie są opisane i oceniane jako jednoznacznie pozytywne.

SPÓŁECZEŃSTWO

Spółeczeństwo informatyczne: szansa czy zagrożenie? / pod red. Barbary Chyrowicz. – Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2003. – 196, [8] s. – (Prace Wydziału Filozoficznego; 95)

Sygn.: 159112, 159113 C

Spółeczeństwo informacyjne jest tematem coraz bardziej narastającego zainteresowania, jak również przedmiotem badań wielu dyscyplin – poza naukami matematyczno-informatycznymi głównie ekonomii, socjologii i nauk o polityce. Nie ma jednak jeszcze ogólnej teorii społeczeństwa informacyjnego, pojawiają się tylko szczegółowe analizy zastosowań technik informatycznych (głównie telekomunikacyjnych) w niektórych sektorach gospodarki czy pewnych obszarach społecznego życia, takich jak komunikacja masowa czy system zdalnej łączności. W tym sensie istnieją teorie społeczeństwa informatycznego, ale jeszcze nie informacyjnego (jakkolwiek o każdym z dotychczasowych rodzajów społeczeństwa można sensownie, przy pewnych uściśleniach, orzekać ten termin). Brak jednak nadal głębokich i podstawowych badań nad informacją w ogóle, w tym nad zastosowaniem tej kategorii nie tylko w dziedzinie poznania czy wiedzy, ale także sferze społecznego działania. Potrzebna jest teoria, zarówno o epistemologicznym, jak i socjologicznym charakterze, interdyscyplinarna, w której informacja odgrywałaby rolę głównego czynnika wyjaśniającego kształtowanie się więzi społecznych czy też wyznaczającego strukturę społeczeństwa.

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

BATORSKI, Dominik

Internet a nierówności społeczne / Dominik Batorski // *Studia Socjologiczne*. – 2005, nr 2, s. 107–131

Artykuł poświęcony jest problemowi związku Internetu z nierównościami społecznymi. Podstawowe pytania dotyczą tego, czy przyczynia się on do zmniejszenia nierówności społecznych i zwiększenia szans życiowych osób wykluczonych, czy też odwrotnie – Internet jest kolejnym źródłem pogłębiania i legitymizacji istniejących nierówności społecznych.

W ostatnich latach obserwujemy ogromny rozwój i upowszechnienie komputerów osobistych, Internetu i technologii mobilnych. Co więcej, technologie te wkraczają w coraz to nowe dziedziny życia. Komputery stają się coraz ważniejszym narzędziem nauki, pracy, rozrywki, a Internet staje się coraz istotniejszym źródłem informacji i wiedzy, środkiem komunikacji, wymiany handlowej, rozrywki i życia towarzyskiego. Jednak nie wszyscy mają dostęp do nowych technologii i nie wszyscy mogą czerpać z nich korzyści. Podstawowym zagrożeniem związanym z powstawaniem społeczeństwa informacyjnego jest problem wykluczenia z niego całych regionów geograficznych i grup społecznych.

JANICKI, Piotr

Obywatelski model edukacji w rozwoju społeczeństwa opartego na wiedzy / Piotr Janicki // *Dyrektor Szkoły*. – 2005, nr 1, s. 22–25

Rozwój społeczeństwa informacyjnego, kształcenie odpowiednich kwalifikacji i umiejętności, rozwój badań i innowacji, w końcu tworzenie społeczeństwa opartego na wiedzy to nie są przypadkowo dobrane hasła. Obserwowalna, rosnąca ich popularność utwierdza w przekonaniu, że taki powinien być kierunek na drodze do wzrostu dobrobytu. Działania obywatelskie społeczeństwa winny wspierać w jej pokonywaniu każdego, dla kogo pracują nauczyciele i dyrektorzy placówek oświatowych.

Spółeczeństwo i gospodarka oparta na wiedzy muszą opierać się na dwóch filarach. Pierwszy to wola obywateli tworzących to społeczeństwo, aby chcieli być aktywni. Drugi filar to władze publiczne, których zadaniem jest być strażnikiem regulacji stymulujących i porządkujących tę aktywność.

KRYSZCZUK, Maciej Dominik

Teoria rozwoju społeczeństwa sieciowego Manuela Castellsa jako przykład osiowego schematu zmian społecznych / Maciej Dominik Kryszczuk // *Kultura i Społeczeństwo*. – 2004, nr 4, s. 3–35

Część socjologów, którzy interesują się problematyką nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, wyraża opinię, iż społeczeństwo informacyjne stało się koncepcją jałową heurystycznie, gdyż – jako nadużywany powszechnie slogan – z jednej strony przestało być klarowne, z drugiej strywalizowało się. Mówi się albo o społeczeństwie informacyjnym w ogóle – i wtedy nie wiadomo dokładnie, o co chodzi – albo hasło „społeczeństwo informacyjne” odnosi się do różnych programów budowy infrastruktury teleinformatycznej czy informatyzacji urzędów, szkół oraz innych instytucji życia publicznego. Różne odmiany determinizmu czy redukcjonizmu technologicznego i ekonomicznego (tzw. monokausalne koncepcje zmiany społecznej) – krytykowane przeważnie za nadmierne upraszczanie rzeczywistości – okazały się bardzo popularnym sposobem opisu zachodzących obecnie przemian cywilizacyjnych. Jeśli więc nie będziemy się upierać przy samej nazwie, można powiedzieć, że debata nad społeczeństwem informacyjnym zakreśliła nowy obszar problemów badawczych, który wyłonił się z zespołu zbieżnych obserwacji, twierdzeń i wizji przyszłości.

WERYHO, Maciej

Dostęp do informacji w społeczeństwie wiedzy / Maciej Weryho // *Poradnik Bibliotekarza*. – 2006, nr 6, s. 3–7

Rozwój technologii telekomunikacyjnych umożliwiających przetwarzanie ogromnych ilości danych i udostępnianie ich w sieci radykalnie i nieodwracalnie zmienił dzisiejszy świat, szczególnie świat informacji, kładąc w ten sposób fundament pod budowę społeczeństwa wiedzy. Ten kolejny etap rozwoju ma się charakteryzować przede wszystkim szybko i łatwo dostępną informacją, która staje się jedną z najwyższej cennionych i poszukiwanych wartości, a równocześnie niezbędnym elementem codziennego życia opartego na permanentnym rozwoju i edukacji. Jednak aby tak się rzeczywiście stało, konieczne są do spełnienia co najmniej dwa warunki: po pierwsze, muszą powstać cyfrowe zasoby wiedzy, w tej chwili jest ona bowiem przechowywana głównie w formie analogowej, a po drugie, – dostęp do nich musi być otwarty w sposób demokratyczny dla każdego obywatela.

REAKTYWACJA MUZEUM

11 maja 2007 roku w Muzeum Oświatowym Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie, mieszczącym się przy ulicy Jarowita 2, została uroczystie otwarta wystawa pt. *Kształtowanie się szkolnictwa szczecińskiego od średniowiecza do pierwszych lat po drugiej wojnie światowej*. Jest to pierwsza ekspozycja po trwającym dwa lata zawieszeniu działalności wystawienniczej placówki, związanym z restrukturyzacją instytucji. Muzeum powstało 1 marca 1993 jako część Centrum Informacji Edukacyjnej. Ekspozowane w nim wystawy były związane z oświatą i współczesnymi problemami wychowawczymi.

Obecnie celem prezentowanej wystawy jest przedstawienie w ogólnym zarysie dziejów szkolnictwa szczecińskiego od momentu powstania pierwszej szkoły do pierwszych lat po drugiej wojnie światowej. W zamierzeniu twórców jest to pierwsza część prezentacji całości dziejów szczecińskiej oświaty. Część druga będzie dotyczyć historii szczecińskiego szkolnictwa od końca drugiej wojny światowej do czasów obecnych. Budując ekspozycję, pragnęliśmy jednocześnie zapoznać się ze stanem badań nad rozpatrywanym problemem. Przekonałiśmy się, że istnieje jeszcze wiele wątków, które wymagają szczegółowej analizy i rozwinięcia. Wprawdzie historia miasta, w którym żyjemy, jest bardzo dobrze opracowana,

a mniej znane fragmenty jego dziejów dogłębnie badane zarówno przez zawodowych historyków, jak również historyków entuzjastów, okazuje się jednak, że dzieje szczecińskiej oświaty znajdują się poza głównym kręgiem zainteresowań. Reaktywując Muzeum Oświatowe, chcemy wypełnić tę lukę. Zasadniczym celem, jaki sobie postawiliśmy, jest odkrycie całej prawdy o przeszłości szczecińskiego szkolnictwa, a także szczegółowe przedstawienie jego historii oraz skupienie w tym miejscu wszelkich materiałów dotyczących tego zagadnienia. W trakcie naszych działań zamierzamy też wypełnić luki, jakie istnieją w całości wiedzy dotyczącej tej tematyki. Chcielibyśmy dotrzeć do materiałów, o których wiemy, że istnieją, jak również odkryć dokumenty jeszcze nieznane. Efekty naszych badań planujemy przedstawiać w formie wystaw oraz różnego rodzaju publikacji, na przykład monografii nieistniejących już szkół. Będziemy dążyć do tego, aby w tym miejscu królowała „czysta prawda” i absolutnie obiektywna historia.

Na przedstawionych planszach zostały zobrazowane dzieje szkolnictwa szczecińskiego do końca lat czterdziestych dwudziestego wieku.

Pierwsza szkoła w Szczecinie – Gimnazjum Mariackie wraz z kościołem Mariackim – została ufundowana przez księcia Barnima I, zwanego Dobrym. Znajdowała się między dzisiejszymi ulicami Mariacką a Farną, za budynkami nazywanymi potocznie domkami profesorskim, w których mieszkali nauczyciele

prowadzący lekcje w tej szkole. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się budynek IX Liceum Ogólnokształcącego. Powstała pod koniec XIII wieku szkoła i kościół spłonęły w lipcu 1789 roku w pożarze wywołanym uderzeniem pioruna. W 1832 roku wzniesiono w tym miejscu nowy budynek dla Gimnazjum Mariackiego. Został on zniszczony podczas działań wojennych i odbudowany po 1945 roku. Na początku dwudziestego wieku Gimnazjum Mariackie z powodu przepełnienia umieszczono w budynku przy ulicy Henryka Pobożnego. W ciągu swojego istnienia szkoła była kilka razy przekształcana: w XVI wieku w Pedagogium Książęce, a władający Szczecinem w latach 1630–1713 Szwedzi przemianowali ją na Carolineum. Uznawszy, że w szkole jest za niski poziom nauczania, i chcąc temu zaradzić, połączono ją w 1805 roku z Liceum Miejskim, które powstało jako szkoła przyparafialna w 1391 roku przy kościele świętego Jakuba. W 1469 r. szkoła roku musiała zaprzestać działalności, gdyż profesoria Gimnazjum Mariackiego pragnęli prowadzić jedyną szkołę w mieście. Reaktywowano ją w początkach reformacji w pierwszej połowie XVI wieku. Jej siedziba znajdowała się przy ulicy Grodzkiej, wtedy nazywanej Mniszą. W 1793 roku przekształcono ją w Liceum Miejskie, a w 1805 połączono z Gimnazjum Mariackim, tworząc Królewskie i Miejskie Gimnazjum. W 1869 r. klasy humanistyczne przeniesiono do budynku, w którym mieści się obecnie Książnica Pomorska, tworząc Gimnazjum Miejskie. W 1903 roku szkołę przeniesiono do nowo powstałego budynku przy Alei Piastów 11 – siedziby I Liceum Ogólnokształcącego.

Długotrwałe wojny, częste przemarsze wojsk, zniszczenia, niedobory finansowe w kasie miejskiej, epidemie nie sprzyjały rozwojowi Szczecina i oświaty. Ze źródeł z XVIII wieku możemy wyczytać, że uczniowie przeszkadzali nauczycielom w prowadzeniu lekcji przez syczenie i tupanie nogami. Często miały miejsce pojedynki między uczniami, różnego rodzaju burdy oraz tumulty uliczne. Poziom nauczania też nie był wysoki. Nie sprzyjały temu na przykład częste kłótnie między profesorami. Zły wpływ na dyscyplinę miały także istniejące w Szczecinie szkoły prywatne. Uczniowie wyrzucani ze szkół publicznych byli bezproblemowo przyjmowani do szkół pokątnych. W 1573 roku wydano w mieście zakaz funkcjonowania prywatnych szkółek z wyjątkiem



dwóch odznaczających się wysokim poziomem nauczania – prowadzonych przez Hannsa Schwieckera i Johana Heringa. Zakazu jednak nie przestrzegano i jeszcze w XVII wieku szkoły prywatne stanowiły większość.

Oprócz omówionych szkół i szkół prywatnych istniały w Szczecinie także szkoły zakładane przez różne gminy wyznaniowe. Przeznaczone były one głównie dla dzieci ubogich. W 1730 roku działacz pietystów, pastor Johan Christoph Schinmeyer, założył bezpłatną szkółkę przy domu sierot znajdującym się na Łasztowni. Kilka lat później powstało w tym miejscu pierwsze w Prusach seminarium nauczycielskie. W 1752 roku powstała także na Łasztowni szkoła dla ubogich dzieci fundacji Sternberga. Według różnych danych, pod koniec XVIII wieku, dokładnie w 1793, roku w Szczecinie funkcjonowało 19 szkół elementarnych. W latach 1806–1813 przebywali w Szczecinie Francuzi. W pochodzącym z tego okresu raportu trzyosobowej komisji powołanej do zbadania stanu oświaty w mieście jest wzmianka, że w 1807 roku istniało w Szczecinie 8 szkół, z czego sześć poza murami miasta, oraz kilkanaście szkółek prywatnych. Większość szkół miała do dyspozycji tylko jedną izbę.

Po zakończeniu wojen napoleońskich rozpoczął się w dziejach miasta proces stabilizacji, sprzyjający jego rozwojowi gospodarczemu, a tym samym rozwojowi szkolnictwa uzależnionego od finansów miejskich. W całych Prusach zaczęły się pojawiać także przepisy regulujące sprawy oświaty. Z czasem zaczęły powstawać nowe szkoły, zaczęto też skutecznie egzekwować od uczniów przestrzegania dyscypliny. Szkoły podlegające do tej pory władzom kościelnym przeszły pod dozór władz miejskich. W latach trzydziestych wprowadzono na próbę do niektórych szkół dzienniki, a niedługo potem stały się one obowiązkowe. Za przedłużające się nieobecności uczniów karani byli rodzice. Powoływano specjalne komisje, które miały prawo zwolnić tymczasowo z obowiązku szkolnego dzieci z ubogich rodzin. Przeprowadzano kontrolę w domach i jeżeli stwierdzono brak butów, ubrań – umarzano karę.

W pierwszej połowie dziewiętnastego wieku, w związku z rozwojem demograficznym miasta, problemem był brak budynków, które mogłyby być przeznaczone na szkoły. Na nowe szkoły przeznaczano na przykład większe pomieszczenia uży-

teczności publicznej lub tworzono dobudówki do istniejących gmachów. Rozwój przestrzenny miasta był ograniczony przez przepisy wojskowe, zabraniające rozbierania fortyfikacji i budowania osiedli na przedpolach twierdzy. Wydane w 1873 roku pozwolenie na zlikwidowanie umocnień spowodowało gwałtowny rozwój przestrzenny miasta. Warto zwrócić uwagę, że w owym czasie Łasztownia stanowiła integralną, bogato zabudowaną część miasta, w której funkcjonowało kilka placówek szkolnych. W XIX wieku podjęto również próbę usystematyzowania szkolnictwa. Rozróżniano szkoły realne, elementarne, zawodowe, niepełne średnie i średnie. Pozyskanie nowych terenów pod zabudowę, bujny rozkwit gospodarczy miasta pozwoliły na wzniesienie pod koniec XIX wieku wielu okazałych gmachów przeznaczonych na siedziby szkół. Powstały w owym okresie między innymi kompleksy przy alei Piastów, nazywanej wtedy Barnimstrasse, która w założeniu wóldarza miasta miała być swoistą „ulicą naukową”. Powstały przy niej w tym czasie także szkoły zawodowe. W związku z rozwojem przemysłu, powstaniem nowych technologii rosło zapotrzebowanie na wykształconych specjalistów, zdolnych obsługiwać nowe skomplikowane maszyny.

stych powstała w Szczecinie szkółka polska. Zajęcia w niej odbywały się popołudniami. Dzieci uczęszczały na nie po lekcjach w szkołach niemieckich. Szkółka miała prawo uczyć tylko języka polskiego, ale nielegalnie prowadzono w niej także lekcje geografii i historii Polski. Pomimo takich trudności, jak podwyższanie czynszu w zajmowanym przy Placu Lotników lokalu, częste rewizje, pozbawianie nauczycieli prawa wykonywania zawodu szkółka przetrwała do czerwca 1939 roku, kiedy aresztowano jej ostatniego kierownika i nauczyciela – Aleksandra Omieczynskiego.

Okres drugiej wojny światowej to oczywiście czas, który nie mógł korzystnie wpłynąć na szkolnictwo szczecińskie. Większość młodzieży, która powinna pobierać nauki, została wcielona do wojska. Niektóre budynki szkolne uległy zniszczeniu w trakcie bombardowań, na przykład największe szczecińskie Gimnazjum imienia Schillera, znajdujące się przy ulicy Mazowieckiej, czy Szkoła dla Dziewcząt imienia Cesarzowej Augusty Wiktorii, usytuowana u zbiegu ulic Kaszubskiej i Stojsława. Wiele jednak mniejszych i reprezentacyjnych budynków szkolnych ocalało, na przykład gmach Gimnazjum im. Króla Wilhelma, w którym mieści się obecnie Rektorat Uniwersytetu Szczeciń-



W latach dwudziestych XX wieku, po pierwszej wojnie światowej, nastąpił pewien zastój w rozwoju szkolnictwa szczecińskiego. W latach trzydziestych, po objęciu rządów przez Adolfa Hitlera, zlikwidowano wszelkie szkoły wyznaniowe. W trudnym dla Polaków mieszkających w Niemczech okresie lat trzydzie-

skiego. Ciekawym zrzędzeniem losu zachowały się niektóre budynki szkolne, w okolicy których została zniszczona cała zabudowa mieszkalna. Należą do nich na przykład budynki przy ulicy Madalińskiego i kompleks przy ulicy Chmielewskiego (obecnie znajdują się w nim lokale mieszkalne).

Zaprezentowane w drugiej części ekspozycji biogramy ludzi tworzących w zastanej rzeczywistości polską oświatę w Szczecinie kończą się na podjętych przez nich działaniach w mieście, do którego przybyli. Bardziej interesowało nas przedstawienie ich losów przedwojennych i wojennych w celu ukazania, kto w rzeczywistości brał udział w tworzeniu szkolnictwa szczecińskiego, niż dalsze ich losy, które będą tematem następnej wystawy. Wiemy, że do Szczecina w celu organizacji oświaty przybywały postacie wyselekcjonowane i przysłane przez władze centralne, ale oprócz nich także zwykli ludzie, którzy doświadczyli wszelkich nieszczyść, jakie niesie ze sobą wojna. Wybraliśmy zarówno osoby, które pojawiły się w Szczecinie natychmiast po wojnie, jak i te, które dotarły tu trochę później. Drogi do Szczecina tych ludzi wiodły zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Walczyli w szeregach Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Brali udział w kampanii wrześniowej, byli internowani przez Rosjan, walczyli u boku Hubala, zdobywali Monte Cassino, rozbrajali Niemców w Warszawie i w znakomitej większości uczestniczyli jako wykładowcy w tajnym nauczaniu. Początki oświaty polskiej w Szczecinie obrazuje także zbiór oryginalnych dokumentów umieszczonych w gablotach, przybliżających problemy i przeżycia przybywających na te ziemie nauczycieli. Prezentowany materiał obrazujący specyficzne warunki, w jakich podjęli pracę pierwsi polscy nauczyciele na tych ziemiach.

Przygotowaną ekspozycję można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–15.00. Autorzy zapraszają także młodzież szkolną na lekcje muzealne (uprzednio prosimy o kontakt telefoniczny – 091 4335232). W przyszłości planowane jest wypożyczanie ekspozycji w celu prezentowania jej w szczecińskich placówkach oświatowych.

Radosław Delida
CDiDN WBP w Szczecinie

NA POCZĄTKU BYŁA KSIĄŻKA

W dniach 11–13 maja 2007 roku, w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek odbył się Festiwal Książki, którego organizatorami były Książnica Pomorska i Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli Wojewódzka Biblioteka Pe-

dagogiczna. Spotkania z książką, popularyzacja czytelnictwa są od dawna wpisane w krajobraz imprez majowych, których bohaterem jest książka.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla środowiska bibliotekarskiego była zorganizowana 12 maja w auli Książnicy Pomorskiej konferencja popularnonaukowa pt. „Na początku była książka”. W konferencji uczestniczyli bibliotekarze z województwa zachodniopomorskiego oraz wszyscy miłośnicy książki, którzy, tak jak Maria Dąbrowska, twierdzą, że: *Książka i czytanie to jeden z największych cudów świata*.



Konferencję otworzyli Ewa Porada z CDiDN WBP w Szczecinie oraz Lucjan Bąbolewski, dyrektor Książnicy Pomorskiej.

Jako pierwsza wystąpiła Marzanna Kuszyńska, dyrektor regionalny Fundacji ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom, która mówiła o walorach głośnego czytania, określając je mianem serca edukacji. Dr Urszula Chęcińska z Uniwersytetu Szczecińskiego przybliżyła dorobek dwóch wspaniałych kobiet: Joanny Kulmowej i Romany Kaszczyk, wygłaszając referat pt. „Prowincja. Centrum. Przypisy do Joanny Kulmowej i Romany Kaszczyk”. Natomiast Janina Kosman z Książnicy Pomorskiej mówiła o patologii bibliotecznej, zjawisku mało znanym w środowisku bibliotekarskim. O epistolografii – sztuce pisania listów oraz kolekcji zbiorów rękopiśmiennych w Książnicy Pomorskiej mówiła Cecylia Judek. Romana Kaszczyk, artysta plastyk, bajkopisarka, poetka z Barlinka zaczarowała zebranych

opowieściami i legendami o Puszczy Barlineckiej. W konferencji wziął również udział Janusz Władysław Szymański, emerytowany nauczyciel, którego książki są polecane przez MEN jako lektury uzupełniające. Mówił o swoich publikacjach, w których opisuje Pomorze w historii, baśni i legendzie oraz Książęce Rody Grafitów. Dr Anna Fidziukiewicz z Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej omówiła wnioski z przeprowadzonych badań wśród nauczycieli nt. stosowania nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy i nauce. Następnie Elżbieta Kamińska

z Książnicy Pomorskiej wygłosiła komunikat o przygotowywanej przez Książnicę Pomorską konferencji w dniach 25–26 października br. na temat „Dziecko w przestrzeni informacyjnej biblioteki”.

Ewa Porada przekazała informacje o otwartych dniach WBP (11–13 maja), reaktywowaniu działalności Muzeum Oświatowego i otwarciu wystawy pt. *Kształtowanie się szkolnictwa szczecińskiego od średniowiecza do pierwszych lat po drugiej wojnie światowej* oraz ogłoszonej abolicji dla czytelników CDiDN WBP w Szczecinie (11 maja – 30 czerwca 2007 r.).

Uczestnicy konferencji otrzymali miłe upominki w postaci zakładki z logo Festiwalu z okolicznościową pieczęcią, widokówki z reprodukcjami do baśni i legend Romany Kaszczyk, długopisy, notatniki. W konferencji wzięło udział 59 osób.

Ewa Porada
CDiDN WBP w Szczecinie

RZECZPOSPOLITA INTERNETOWA

12 czerwca mija termin składania wniosków o przyznanie finansowania na projekty związane z wykorzystaniem Internetu w ramach kolejnej edycji programu „Rzeczpospolita internetowa”, której realizatorami są Fundacja Grupy TP we współpracy z Programem Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Głównym założeniem Programu jest wykorzystanie Internetu zarówno na poziomie realizacji działań, jaki i prezentacji efektów. Łączna wartość dofinansowania w latach 2006–2007 wynosi 5,7 miliona złotych.

Misją Programu jest wyrównywanie szans życiowych, zawodowych i edukacyjnych na terenach słabych ekonomicznie oraz kreowanie postaw obywatelskich i budowanie społeczeństwa informacyjnego. O pieniądze mogą się ubiegać gminy wiejskie, które zawiążą Grupę Działania skupioną wokół szkoły, działającej w gminie organizacji pozarządowej lub biblioteki publicznej, przygotują i zarejestrują projekt na stronie internetowej www.rp-internetowa.pl. Projekty muszą rozwiązywać bieżące problemy społeczne danego obszaru, a także być związane z edukacją i rozwojem gminy lub promować idee integracji i tolerancji. Szczegóły organizacyjne projektów nie są ściśle określone – mogą to być wszelkie kreatywne pomysły związane z jedną z trzech kategorii tematycznych: edukacja i rozwój, nasz region, integracja i tolerancja.

SŁONECZNY FESTYN

Festyn Rodzinny, organizowany w połowie maja, jest już na stałe wpisany w tradycję Szkoły Podstawowej nr 36. W tym roku przepiękna, słoneczna pogoda sprawiła, że przez szkolne podwórko przewinęły się prawdziwe tłumy. Uczniowie przyprowadzili swoich rodziców, dziadków i młodsze rodzeństwo.

Festyn był okazją do prezentacji osiągnięć i umiejętności uczniów szkoły. W części artystycznej najodważniejsi okazali się najmłodsi – uczniowie zerówki, klas pierwszych, drugich i trzecich.

Uczniowie sprawdzali swoje umiejętności w licznych zawodach sportowych. Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród było zaliczenie wszystkich konkurencji.

Ciekawym akcentem festynu był wystrzał rakiety, która bardzo wysoko wyniosła miniaturowy model spadochronu.

Organizatorów i uczestników wiosennego festynu nie zawiedli jak zwykle strażacy i policjanci. Ci pierwsi zaprezentowali swój sprzęt, pozwolili dzieciom przymierzyć strażackie mundury, policjanci zaś, po zaprezentowaniu swoich umiejętności, znakowali rowery.



Organizacja takiej imprezy wymaga co prawda wielu przygotowań i zaangażowania ze strony dyrektora, nauczycieli, uczniów i rodziców, ale ten wysiłek przynosi wymarzone efekty. Festyn Rodzinny, podobnie jak organizowane cyklicznie w SP 36 Dni Patrona Szkoły, Dni Otwarte i szereg innych imprez, pokazuje, że szkoła to nie tylko uczniowie, nauczyciele, nauka, praca. To także miejsce, w którym może się skupić życie kulturalne środowiska – osiedla, dzielnicy. Miejsce, w którym mogą się kształtować więzi lokalnej społeczności.

Robert Niewiadomski
Szkoła Podstawowa nr 36

MŁODZI O AGRESJI

Już po raz trzeci Polskie Stowarzyszenie Rodziców wraz z młodzieżą ze szkół skupionych w „Sieci szkół przyjaznych” zorganizowało Szczecińską Konferencję Samorządów Uczniowskich będącą podsumowaniem kilkumiesięcznej pracy uczniów, ich rodziców, nauczycieli, pedagogów szkolnych i dyrektorów w ramach autorskich warsztatów edukacyjnych prowadzonych przez psychologa Michała J. Kaweckiego. Gościny konferencji udzie-

liła Szkoła Podstawowa nr 21 w Szczecinie. Temat spotkania brzmiał: *Agresja i przemoc. Co w zamian?*

Celem corocznych konferencji jest poszukiwanie sposobów uaktywnienia działalności samorządowej uczniów i wypracowanie form ich współdziałania, umacnianie wartości uniwersalnych, pobudzanie odpowiedzialności młodych ludzi w dążeniu ku społeczeństwu obywatelskiemu. Podczas zajęć grup warsztatowych uczniowie skupili się na tematach związanych z relacjami uczeń–nauczyciel, zastanawiając się nad zagadnieniami: „czego nauczyciel może nauczyć się od swoich uczniów?”, „dorośli jako źródło agresji i przemocy u dzieci i młodzieży”, „podpowiedz nauczycielowi, jak ma z tobą rozmawiać”. Dyskutowano także o tym, gdzie biegnie granica między wygłupami a przemocą oraz co mogą zrobić sami uczniowie, aby zminimalizować agresję.

Inicjatywa PSR wskazuje, jak ważny jest udział młodych ludzi w tworzeniu szkolnej rzeczywistości. Postrzeganie edukacji i wychowania, jako relacji partnerskiej jest miarą budowania demokracji.

Informacje o „Sieci szkół przyjaznych” i pracach PSR można znaleźć na stronie www.stowrodzicow.eu/

tkk

MYŚL TISCHNERA

W dniach 30 listopada i 1 grudnia 2007 roku odbędzie się w Szczecinie ogólnopolska konferencja naukowo-dydaktyczna „Aktualność Tischnera” organizowana przez II Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie pod honorowym patronatem Instytutu Myśli Józefa Tischnera oraz Miesięcznika Znak.

PISZCIE DO NAS

Czekamy na Państwa telefony, e-maile, listy. Piszcie do nas o tym, co ważnego dzieje się w oświacie w Waszym mieście, gminie, szkole/placówce, samorządzie. Zaprezentujcie swoje dokonania, podzielcie się doświadczeniami. Nasi eksperci pomogą na łamach miesięcznika rozwiązać Wasze problemy prawne, organizacyjne, merytoryczne.

Temat wiodący następnego numeru

DIAGNOZY W EDUKACJI

Uniwersytet Szczeciński zaprasza nauczycieli z województwa kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego, zatrudnionych zgodnie z Kartą Nauczyciela w szkołach lub placówkach oświatowych, do udziału w **nieodpłatnych kwalifikacyjnych** studiach podyplomowych przygotowujących do roli doradcy zawodowego

„Szkolny doradca zawodowy”

Studia zostaną uruchomione w Uniwersytecie Szczecińskim w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem ww. studiów podyplomowych jest przygotowanie nauczycieli do:

- udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej polegającej na wspieraniu uczniów w dokonywaniu wyboru kierunku dalszego kształcenia, zawodu i planowaniu kariery zawodowej oraz udzielania informacji w tym zakresie;
- wspierania innych nauczycieli w organizowaniu wewnątrzszkolnego systemu doradztwa oraz zajęć związanych z wyborem kierunku kształcenia i zawodu;
- posługiwania się technologią informacyjną i jej wykorzystywania w realizacji zadań doradcy zawodowego oraz podniesienie poziomu znajomości języka obcego (do wyboru: jęz. angielski, jęz. niemiecki, jęz. rosyjski, jęz. francuski), tak aby wiedza i umiejętności – w tym zakresie – osób, które ukończą studia podyplomowe były porównywalne z wiedzą i umiejętnościami absolwentów studiów wyższych zawodowych w specjalizacji nauczycielskiej, prowadzonych zgodnie z rozporządzeniem w sprawie standardów kształcenia nauczycieli.

Kwalifikacje absolwenta: Absolwent niniejszych studiów dysponuje kompetencjami w zakresie udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, rodzicom i nauczycielom na zasadach określonych w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003 r., to znaczy posiada wiedzę, umiejętności oraz gotowość do diagnozowania środowiska rozwoju ucznia ze szczególnym uwzględnieniem jego potencjału i ograniczeń w celu modyfikowania ich stosownie do kondycji i potrzeb poszczególnych podmiotów edukacji. Jest przygotowany do posługiwania się aktywnymi metodami i formami oraz wykorzystania nowoczesnych środków wspierania rozwoju uczniów, rodziców i nauczycieli, a także do organizowania i prowadzenia szkolnych i lokalnych centrów informacji i planowania kariery zawodowej.

Długość trwania studiów: 3 semestry

Studia rozpoczną się 2 czerwca 2007 roku i zakończą w marcu 2008 roku. Część zajęć będzie realizowana w okresie ferii letnich i zimowych.

Kandydaci na studia podyplomowe winni spełniać następujące kryteria:

- mieć ukończone studia pierwszego stopnia (wyższe zawodowe) lub drugiego stopnia (magisterskie uzupełniające) lub jednolite magisterskie;
- posiadać dokument potwierdzający przygotowanie pedagogiczne;
- być zatrudnionym w szkole gimnazjalnej lub ponadgimnazjalnej w województwie kujawsko-pomorskim lub zachodniopomorskim.

Kandydaci na studia podyplomowe składają następujące dokumenty:

- podanie,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych (oryginał lub kopia poświadczona za zgodność),
- potwierdzenie uprawnień pedagogicznych,
- zaświadczenie o zatrudnieniu na stanowisku nauczyciela zgodnie z Kartą Nauczyciela,
- 2 zdjęcia do indeksu.

Kryterium kwalifikacji na studia podyplomowe:

- Na podstawie złożenia wymaganych dokumentów – wg kolejności zgłoszeń.

W przypadku braku zgłoszeń od nauczycieli zatrudnionych na terenie województw kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego dopuszcza się przyjmowanie dokumentów od nauczycieli zatrudnionych w innych województwach.

Termin składania dokumentów: do 25 maja 2007 r. w dni powszednie od 8.00 do 19.00

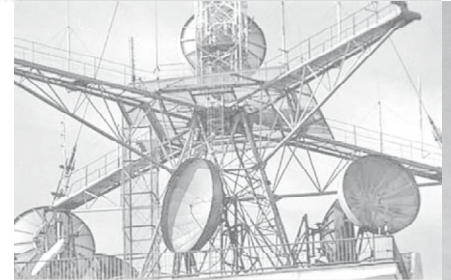
Miejsce składania dokumentów (siedziba Biura): Międzywydziałowe Studium Kształcenia Pedagogicznego, ul. Szwoleżerów 18A, 71-062 Szczecin, tel./fax 091 444 26 79 w godz. 8.00–15.00, tel. 091 444 28 93 w godz. 16.00–19.00

www.doradca.edu.pl lub www.us.szcz.pl/doradca

e-mail: doradca@univ.szczecin.pl lub sdz@univ.szczecin.pl

Ogłoszenie wyników nastąpi do 27 maja 2007 r. Listy przyjętych zostaną umieszczone na stronie internetowej.

Absolwent studiów otrzymuje **świadectwo ukończenia studiów podyplomowych – kwalifikacyjnych**.



EDUKACJA NA RZECZ
SPÓŁCZEŃSTWA INFORMACYJNEGO